

Ks. Tomasz Baran, proboszcz parafii w Wojcieszycach: W dziedzinie prezentów komunijnych i strojenia dzieci przyszło opamiętanie. Ile ducha, ile materii?

S. SADOWSKI



str. 16-17

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 20 (2969) Rok 58, 17 maja 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Mali pacjenci i kosmiczna technologia

str. 8-9



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Złodzieje i milczący świadkowie

str. 5

Co dalej ze Śnieżką?

str. 13

Skup aut
BBKasacja pojazdów

tel. 792 18 22 17
607 232 330

www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Poczta elektroniczna to wspaniały wynalazek. Używają go prawie wszyscy. Wygodna, szybka, tania. I ten sam list bez najmniejszego wysiłku wysłać można jednocześnie do wszystkich potencjalnie zainteresowanych, choćby był ich milion albo i więcej. Nic, tylko pisać, klikać i czekać na efekty korespondencyjnego impulsu puszczanego łączem telekomunikacyjnym.

Wszystko idzie pięknie i bez bólu, dopóki występuje wzajemny szacunek nadawcy i odbiorcy, a cyfrowy strumień danych, wysłany bez wstawiania zła biurka, zastępuje jedynie papier, pióro, kopertę ze znaczkiem i wyprawę na pocztę. Jeśli e-mail pozostaje prawdziwym listem, stworzonym i wysłanym z autentycznym zaangażowaniem, oraz skierowany jest do konkretnego odbiorcy, wszystko pozostaje w najlepszym porządku. Prywatna korespondencja traci wprawdzie sporo na uroku i magii intymnego, fizycznego kontaktu człowieka z człowiekiem, nawiązywanego za pomocą wędrującego z rąk do rąk papieru i podlega nieludzkiej inwigilacji, ale może trzymać klasę zachować siłę przekazu. Poczta służbowa podobnie. Pod warunkiem, że nie sprowadza się jedynie do taktycznego przetrwania na odbiorcę konieczności wydruku, w sytuacji koniecznego nadania korespondencji formy papierowej. Nie oto jednak chodzi. Nie chodzi też o bezpowrotnie utraconą na łączach, niezrozumiałą dziś już dla wielu i nieobecną w przestrzeni elektronicznej „tajemnicę korespondencji”, która stała się pojęciem archaicznym i zjawiskiem iluzorycznym. Rzecz w tym, że łatwość wysyłania e-maili jest tak wielka, iż całkiem bezkrytycznie i bez jakichkolwiek zahamowań korzystają z niej dziś nie tylko roboty, ale i ludzie.

Poległem więc na polu korespondencji elektronicznej i od dłuższego czasu nie jestem już w stanie odpowiadać na wszystkie listy, jakie trafiają do mnie ścieżką internetową i zasługują na właściwą (oraz oczekiwaną) reakcję. Na każdy z oficjalnych adresów redakcyjnej poczty elektronicznej przychodzi codziennie setki wiadomości. Spora ich część to oczywiście spam, w którego odfiltrowaniu pomagają automaty. Problem w tym, że nie mam już możliwości odpowiadania na to, co spamem nie jest, na co odpowiedź przydałaby się i byłaby w dobrym tonie. Trzeba by sekretarza zatrudnić, ale i to nie załatwiłoby sprawy. Odpowiadanie na listy było kiedyś elementem dobrego wychowania, ale dziś z wychowaniem niewiele ma wspólnego. Dobry ton za głusza hałas masy. Trwa więc bolesny proces nieustannej selekcji i wyboru korespondencji, której warto, a nawet trzeba czas poświęcić. Rozterki osładzają czasami ignorancję, którzy nie czytają nawet własnych listów przed wysłaniem, czym szybko dają do zrozumienia, jaką wartość ma dla nich owa wymiana słów, a czasami myśl. Niemniej jednak cierpieć, pozbawiony szans na choćby słowo odpowiedzi do tych, którzy bez względu na okoliczności powinni ją otrzymać.

Dlatego każdy dzień zaczynam od poczty tradycyjnej. Jeśli ktoś zadaje sobie trud przelania czegośkolwiek na papier, natychmiast zyskuje priorytet uwagi. Że staromodny jestem i całkiem nieżyłowy w czasach nowoczesnej, błyskawicznej korespondencji międzykontynentalnej? Być może. Faktem jest jednak, że papier, który od wieków znosi wszystko, w powodzi wirtualnych komunikatów nie traci, a może nawet zyskuje na wartości.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Wyburzają starą bursę

Rozpoczęło się wyburzanie budynku byłej bursy szkolnej, przy skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II i Grunwaldzkiej w Jeleniej Górze, który przez wiele lat robił za największy słup reklamowy. Teren od kilku miesięcy jest w rękach prywatnych. Jakże plany ma nowy właściciel?

Na przełomie kwietnia i maja wyburzono jeden z budynków, znajdujący się na tej działce. W minionym tygodniu robotnicy wzięli się za wyburzanie bursy. Działkę przy skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II i ul. Grunwaldzkiej w listopadzie ubiegłego roku odkupiła od miasta spółka Jatom ze Strzałkowa za kwotę 1,7 mln złotych (cena wywoławcza wynosiła 1,3 mln. złotych). Pojawiły się obawy, że w tym miejscu powstanie kolejna Biedronka. Jatom bowiem buduje głównie dla Biedronki, wybudował ich już

kilkadziesiąt. Zrealizował też m.in. trzy obiekty handlowe pn. Czerwona Torebka.

- Mogę zapewnić, że nie będzie to ani Biedronka, ani też inna sieć handlowa, dla których zdarzało nam się budować. W planach jest budowa obiektu handlowo-usługowego o kilku przeznaczeniach, niezbyt dużego. Z uwagi na ograniczenia terenowe może mieć on powierzchnię handlową tysiąca kilkuset metrów kwadratowych - powiedział nam Tomasz Łęcki z zarządu spółki Jatom. Nie chciał zdradzić dokładnie, co to będzie, zasłaniając się ustaleniami z kontrahentem. - Przygotowujemy wniosek o pozwolenie na budowę, jesteśmy na etapie projektowania, uzgodnień przyłączy. Będzie to estetyczny obiekt - dodał.

Zdementował też krążące plotki, że może być tam salon sprzedaży samo-



Budynek bursy przez wiele lat służył jako „słup reklamowy”.

chodów. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że ma tam znaleźć się market sieci Piotr i Paweł.

Budowa nowego obiektu rozpocznie się jeszcze w tym roku, zakończy się w przyszłym. Rozbiórka istniejącej bursy - jak dodał - będzie się odby-

wała ręcznie, by odzyskać budulec. - W mieście jest wiele starych budynków, wybudowanych z porządnej cegły. Możliwe więc, że uzyskany materiał przyda się gdzieś w obiegu wtórnym - dodał.

(ROB)



Policja ustala szczegóły wypadku, do którego doszło na torach w Jeleniej Górze.

L. PŁOCKI

Szynobus potrafił pieszego

42-letni mężczyzna trafił do szpitala w ciężkim stanie po tym, jak został potracony przez pociąg. Do zdarzenia doszło w niedzielę (15 maja), około godziny 20. w Jeleniej Górze, na wysokości ulicy Kadetów.

Mężczyzna wpadł pod szynobus relacji Goerlitz - Jelenia Góra. Przeżył, ale jest w stanie ciężkim. Zawieziono go do jeleniogórskiego szpitala. Policja nie wyklucza, że mogła to być próba samobójstwa. Według wstępnych ustaleń, przekazanych policji przez maszynistę, mężczyzna stał na torach, a kiedy zobaczył nadjeżdżający skład, położył się. - Ustalamy szczegóły, przesłuchujemy świadków tego zdarzenia - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze.

(ROB)

Policijny cios w narkobiznes

Wspólne działania jeleniogórskich funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego Policji oraz policjantów z Liberca doprowadziły do zlikwidowania dwóch linii produkcyjnych do wytwarzania amfetaminy wraz z laboratorium. W ręce mundurowych wpadło 16 osób związanych z narkobiznesem, w tym szef grupy zatrzymany pod Jelenią Górą.

Działania czeskich i polskich policjantów rozpoczęły się blisko rok temu, kiedy okazało się, że funkcjonariusze z obu krajów pracują

nad likwidacją grupy przestępczej trudniącej się produkcją i handlem amfetaminą na dużą skalę, po obu stronach granicy. W ich trakcie policjanci zlikwidowali w Czechach i w Polsce dwie linie produkcyjne tego narkotyku. Jednocześnie funkcjonariusze ustalili, że za organizację procederu odpowiedzialny jest mężczyzna, który produkuje ten narkotyk w Polsce. Produkt następnie trafia za południową granicę. Wspólne śledztwo mundurowych zaowocowało zatrzymaniem przez czeskich

policjantów jedenastu dealerów narkotykowych. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani. Podczas aresztowań czescy policjanci zabezpieczyli w sumie 250 g narkotyku. Dodatkowo materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów obywatelom Czech za wytworzenie i wprowadzenie do obrotu na terenie tego kraju 7 kg amfetaminy.

W tym samym czasie po stronie polskiej policjanci CBŚP ujęli cztery osoby i zabezpieczyli 200 gramów amfetaminy oraz 700 ml płynnej

amfetaminy. Zlikwidowali również przestępcze laboratorium. Funkcjonariuszom pozostało jeszcze ujęcie mózgu grupy, za którym czeski wymiar sprawiedliwości wystawił europejski nakaz aresztowania. Ostatecznie wpadł on w ręce sprawiedliwości 6 maja pod Jelenią Górą. Na wniosek jeleniogórskiej Prokuratury Okręgowej, postanowieniem sądu został tymczasowo aresztowany na 7 dni - do chwili rozpatrzenia wniosku o ekstradycję do Republiki Czeskiej.

GK

44 lata temu w NJ

Jest tajemnicą poliszyneła, że rozważa się obecnie wprowadzenie zmian w podziale kraju na jednostki administracyjne. Takie rozważania obejmują też teren miasta i powiatu Jelenia Góra. W naszym podregionie oddzielnym tematem jest z pewnością teren zurbanizowany, a szczególnie ciąg miast Jelenia Góra-Cieplice-Sobieszów, Piechowice, Szklarska Poręba. Trzeba przewidywać, że w przyszłości dojdzie

będzie do integrowania się (całego lub częściowego) tych miast w jedną aglomerację.

- Prac trzeba - mówią mieszkańcy Zabobrza ze spółdzielczego bloku przy ul. Karłowicza 9 - a jak prac, kiedy w kuchni nie ma okna? Para i woń mydlin przedostają się do pokoi. „Pierście w pralni” - radzą mieszkańcy sąsiedniego bloku. Owszem, pomieszczenie zwane pralnią - jest. Tyle, że jeszcze przed wprowadzeniem się lokatorów do budynku została skradziona kuchnia gazowa.

W motelu „Relaks” w Szklarskiej Porębie gościła przez kilka dni ekipa realizatorów najnowszego polskiego filmu „Anatomia miłości”. Po zdjęciach we wrocławskim atelier i na ulicach miasta - przyszła kolej na plenery, z których część nakręcono u nas. Tłum do scen kameralnych były stylowe wnętrza „Relaksu”, wyrzeźbione w drewnie przez uczniów Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach, zaś jako obiekt do zewnętrznych ujęć motelu wykorzystano pięknie położoną willę Karkonoskiego Parku Narodowego w Jagniątkowie.



LISTY

„W dniu 24 kwietnia br. w barze „Kazalek” zwróciłam uwagę na nieprawidłowo podana cenę zupy. Poprosiłam o książkę zażaleń, ale cenę poprawiono. Tymczasem agent oznajmił: „Niech pani stąd idzie, niech mi pani tu nie głądzi. Żadnej książki nie dam”.

Wybrał GOK



Zmarnowane pieniądze

Sztuczna trawa z dziurami, porastająca wybijającymi tu i ówdzie chwastami - tyle zostało ze szkolnego boiska wielofunkcyjnego, otwartego z pompą kilka lat temu w Jeleniej Górze. - Marnotrawstwo - grzmi opozycja. - Bolesna nauczka - przyznają władze miasta.

Co to było za święto: na szkolnym placu powiewały biało-czerwone i unijne flagi, ustawiono namiot z gastronomią. Na bramie boiska wisiała przypięta starannie biało-czerwona szarfa. Były mozolnie przygotowywane występy artystyczne i pokazy sportowe młodzieży. Przyszło mnóstwo vip-ów: prezydent miasta i jego zastępcy, postowie, dyrektorzy placówek. Po przecięciu wstęgi rozpoczęła się feta. Goście zostali zaproszeni na uroczystą akademię do auli. Były kwiaty, drobne prezenty, a także poczęstunek. No i niekończące się gratulacje. Tak wyglądało we wrześniu 2010 roku otwarcie boiska przy ul. Okrzei, przy Szkole Podstawowej nr 7 w Jeleniej Górze. Odbyło się ono podczas inauguracji roku szkolnego. Dyrektor szkoły, Elżbieta Rybak podkreślała, że „siódemka” wiele lat czekała na to boisko. - To jeden z najważniejszych dni w naszej szkole - mówiła wówczas.

- Nie minęło jeszcze 6 lat a boisko wygląda jak po wojnie: przedstawia obraz nędzy i rozpacz - mówi pan Mirosław, jeleniogórzanin, który zadzwonił do redakcji.

Faktycznie, na sztucznej murawie rażą dziury po bramkach i konstrukcji na kosze. Nie ma śladu po piłkochwytach czy bramie. Tej, na której wisiała

biało-czerwona wstęga. Pobocza porastają prawdziwe chwasty, które wrastają już miejscami w sztuczną trawę.

Dlaczego tak wygląda?

Boisko wybudowano jeszcze za rządów prezydenta Marka Obrębalskiego. Kosztowało niespełna 150 tysięcy złotych z budżetu miasta. Był to obiekt wielofunkcyjny, znajdowało się na nim boisko do koszykówki, siatkówki, z czasem postawiono też bramki do piłki ręcznej. Wykonano kanalizację deszczową i drenaż. Kilka miesięcy po otwarciu obiektu władzę w mieście przejął Marcin Zawila i zdecydował, za zgodą rady, o przeniesieniu Szkoły Podstawowej nr 7 do budynku przy ul. Sudeckiej, gdzie mieściło się Gimnazjum nr 2. Budynek przy ul. Okrzei jakiś czas stał pusty, ale od niespełna dwóch lat znajduje się w nim Dom 7 marzeń, czyli zespół organizacji pozarządowych i stowarzyszeń.

- Początkowo chcieliśmy je utrzymać, choć to było trudne, bo my tu działamy w określonych godzinach, a boisko musiałyby być czynne całą dobę, nie można go zamknąć. Trudno było pilnować tej infrastruktury. Ale pomysł i tak leży w gruzach, bo szkoła, odchodząc, zabrała bramki i piłkochwyty - mówi Bogusław Gałka, prezes Towarzystwa im. św. Brata Alberta i zarazem szef



Otwarcie w 2010 roku zorganizowano z wielką pompą.

Domu 7 Marzeń. Dodaje, że nie zostały one zdemontowane, jak należy. - To nie był demontaż, wyrwano je.

Sprzęt w innych szkołach

- Szkoda, że tak się stało - mówi o boisku Marcin Zawila. Ale nie ma wątpliwości, że decyzja o przenosinach szkoły była słuszna. - Proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdybyśmy w poprzedniej kadencji nie zreformowali odrobiny systemu oświaty. Dzisiaj mielibyśmy wiele szkół z pustymi

klasami. Koszty utrzymania oświaty w mieście i tak są duże a byłyby dużo większe - tłumaczy.

- Jestem po rozmowie z użytkownikami, sama nawierzchnia jest w niezłym stanie i są plany zagospodarowania tego boiska, żeby wróciło ono do normalnej funkcji - dodał podkreślając, że część infrastruktury została wykorzystana w innych szkołach.

Jak się dowiedzieliśmy, bramki trafiły do Gimnazjum nr 4, a piłkochwyty pojechały do Sobieszowa, do Zespołu Szkoły Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 5.

Trochę inaczej przyszłość boiska widzi Bogusław Gałka. Jego zdaniem, postawienie nowych bramek czy koszy nie wchodzi w grę. - Proponowano mi z miasta jakieś stare bramki, ale nie zgodziłem się na to. Co by było, gdyby podczas naszej nieobecności doszło tu do wypadku? Musiałbym postawić sprzęt z atestem, a to zupełnie inne koszty - mówi.

Szkoda mu boiska, ale, jak mówi, na potrzeby Domu 7 marzeń nie jest ono potrzebne. - Mamy grupy karate i aikido, im do ćwiczeń wystarczy sam plac. Tyle, że i o niego trzeba by było zadbać. Choćby zlikwidować te chwasty i zasypać te dziury. A na to nie mamy środków - mówi.

Prędzej będzie parking

Koncepcje są dwie: albo pozostanie sam plac ze sztuczną trawą, albo

boisko zostanie całkowicie zlikwidowane i w jego miejscu powstanie parking. Ta druga jest bardziej realna, gdyż w Domu 7 marzeń mają mieścić się dwa wydziały Urzędu Miasta, m.in. Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. W budynku trwają prace adaptacyjne, poprawiane jest wejście, ma być zamontowana winda dla osób niepełnosprawnych. Będą przyjeżdżali interesanci, będzie też potrzeba więcej miejsc dla samochodów. Obecnie na byłym szkolnym placu mieści się kilkanaście pojazdów, często trudno znaleźć wolne miejsce.

Ówczesny prezydent, dziś radny wojewódzki Marek Obrębalski, nie chciał komentować tego tematu. Skomentowała za to posłanka Marzena Machałek, która w 2010 roku też była na otwarciu.

- Pamiętam to, nawet trafiłam wówczas do kosza - przypomina sobie. - Szkoda tylko, że inwestycja była niefortunna. To strata pieniędzy i marnotrawstwo. Ale to pokazuje, że w Jeleniej Górze brakuje zwartej strategii, która byłaby realizowana nawet po zmianie władzy. Jeśli szkołę przeniesiono, to należało zrobić wszystko, by to boisko nadal funkcjonowało.

Nie może się temu też nadziwić nasz czytelnik. - Ono nadal mogłoby służyć młodzieży ze śródmieścia, ale kto się tym dzisiaj przejmuje - wzdycha.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora



Dzisiaj boisko przedstawia obraz nędzy i rozpacz.

Na marginesie

BOGATYNIA

Policjanci zatrzymali wytypowany wcześniej do kontroli samochód osobowy, którego kierowca, 45-latek spod Lwówka Śl., był podejrzewany o handel trefnymi papierosami. I rzeczywiście, w bagażniku auta znaleziono 3000 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy, o wartości rynkowej 40 tys. zł. Za takie przestępstwo grozi do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

BOLESŁAWIEC

Drabiny o wartości 1400 zł ukradli ze sklepu 19- i 24-latek. Następnego dnia starszy z nich wykorzystał fakt, że właściciel pozostawił kluczyki w stacyjce swojego auta, i odjechał nim. Samochód do najdroższych nie należał (3 tys. zł), ale sprawcy i tak

grozi do 5 lat więzienia, zwłaszcza że dotąd był kilkukrotnie karany. 19-latek może liczyć na łagodniejszy wyrok.

Skuter zaparkowany na podwórzu prywatnej posesji skusił 26-latkę. Odjechał nim, a następnie postawił w przedpokojku swojego mieszkania. Złodziejowi recydywiscie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Przez dwa lata bawił się z policją w ciuciubabkę. W końcu udało się zatrzymać poszukiwanego listem gończym 33-latkę. Skazany na dwa lata więzienia, często zmieniał adresy, bywał za granicą. Udowodniono mu szereg oszustw. Prawdopodobne jest, że do osadzonych wkrótce dojdą kolejne - śledztwo trwa, a wtedy czas odsiadki się wydłuży.

JELEŃ GÓRA

30-latek powybił szyby w oknach swojemu sąsiadowi, narażając go na straty w wysokości 3 tys. zł. Policji tłumaczył, że to z zemsty, bo sąsiad

informował policję o tym, że sprawca spożywa alkohol na ławeczce. W kamienicy zapanuje prawdopodobnie spokój, nawet na czas do 5 lat, bo tyle grozi sprawcy.

Złamał zasady ruchu drogowego, jadąc ul. Poznańską, a kiedy policjanci zatrzymali go do kontroli, zwozywał ich i był agresywny. 20-letni kierowca ford mondeo zachowywał się tak, bo miał 1,7 promila alkoholu we krwi. Trafił do aresztu, sąd może za to zabrać 3 lata życia na wolności.

Narzędzia, gniazda siłowe, tarcze do cięcia metalu, silnik elektryczny, samochodowy podnośnik hydrauliczny i inne przedmioty o wartości 5 tys. zł wywiózł z jednej z firm 29-letni złodziej. Wywiózł na wózkę. Właśnie kiedy dowoził łup do skupu złomu, został zatrzymany. Może trafić za kraty na 5 lat.

GRYFÓW ŚLĄSKI

35- i 37-latek włamali się do domu we wsi Nagórze, skąd skradli rzeczy

codziennego użytku. Jednego ze sprawców policja zatrzymała już po godzinie. Włamywaczom grozi do 10 lat odsiadki

KAMIENNA GÓRA

42-latek z okolic Oleśnicy, używając podrobionego klucza, wszedł w nocy do samotnie mieszkającego starszego mężczyzny. Uderzył go, doprowadzając do nieprzytomności, a następnie splądrował mieszkanie, zabierając m.in. otrzymaną dzień wcześniej emeryturę. Wychodząc dodatkowo skrupował mężczyznę taśmą klejącą. Ofiarę uwolniła nazajutrz opiekunka. Śledztwo wykazało jednak, że to ona (33 lata) „wystawiła” i pomogła przestępcom w zorganizowaniu napadu. Obojgu grozi do 12 lat więzienia. Mężczyzna trafił na 3 miesiące do aresztu.

Nikt nie wie, jak w mieście nad Zadarną znalazła się 78-letnia kobieta, mieszkanka położonej 65 km stąd No-

wej Rudy. Była noc, a ona, zmęczona, ubrana nieodpowiednio do pory i temperatury, błąkała się w okolicy dworca PKP. Tłumaczyła, że wyszła na spacer i nie wie, jak wrócić. Została przyjęta na oddział szpitalny.

LUBAŃ

Zakradł się na posesję, przecinał zabezpieczenia stojaków i kradł butle gazowe. Powtórzył to dziewięć razy, powodując straty na około 3 tys. zł. Teraz 26-latek może stracić wolność nawet na 10 lat.

MILKÓW

Piętnastu pasażerów przewoził 63-letni kierowca daewoo lublin, przekraczając dopuszczalny limit o osiem osób. Za wykroczenie dostał 600 zł mandatu oraz 8 punktów karnych. Wśród pasażerów było dwóch Ukraińców, którzy policji podali nieprawdziwe dane osobowe. Ich przypadkiem zajęmie się Straż Graniczna.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Majowy zawrót... problemów

Ostatni redakcyjny dyżur upłynął pod znakiem spraw o różnej wadze i tematyce, zgłaszanych przez Czytelników „Nowin Jeleniogórskich”.

Niebezpiecznie

Ważny sygnał ostrzegawczy odebraliśmy od Czytelniczki, która jest zaniepokojony stanem budynku znajdującego się na Zabobrze przy „garbatym mostku”, naprzeciwko piekarni Szymańskiego na początku ulicy Wlejskiej:

- Rozbite szyby w oknach budynku na pierwszym piętrze są bardzo poważnym zagrożeniem dla przechodniów. Aż strach pomyśleć, co może się stać, jeśli wiszące, rozbite szyby spadną na jezdnię. Koniecznie trzeba to zabezpieczyć!

Posprzątać, oświetlić

Niezależnie od siebie, aż dwie osoby podjęły temat „skandalicznie zabrudzonego kanału Młynówka w Jeleniej Górze”.

- Inwestycję otwierano z wielkim szumem, a teraz nikt tego nie sprząta. Zaśmiecony, zabrudzony kanał przynosi wstyd - mówił zbulwersowany Czytelnik, który w miniony weekend prowadził wzdłuż Młynówki swoich gości z Polski i bolały go ich uwagi o wielkiej niegospodarności i wielkim brudzie w tym zakątku miasta.

Kolejny głos brzmiał w podobny sposób:

- Czy ktoś monitoruje stan kanału Młynówka? - pytał mieszkaniec Zabobrza

- W oczy kłują porzucone tam kawałki betonu, śmieci, butelki, gałęzie!

Odebraliśmy także monit w sprawie rozwalającego się muru przy Szkole Podstawowej nr 11, sąsiadującej ze ścieżką rowerową, a także alarm w sprawach „dzikich parkingów”, choćby przy ulicy Mostowej na Osiedlu Robotniczym:

- Kiedy pada deszcz, a grunt na tych „dzikich parkingach” ulega rozmiękczeniu, parkujące tam samochody wywożą na jeleniogórskie ulice mnóstwo błota. A później dziwią wszystkich pozatykane studzienki kanalizacyjne. Jeśli nie można zapanować nad tymi parkingami, wypadłoby zadbać o bezpieczne ich użytkowanie - przekonywał nasz rozmówca - Wystarczy przy wyjeździe z parkingu wysypać żwir. Łatwiej będzie utrzymać porządek na jezdniach.

Mieszkanca Osiedla „Pod Jeleniami”, położonego na terenie byłego kompleksu powojkowego, zadzwoniła do redakcji, monitując w sprawie nieoświetlonych ulic na osiedlu. Sprawa dotyczy ulicy Elewów i Kazimierskiego:

- Oświetlony jest tylko Urząd Pracy, pozostała część osiedla tonie w ciemnościach. Dla pieszych to prawdziwa zbrodnia. Nie dość, że nawierzchnia ulic jest pokryta dziurami, to jeszcze nie pali się żadna latarnia. Kiedy zostanie uruchomione oświetlenie? Lamy przecież tu stoją - pyta Czytelniczka.

Do poprawek

Pani Danuta zadzwoniła, ponieważ boli ją perspektywa zmarnowania pięk-

nych, ubiegłorocznych nasadzeń przy ulicy Klonowica w Jeleniej Górze:

- Do poprawek i uzupełnienia jest opaliskowanie drzewek głogu. Wsporniki bambusowe są niewystarczające, a opaliskowanie zostało naruszone przez wandalów. Szkoda byłoby zmarnować takie piękne, młode drzewka. Zwłaszcza, że ostatnio w sprawie estetyki miasta dużo się robi.

Kolejny telefon i kolejna sprawa. Mieszkaniec Jeleniej Góry prosi za naszym pośrednictwem o zainteresowanie się problemem osób starszych, schorowanych, zmuszonych do częstych wizyt w poradniach Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Dla osób poruszających się przy pomocy komunikacji miejskiej, zwłaszcza dla tych starszych, niedowidzących, prawdziwą złą wiadomością jest rozkład jazdy autobusów na przystanku przy szpitalu w kierunku centrum miasta:

- Cyferki są tam tak małe, zupełnie nieczytelne - skarżył się mężczyzna przez telefon - Na tym przystanku naprawdę potrzebny jest wyraźny rozkład jazdy.

Pochwalili, zganili

Do redakcji zadzwonił Zbigniew Wróblewski. Mieszka w Stanisławowie. I nie może przejść obojętnie wobec wandalizmu, z jakim spotyka się na co dzień:

- Niedawno ktoś strzelał z wiatrówki w wiaty przystankowe. A w ubiegłym tygodniu podpalono pojemniki do segregacji odpadów. Przecież to z naszych pie-

niędzy trzeba naprawiać szkody, sprzątać po wandalach. Nie mogę uwierzyć, że ludzi interesuje tylko porządek wokół własnych domostw. To, co dzieje się przy kablach do segregacji odpadów, jest tragedią. Śmieci zostawione bezmyślnie przy kablach roznosi wiatr. Tyle się mówi o dążeniu do Europy. A mnie jako mieszkańcowi Stanisławowa jest wstyd, kiedy goście z Europy przyjeżdżają i oglądają nie tylko pałace, a śmieci, bałagan i skutki wandalizmu. Może, jak pani o tym napisze, ktoś się zastanowi? Ktoś nie porzuci śmieci przy kablach? Przypilnuje dzieci, wnuki, żeby dbały o porządek?

I jeszcze jedna sprawa, poruszona przez Czytelniczkę w ramach redakcyjnego dyżuru w „Nowinach Jeleniogórskich”. Finał relacji z dyżuru będzie optymistycznym akcentem w powodzi spraw trudnych, niegospodarności i panującej „bylejakości”. Zadzwonił pan Ryszard z Cieplic, który z entuzjazmem podzielił się opinią na temat jeleniogórskich pozytywow:

- Przeważnie narzekamy na tematy związane z jeleniogórskim szpitalem. A ja chcę dziś pochwalić wyrażną poprawę estetyki wokół szpitala. Zwłaszcza teraz, kiedy tyle kwiatów rośnie przy drodze do szpitala, przyjemniej się człowiekowi robi na sercu.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 692 219 020
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 601 582 622
- 606 665 454
- 601 582 622
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Bez ofiar nie ma chodnika

Od kilku lat mieszkańcy osiedli Piastów i Pakoszów, leżących w granicach Piechowic, bezskutecznie zabiegają o wybudowanie kilkusetmetrowego odcinka chodnika wzdłuż bardzo ruchliwego odcinka drogi krajowej nr 3. Paradoksalnie, najważniejszym obok finansowego argumentem, dla którego inwestycja nie może dojechać się realizacji, jest niska wypadkowość i brak ofiar śmiertelnych zdarzeń drogowych w tym miejscu.

Odcinek chodnika, o wybudowanie którego od kilku lat zabiegają mieszkańcy Piastowa i Pakoszowa, ma około 400 metrów długości. Biegnie na wysokości Piechowic, wzdłuż wiodącej do przejścia granicznego w Szklarskiej Porębie - Jakuszycach drogi krajowej nr 3. Trasą tą codziennie pędzą setki samochodów, w tym ciężarówek i autokarów. Dla mieszkańców peryferyjnych części Piechowic poboczem tej arterii biegnie najkrótsza droga do centrum miasta. Codziennie wędrują tędy dzieci wracające ze szkoły oraz dorośli idący na zakupy, na cmentarz czy do przychodni.

- Najgorzej jest zimą i jesienią, gdy pobocze staje się grząskie - mówi pan Stanisław z Piastowa. - Obok drogi biegnie głęboki rów i w razie niebezpieczeństwa nie bardzo jest nawet gdzie uskoknąć. Bardzo niebezpiecznie jest też wieczorem, we mgle i podczas opadów śniegu.

- Niewiele lepiej jest też latem i w weekendy, gdy drogą pędzą sznury samochodów i autokarów z turystami do Szklarskiej Poręby i Czech - dodaje pani Renata. - Trzeba wtedy bardzo uważać, żeby nie zostać potrąconym.

Radna Piechowic, Irena Chromik, która w imieniu mieszkańców od kilku lat występuje do zarządzającej drogą Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, pokazuje bogatą korespondencję w tej sprawie. Wynika z niej, że już w 2011 roku zarządca drogi podzielił opinię mieszkańców dotyczącą potrzeby wybudowania tego chodnika. Z przykrością jednak informował, że w najbliższym okresie, z uwagi na ograniczone możliwości finansowe, nie rozpocznie prac związanych z przygotowaniem jego realizacji. W kolejnych latach inwestycja została ujęta w ogólnopolskim Programie Budowy Ciągów Pieszko-Rowerowych. O dziwo jednak, mimo że w kraju realizowanych jest co roku wiele tego typu budów, ta z Piechowic w kolejnych latach, miał się w górę na wyżej wymienionej liście, zaczęła pikować ostro w dół. W 2013 zajmowała 372. pozycję, by dwa lata później wylądować na miejscu 506. Według GDDKiA przyczyną, dla której tak się stało, oprócz niedoboru środków finansowych, jest statystycznie mała wypadkowość i znikoma ilość potrąceń śmiertelnych w tym miejscu. Do realizacji

inwestycji drogowców nie przekonały ani interwencje posłów i senatorów Ziemi Jeleniogórskiej, ani petycja mieszkańców i samorządowców z Piechowic. Pod nią podpisała się co najmniej jedna osoba z każdego domu w Piastowie i Pakoszowie - Argumentację, na podstawie której budowa naszego chodnika jest odwołana w czasie, przytaczaną przez GDDKiA, uważam za niedorzeczną - mówi I. Chromik. To, że w tym miejscu nikt ostatnio nie zginął, zawdzięczamy tylko i wyłącznie rozważdze mieszkańców. Czy zarządca drogi nie pamięta znanego powiedzenia, że dobry lekarz to ten, który zapobiega, a nie leczy? Czy nie zauważa, jak bardzo wzrósł ruch drogowy w tym miejscu i jak zwiększyło się niebezpieczeństwo dla pieszych?

Opinię co do potrzeby wybudowania chodnika pomiędzy Piastowem, a Piechowicami podziela burmistrz Witold Rudolf. - W imieniu Urzędu Miasta prowadziłem w tej sprawie korespondencję z GDDKiA do 2014 roku, jednak nie przynosiła ona żadnego pozytywnego efektu - mówi W. Rudolf. - Liczyłem też, że uda się załatwić tę sprawę w inny sposób. Przed kilku laty działka wzdłuż drogi została kupiona przez inwestora, który przymierzał się do wybudowania na niej obiektu noclegowego. Zgodnie z przepisami, przy wykonywaniu zjazdu z drogi publicznej do hotelu, byłby on również



zobowiązany do wybudowania chodnika w tym miejscu. Nic jednak nie wskazuje, żeby właściciel działki w najbliższym czasie miał zamiar na niej prowadzić jakieś działania budowlane i myślę, że jest to dobry moment do rozmów w sprawie budowy chodnika z drogowcami i do ewentualnego współdziałania samorządu w jego sfinansowaniu.

Niestety, według najnowszych informacji, jakie udało nam się uzyskać w Oddziale Dolnośląskim GDDKiA, w najbliższym czasie argumenty mieszkańców raczej nie mają szans na wygraną z bezdusznymi statystykami.

- Budowa chodnika w ciągu krajowej trójki w Piechowicach nie została na razie ujęta w Programie Likwidacji Miejsc

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Pana Jerzego Pokoja za wielokrotne, bezpłatne przyjęcie uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych w Miłkowie w miasteczku Western City!

(redd)

Grupy węglinieckich wędkarzy za czyn społeczny nad stawem „Balaton”. Efekt sobotniego sprzątania to osiemnaście stulitrowych worków śmieci i porządek na łowisku. Z funduszu koła wędkarze zakupili deski i uzupełnili braki w ławkach i stołach pod wiatami!

(stob)

Gwizdy dla:

Ekipy remontowej z Kółka Rolniczego w Siedlęcinie za kilkunastodniową i niedokończoną naprawę małych ubytków w asfalcie nawierzchni ulicy Paderewskiego w Jeleniej Górze oraz za utrudnienia w ruchu drogowym. Tego typu roboty na zabobrzańskich ulicach pracownicy KR wykonują często. Po kolejnych, zawsze wygranych przetargach, tylko poprawiają „efekty” zimowo - wiosennej aury czy swojego corocznego partactwa?

(stob)

Związku Gmin Karkonoskich od mieszkanki Piechowic za nieopóźnienie gniazd do segregacji odpadów. Gniazda zapełniły się błyskawicznie w majowy długi weekend, ale dotąd nie przyjechał samochód, żeby odebrać posegregowany materiał. Ludzie nie mają już gdzie wyrzucić gromadzonych butelek. W efekcie zostawiają je w reklamówkach pod koszami do segregacji. Wiele z tych punktów wygląda już jak dzikie wysypiska.

(OBE)

Czy uda się złapać sprawców kradzieży kilkudziesięciu dorodnych drzew z prywatnego lasu w Szklarskiej Porębie?

Złodzieje i milczący świadkowie

Kilkadziesiąt drzew ścięto i wywieziono z lasu należącego do Ewy Witek, mieszkanki Szklarskiej Poręby. Złodzieje musieli wjechać ciężkim sprzętem, zrobić kilkadziesiąt kursów ciężarówkami, żeby wielkie i ciężkie, bukowe, dębowe i brzozywe bele wywieźć. W pobliżu mieszka sporo ludzi, a jednak nikt nic nie widział i nie słyszał. Wiele wskazuje na to, że w mieście pojawiła się oferta kupna dobrego drewna. Poszkodowana z prywatnego śledztwa doskonale wie, kto dokonał zniszczeń i kradzieży w jej lesie. Pytanie, czy policji uda się poczynić skuteczne ustalenia w tej sprawie? Kilka lat temu ta sztuka jej się nie udało.

Jakiś czas temu z lasu Ewy Witek ścięto i wywieziono dwudzieścia okazałych drzew. Gdy teraz, pod koniec kwietnia, dostała sygnał, że w Szklarskiej Porębie pojawiła się oferta sprzedaży dużej ilości drewna, miała jak najgorsze przeczucie. Ono się w pełni potwierdziło, gdy właścicielka pięknego terenu w Szklarskiej Porębie Dolnej (okolice Chybotka) zrobiła obchód po swojej ziemi. - Zwykle robię taki obchód raz na tydzień. Teraz, ze względu na kontuzję nogi, nie mogłam sobie pozwolić na dłuższy spacer przez ponad miesiąc - mówi.

Pani Ewa od razu, po pracy, pojechała zobaczyć, co się dzieje w jej lesie. Przeżyła szok tuż po wejściu na jego teren. - Wycięto sześć osiemdziesięcioletnich buków. Dwa z nich nie zostały jeszcze zabrane. Były ogłowione, ociosane - mówi. Gdy poszliśmy razem z Ewą Witek w to miejsce kilka dni później, okazało się, że złodzieje dokończyli dzieła. W czasie, gdy policyjne śledztwo już trwało, a właścicielka wzmogła czujność, zabrali resztę buczyny. To świadczy o bezczelności i poczuciu pełnej bezkarności.

Pobieżna inwentaryzacja strat pozwoliła oszacować, że złodzieje w ciągu około tygodnia wycięli i wywieźli 49 drzew. Poza bukami (24 sztuki) były też dęby (13) i brzozy. Trzy buki złodzieje wycięli jeszcze innemu prywatnemu właścicielowi, tuż obok działki Ewy Witek. Nie interesowały ich drzewa iglaste. Wiadomo, ryzyko podobne,

a cena znacznie niższa. Dla Ewy Witek straty materialne, sięgające ponad 20 tys. zł, to tylko jedna strona sprawy.

- To są wielkie koszty dla przyrody - mówi. Przypomina, że jeśli ona, jako właścicielka, chce wyciąć nawet starą, umierającą brzozę, to musi rzecz solidnie uzasadnić w nadleśnictwie. Są oględziny specjalistów, a przy tym pouczenia o korzyściach z drzew - ile tlenu produkują, ile cennych nasion, ile zwierząt ma z nich pożytek. Dysponowanie swoimi zasobami jest więc bardzo ograniczone. Tymczasem złodziej wybrał sobie najdorodniejsze sztuki i w biały dzień ściął i wywiózł je. - Jest jeszcze i ten problem, że ja będę musiała się teraz w urzędzie wytłumaczyć, dlaczego nie dopilnowałam swojego lasu. To jest przecież mój obowiązek - mówi. Dodaje, że to pilnowanie lasu jest trudne, bo terenu, dla dobra zwierząt i ze względu na dostępność spacerowiczów i turystów, ogrodzić nie można.

Oczywiste jest, że kradzieży w lesie mieszkanki Szklarskiej Poręby Dolnej nie dokonał drobny podwórkowy złodziejaski z ręczną małą piłą. Tu musiał wjechać potężny sprzęt - wóz z hds (dźwig). Do tego fachowość wycinki świadczy o dużym doświadczeniu i umiejętnościach sprawcy. Przy tego typu robocie zatrudnienie miały co najmniej 2-3 osoby. Rozmach przedsięwzięcia był więc niemały. Strażnik leśny, który oceniał skutki

złodziejskiej wycinki, nie miał wątpliwości co do kwalifikacji sprawców.

- To robili doświadczeni drwale, spuszczone były przecież wielkie buki - usłyszała od niego pani Ewa.

miejsca są świeże trociny. To po nich leśnicy ustalili czas przestępczego wyrębu. Złodzieje w czasie dewastacji i okradania prywatnego lasu czuli się bezpiecznie - na miejscu wycinki

- Moje prywatne śledztwo doprowadziło mnie do tego, kto to robił. Dobrych drwali z profesjonalnym sprzętem nie jest przecież tak dużo. Dodatkowo ten człowiek był już kiedyś karany za takie kradzieże - wskazuje Ewa Witek. Dodaje, iż oczywiście jest, że kradzieży dokonali miejscowi, dobrze zorientowani w topografii, w stosunkach własnościowych. Charakterystyczne, że złodzieje nie ruszyli drzew z graniczącego z terenem Ewy Witek lasu państwowego. - Mogli się obawiać bardziej zdecydowanego dochodzenia niż w wypadku tzw. chłopskiego posiadacza, który nie dysponuje strażnikami leśnymi - ocenia właścicielka lasu. Poszkodowana rozważa, czy nie wystąpić o pozwolenie na wycinkę lasu. Obawia się bowiem, że jesienią złodzieje - zwłaszcza gdy śledztwo nie przyniesie żadnego rezultatu - znowu ruszą z piłami do jej lasu.

Krzysztof Kawa, strażnik leśny z Nadleśnictwa Szklarska Poręba, potwierdza, że nielegalna wycinka i kradzież drewna z lasu należącego do Ewy Witek należy do największych odnotowanych w ostatnich latach na tym terenie. Złodzieje stawili się na najbardziej dochodowe drewno kominkowe. - Jesteśmy w trakcie dokładnego ustalania strat. Ale

będą one sięgały co najmniej 20 tys. zł - mówi. Zapowiada, że podobnie jak w innych takich sprawach, strażnik leśny będzie współpracować z policją. Jeśli będą wskazane podejrzane osoby, to możliwe jest wejście na ich posesję i sprawdzenie pochodzenia drewna. W grę wchodzi nawet nowoczesne badanie DNA próbek drewna i przyporządkowanie go poszczególnym pniom po nielegalnie wyciętych drzewach. - To metoda o 99-procentowej skuteczności - zapewnia Krzysztof Kawa. Podinsp. Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy jeleniogórskiej policji, potwierdza, że śledztwo w sprawie dużej kradzieży drewna w Szklarskiej Porębie jest prowadzone. Odmawia jednak podania szczegółów, ze względu na to, że poszkodowana jest osobą prywatną.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski



- Mam wielki żal do mieszkańców, że są obojętni na jawne złodziejstwo - mówi Ewa Witek, właścicielka lasu, z którego przestępcy wywieźli ostatnio kilkadziesiąt ściętych buków, dębów i brzozy.



Na łące przy lesie wciąż są ślady po ciężkim sprzęcie, którym złodzieje wywozili drewno.

Ten sam strażnik leśny ocenił, że zwiezione drewno pozyskanego z wyciętych drzew zajęło sporo czasu i musiało oznaczać około 50 kursów ciężkim sprzętem. Ślady po tym sprzęcie widać tutaj zresztą wszędzie - nie tylko na gruntowych drogach, ale też na łąkach. Pnie części ściętych drzew, zwłaszcza tych przy drodze, złodzieje starali się zamaskować, obsypując je ziemią, „postarzając” w ten sposób pierń. Jednak nawet wokół tych

są ślady palonych ognisk, walają się butelki i puszki po piwie.

Dla Ewy Witek porażającą rzeczą jest obojętność żyjących dookoła ludzi. Wszyscy tu wiedzą, do kogo należy ów las. Słyszeli huk sprzętu, obserwowali wzmógłony ruch samochodów zapakowanych kradzionym drewnem, a jednak nikt nie zareagował. Nie wykonał choćby anonimowego telefonu.

- 100 metrów oddalone jest najbliższe miejsce od miejsca kradzieży gospodarstwo - zauważa kobieta. Koło innych transporty musiały przejeżdżać. Właścicielka lasu wie, że ludzie mogą się bać leśnych przestępców. Jej zdaniem nie zwalnia to nikogo z przyzwoitości i reakcji, choćby bez podania nazwiska, na jawne złodziejstwo. - To takie polskie. Wszyscy ci milczący świadkowie co niedzielę idą do kościołka, do komunii świętej ze złożonymi rączkami. Taka podwójna moralność - podsumowuje przykrą społeczną rzeczywistość.

Okiem Kubka

TOLERANCJA

Wielokrotnie temat ten podejmowałem. TOLERANCJA. Szanowanie ludzi o odmiennych przekonaniach: innej narodowości, rasy i religii. W globalnym ujęciu w wymiarze społecznym: pokojowe współzycie - niezależnie od tego, co ludzi i narody różni.

Możliwie najszerzej pojmowana tolerancja wobec odmienności światopoglądowej - kulturalnej, religijnej i politycznej - stanowi podstawę nowożytnej demokracji. Powinna być zasadą prawną - jako WARUNEK funkcjonowania współczesnego państwa.

W takim państwie: wszyscy obywatele są równi w prawach i w obowiązkach - wolni w wyborze sposobu życia. Stąd wymagana neutralność światopoglądowa państwa oraz z tego wypływający ROZDZIAŁ doktryny religijnej od cywilnego systemu prawnego.

W związku z powyższym - w relacjach ludzkich - problem dość istotny: Tolerancja a nieprawda, oszustwa, zło, nienawiść i krzywda. Tolerancja a godzenie w wolność oraz w godność człowieka. - co WTĘDY?

Odpowiedź zdaje się prosta. Obojętność fundamentalna norma: W państwie świeckim NIE MA tolerancji dla nierespektowania praw człowieka i dla żadnych działań wyrażających krzywdę komukolwiek. We wszystkim innym - pełna wolność.

Niestety, wszystkie religie i systemy totalitarne mają duży kłopot z tolerancją. Walczyli o nią wolnomyśliciele różnej maści oraz przeciwnicy religii. Dopiero Sobór Watykański II zaakceptował tolerancję jako fundament życia społecznego.

Nieśmiało Kościół zaczął się otwierać na współczesny świat. Na inne wyznania chrześcijańskie - stąd DIALOG EKUMENICZNY.

Na inne religie - stąd DIALOG MIĘDZYRELIGIJNY. I również na ludzi obojętnych wobec wiary - DIALOG BRATERSKI. Gdyby tak jeszcze było to powszechne...

W Encyklopedii Katolickiej znalazło się takie stwierdzenie: Tolerancja - w ujęciu chrześcijańskim - jest pojmowana jako braterskie wezwanie „do zachowania harmonijnego i zgodnego funkcjonowania różnorodnych postaw, stylów oraz zwyczajów w ramach jednego społeczeństwa; między bardzo różnicowanymi kulturami, religiami i systemami etycznymi.” Znow wstępną. - Gdyby tak jeszcze katolicy WPROWADZALI to w życie...

Właśnie. Zresztą, nie tylko katolicy czy chrześcijanie. Ale WSZYSCY ludzie. A z tym - wszędzie kiepsko, a w niektórych zakątkach Ziemi: coraz gorzej.

Bo współzycie ludzi i narodów OBFITUJE w problemy. Mnóstwo trudnych sytuacji, mocno konfliktowych: ran niezabliźnionych oraz krzywd nienaprawionych i sprzecznych interesów.

Wierzący mają piękną odpowiedź Pawła Apostoła, w liście do Efezjan, jak należy postępować: „z całą pokorą, łagodnością i cierpliwością - ZNOSZĄC SIĘ nawzajem w miłości” (4,2).

Myszę, że ludzie - niezależnie od wszystkiego, co ich na co dzień, w wierze czy w polityce dzieli - mogliby przyjąć ten postulat jako normę na życie i sposób na bycie z bliźnimi. Wszyscy TOLERANCYJNI ludzie - powinni. Czytelniku.

- Należysz do nich...?

KUBEK



Wierni ważniejsi od przedsiębiorców?

- Chcą nam uniemożliwić jedyny dojazd do naszych sklepów - skarżą się właściciele i użytkownicy pawilonów handlowych na jeleniogórskim Zabobrze. Trasa pokrywa się częściowo ze ścieżką dla pieszych, prowadzącą do kościoła. Wierni uskarżali się na przejeżdżające samochody. Po interwencji radnej urzędnicy wymyślili, że... zablokują wjazd.

- Jak to możliwe, że decyzje zapadają bez naszej wiedzy? - denerwuje się Roman Lichtarski, właściciel pizzerii „Romana” przy ul. Mołuski.

Sprawa dotyczy kilku punktów handlowych, znajdujących się pomiędzy Szkołą Podstawową nr 11 a kościołem pw. św. Wojciecha. Oprócz wspomnianej pizzerii są tam m.in. salon fryzjerski, sklep mięsny, mieszkania.

Użytkownicy tych lokali w minioną środę przeżyli szok. - W godzinach popołudniowych przyjechał samochód. Wysiedli przedstawiciele Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów i chcieli wkopać dwa słupki, które uniemożliwiłyby wjazd na zaplecze pawilonów od strony kościoła - tłumaczy R. Lichtarski. Dodaje, że to jedyna droga dostawy towarów do wspomnianych punktów handlowych.

Z drugiej strony pawilonów jest bowiem ścieżka pieszo-rowerowa i nie można po niej jeździć. Stoją tam zresztą słupki. Do posesji jest wprawdzie dojazd od frontu, ale nie można tędy prowadzić dostaw, gdyż jest to sprzeczne z wymogami sanepidu HACCP, dotyczącymi produkcji i przechowywania żywności. Wykluczają one, aby dostawy odbywały się tą samą drogą, z której korzystają klienci.

Ale to niejedyny powód

- Tędy wywożone są śmieci. Kiedyś wjechała tu straż pożarna, jak w jednym z budynków był pożar - mówi o dojeździe od strony kościoła właściciel pizzerii.

- Nikt nas wcześniej nie uprzedzał, że jest jakiś problem - mówi Grażyna Wychowanek, właścicielka sklepu mięsnego „Miś” na Zabobrze. - Po prostu przyjechali i chcieli nas odciąć od świata.

Biłto i samochody przeszkadzały

Droga, którą prowadzone są dostawy, prowadzi częściowo (około 20 metrów) po ścieżce dla pieszych, która jest skrótem od centrum Zabobrza do kościoła św. Wojciecha. Jest ona wyłożona betonową kostką. Okazuje się, że samochody przeszkadzają wiernym, którzy chodzą na msze. Interwencję w ich sprawie



podjęła radna Danuta Wójcik z klubu Razem dla Jeleniej Góry. Tego samego, z którego startował prezydent Marcin Zawila. Radna jest uznawana za osobę bardzo religijną.

- Mieszkańcy zgłosili mi, że ta droga jest często zajeżdżana, że są tam kałuże, biłto, że na poboczu są dziury - mówi nam. - Interweniowałam w Wydziale Gospodarki Komunalnej, otrzymałam odpowiedź, że jest to teren miasta, który jest nieprawidłowo użytkowany przez właścicieli sąsiednich posesji.

- Tam było biłto, doły. Kiedyś sama się poślizgnęłam - mówi nam Grażyna Paździor, mieszkanka Zabobrza. Potwierdza też, że prosiła radną o pomoc w załatwieniu tej sprawy. Czy rzeczywiście przejeżdżające samochody są aż tak uciążliwe?

- Tak, bo gdy jechał samochód, to musieliśmy schodzić na bok - mówi.

D. Wójcik z kolei dodaje, że drogę tę sprzątały służby miasta, jeszcze przed świętami i zaraz po nich. Zaznacza, że w żaden sposób nie sugerowała, żeby wstawić tam pionowe słupki. - Nie jest moją intencją, żeby utrudniać życie przedsiębiorcom - mówi. - Poprosiłam jedynie wydział, by uregulować prawnie tę sprawę.

mają wjeżdżać samochody dostawcze? - Obok jest droga - mówi. Gdzie? - Jest, proszę zerknąć na mapę - upiera się. - Może na mapie jest, ale byliśmy na miejscu i żadnej innej drogi tam nie ma. Jest tam trawnik, parę krzewów i drzewa - nie dajemy za wygraną.

Będzie rozmowa

Co dalej? Słupki, póki co, nie stanęły. Roman Lichtarski zaparkował samochód na tej drodze, uniemożliwiając pracownikom MZDIM-u ich montaż. - Próbowali mnie straszyć policją, Strażą Miejską. A ja tu prowadzę działalność od 30 lat, zatrudniam 7 osób. Rozumie pan? Daję 7 miejsc pracy - mówi podenerwowany i rozgoryczony sytuacją. - Dlatego pytam się, czy to my jesteśmy dla urzędników, czy urzędnicy dla nas?

Przedsiębiorcy jeszcze tego samego dnia napisali pismo do miasta z prośbą o wytyczenie im drogi dojazdowej. Z. Kaczor przyznał, że wstrzymał realizację decyzji o zagroźeniu wjazdu do czasu wyjaśnienia sprawy.

- Przyjrzyj się tej sprawie - obiecał nam Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. - Wydaje mi się, że urzędnik być może nie miał pełnej wiedzy, do czego służy ten trakt pieszy, że nie tylko jest dojściem do kościoła, ale i ciągiem komunikacyjnym dla użytkowników pawilonów. Trzeba znaleźć takie rozwiązanie, które usatysfakcjonuje tych, którzy prowadzą tam działalność handlową, ale też tych, którzy chodzą ścieżką do kościoła. Prawdopodobnie nie będzie to aż tak skomplikowane.

A radna Danuta Wójcik? Skoro powiedziała przysłowiowe „A”, to może... - Na pewno spotkam się w najbliższym czasie z mieszkańcami i przedsiębiorcami - zapewnia, ucinając pytanie. - Rozwiązań jest kilka, można na przykład tę ścieżkę przesunąć tak, by nie kolidowała z dojazdem do posesji, bądź też zrobić dojazd po prawej stronie ścieżki.

Robert Zapora

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 15 maja 2016 r.
zmarł

JACEK WIECZOREK
długoletni muzyk
Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej
w Jeleniej Górze,
wspaniały Kolega i Przyjaciel

Najbliższym Naszego Kochanego Kolegi
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrektor, Orkiestra i Pracownicy
Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze

Panu Janowi Palce
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

✠ **Taty**

składają
Zarząd i pracownicy
z firmy MPGK sp. z o.o. w Jeleniej Górze

EXPRESS

NIERUCHOMOŚCI

TANIO sprzedam dom w stanie surowym we Lwówku Śląskim. Tel. 509-422-067. J861-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J824-G

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjedlaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2016 i ZIMA 2016/17 już w sprzedaży.
Polecamy oferty:
ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wielu innych
Imprezy własne:
Kraje Nadbałtyckie: RYGA-TALLIN-HELSINKI-WILNO-DRUSKIENNIKI
04-11.06.2016 Wyjazd autokarowy z Jeleniej Góry
Katalońska Przygoda - 18-22.05.2016 - wylot Wrocław
Portugalia w pigułce - 21-28.05.2016
MAJORKA, COSTA DEL SOL, COSTA BRAVA I COSTA BLANCA
- WCZASY 7,10,11,14 DNI
WCZASY NAD BAŁTYKIEM
Bilety autokarowe i lotnicze.
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas
zapłacisz
karta

Lokatorka bloku SM „Pod Śnieżką” uważa, że zarząd spółdzielni źle gospodaruje, a mieszkańcy ponoszą zbyt duże koszty mieszkania w blokach

Nie kapać, nie przegrzewać łazienek

Anna Lisiecka mieszka w Kowarach przy ul. Klonowej 6, w bloku należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej „Pod Śnieżką”. - To był pierwszy budynek oddany do użytku na tym osiedlu. Było tutaj mnóstwo niedoróbek. I dalej jest mnóstwo usterek. A spółdzielnia na nasze uwagi reaguje niewystarczająco. Za to rachunki są wysokie i musimy często dopłacać. Za wodę, czasem za ogrzewanie - mówi mieszkanka. - Staramy się usuwać wszelkie ustereki, a dopłaty wynikają ze zużycia wody i ciepła oraz czasem ze złych przepisów - tłumaczy Andrzej Wingert, prezes spółdzielni.

Annę Lisiecką i wielu innych mieszkańców bardzo irytują dopłaty do zwykłych rachunków za wodę. Od jakiegoś czasu otrzymują co dwa miesiące dodatkowe rachunki, opiewające w wypadku naszej rozmówczyni na dwadzieścia kilka złotych. Przez rok uskłada się z tego niezła sumka - do 150 zł. W skali całego bloku (40 mieszkań) te dopłaty mogą iść w tysiące. Lokatorka

z ul. Klonowej 6 twierdzi, że to m.in. efekt zaniedbań spółdzielni, która nie usuwa w porę awarii, nie zapobiegając tym samym stratom. Pokazuje, jak w piwnicy ze skorodowanej rury kapie woda. - Dzisiaj to jeszcze mało, widocznie to zależy od ciśnienia. Czasami tutaj naprawdę mocno wycieka, mam to nawet nagrane na telefon, a my potem za to płacimy - mówi. Dodaje, że rury w budynku nie były wymieniane od 25 lat, czyli od początku zasiedlenia bloku.

Gdy pani Lisiecka dopytywała w spółdzielni, dlaczego trzeba dopłacać i skąd się biorą różnice między sumą wskazań liczników w mieszkaniach a wskazaniem na liczniku głównym budynku, usłyszała, że ludzie „kropelkują”, kombinują. Jej prośba, aby zobaczyć licznik, przekonać się choćby, czy jest legalizowany, także pozostały bez reakcji. Lokatorka narzeka na komunikację zarządu z mieszkańcami. Wiele rzeczy jest po prostu dla nich niezrozumiałych.

Mało kto rozumie mechanizm ustalania cen za dostarczone ciepło. W budynku coraz więcej ludzi przechodzi na dogrzewanie poza spółdzielniowym systemem. Każdy tutaj ma farelkę albo olejek, a i tak kwoty do zapłaty są spore. Lisieccy oszczędzają na ogrzewaniu, dogrzewają się innymi grzejnikami na prąd.

Spodziewają się zwrotu pieniędzy po rozliczeniu sezonu. - Ale to nie jest normalne. Oni to wszystko zdestabilizowali - uważa. Pani Anna wskazuje, że pomimo iż spółdzielnia przegłosowała, żeby nie opomiarowywać łazienek, to wciąż urządzenia do pomiaru wisiały tam i były odczytywane (radiowo),

płat mieszkańców do rachunków. Jest on całkiem inny. - Problem wynika z ustawy. Lobby wodociągowe przeforsowało zapis, że miejscem pomiarowym jest wodomierz główny budynku. Tymczasem podstawą rozliczeń z lokatorami są wodomierze indywidualne - wyjaśnia. Każdy wodomierz ma tzw. próg nieczułości, rozruchu, kiedy urządzenie może nie zmierzyć nawet przepływu 5-7 litrów wody na godzinę. Dotyczy to nawet najdokładniejszych wodomierzy. Tymczasem główny wodomierz może zmierzyć przepływ sum kilku tych nieodnotowanych wartości na wodomierzach indywidualnych. Stąd powstaje różnica. Ktoś za to musi zapłacić. Ustawodawca nałożył ten obowiązek na spółdzielnię, które mogą wybrać metodę rozliczania dopłat. W SM „Pod Śnieżką” przyjęto dopłaty według ilości mieszkańców w gospodarstwie domowym.

Od czasu, gdy dostawca wody wprowadził radiowy odczyt wodomierzy,

pomiary są precyzyjniejsze i lokatorzy nie mają możliwości podawania nieprawdziwych danych. Różnice są mniejsze niż kiedyś, ale występują właściwie przy każdym odczycie - co dwa miesiące. - Wszyscy naciskają, żebyśmy znalazł źródło różnic i zminimalizował dopłaty, ale to jest niemożliwe. Straty są u ludzi. Kiedy w kranach kapie, to lokatorzy naprawiają, bo ich to denerwuje, ale w ubikacjach nikt tego nawet nie zauważa. Tam przede wszystkim powstają losowo te różnice. Kropelka za kropelką, to na tyle mała siła, że nie jest w stanie obrócić indywidualnego i głównego wodomierza, ale gdy takich mieszkań jest w tym samym czasie kilka, to główny wodomierz już pobór odnotowuje - tłumaczy prezes Wingert.

Co do zwrotu części kosztów poniesionych na wymianę okien, prezes Wingert przypomina, że spółdzielnia nigdy nie zobowiązywała się co do terminu zwrotu pieniędzy, a jedynie do tego, iż będą one przekazywane w miarę możliwości finansowych ustalanych przez radę nadzorczą spółdzielni. Ten czas się wydłużał, bo ludzie jakiś czas temu masowo zaczęli wymieniać okna. W pewnym momencie do zwrotu było 600 tys. zł, a to jest kwota

odpowiadająca dwuletniemu budżetowi inwestycyjnemu spółdzielni. Tymczasem duże kwoty pochłania ocieplenie budynków, które kiedyś rada nadzorcza określiła jako priorytetowe. Regulamin spółdzielni w tym zakresie ustala, że lokatorzy otrzymują zwrot według kolejności za każde okno. Pierwsi więc dostawali pieniądze, ci, którzy wymienili pierwsze okna w swoich mieszkaniach wg kolejki za 1 okno, a po jej wyczerpaniu kolejno za drugie i kolejno za następne okna w tych samych mieszkaniach itd. Chodziło o to, żeby uniknąć sytuacji, że jedni dostaliby zwrot za wszystkie wymienione okna, a drudzy staliby na końcu wieloletniej kolejki. Teraz w kowarskich

Co do kwestii kosztów i sposobu naliczania opłat za ogrzewanie, zarząd spółdzielni przypomina, że 2 lata temu wprowadzono w budynkach, gdzie jest odczyt elektroniczny, system naliczania opłat 50/50, tj. 50 proc. stanowią koszty stałe, a drugie 50 proc. to wskazanie z opomiarowania. Tam, gdzie są podzielniki wyparkowe - jest siedem takich budynków - utrzymano system 70/30, gdzie 70 proc. to wskazania z podzielników, a reszta to koszty stałe. Problemem bloku przy Klonowej 6 jest to, że ponad 30 proc. lokatorów nie ogrzewa mieszkań, a koszty stałe są wysokie. Do tego jeszcze wcześniej spółdzielnia przeforsowała zniesienie opomiarowania w łazienkach, choć obecnie w tym budynku przywrócono

to opomiarowanie. To skutkowało tym, że łazienki ogrzewano pełną mocą, a w innych pomieszczeniach lokatorzy przykręcali kaloryfery. - To nie ma większego sensu, bo grzejnikiem z łazienki nie nagrzej się całego mieszkania, a ciepło z łazienki ucieka wentylacją. Ludzie tego nie rozumieją, a potem mają pretensje - mówi prezes Wingert. Trzeba też stwierdzić, iż w porównaniu do lat wcześniejszych zmienił się istotnie sposób użytkowania mieszkań, a wzrosły znacznie koszty ogrzewania, zwłaszcza po przejściu na ogrzewanie gazem. Wcześniej wychowywane dzieci już nie mieszkają z rodzicami, a ci nie mają już takich potrzeb ogrzewania i, ze względu na rosnące



Anna Lisiecka z ul. Klonowej 6 w Kowarach uważa, że dodatkowe opłaty za wodę to m.in. skutek zaniedbań SM „Pod Śnieżką”. Pokazuje, jak z rury w piwnicy bloku wciąż kapie woda. - My za to płacimy - mówi.

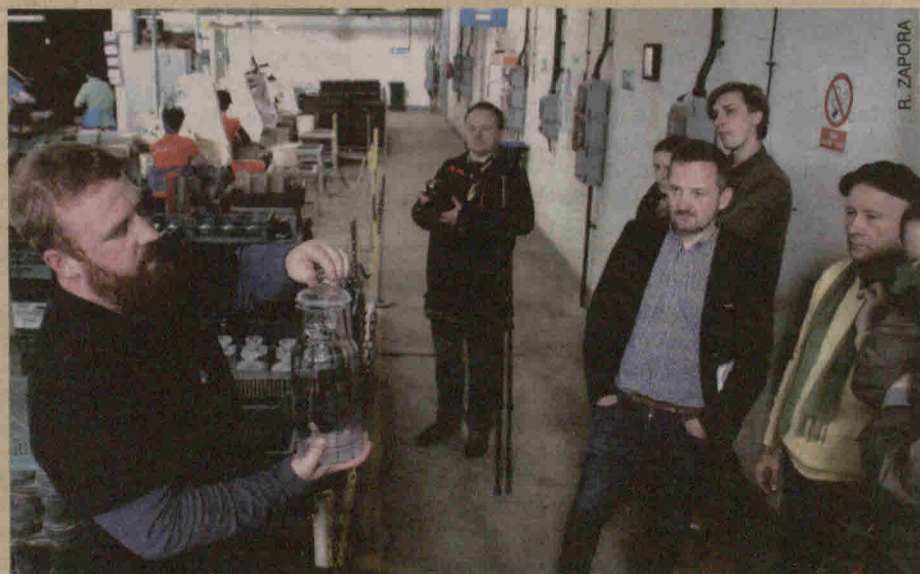
blokach spółdzielni zwrot za okna dostaje rocznie około 30 lokatorów. Zwracane są pieniądze za trzecie okno.

Na naprawy i remonty, o które postuluje Anna Lisiecka, SM „Pod Śnieżką” po prostu nie ma pieniędzy. - Fundusz remontowy zbierany przez rok wystarcza jedynie na ocieplenie ściany jednej klatki budynku - obrazuje skalę problemu Andrzej Wingert.

koszty, minimalizowali ogrzewanie często poza granice rozsądku, doprowadzając do dużego zróżnicowania w ogrzewaniu wewnątrz budynku. Przez to, gdy jedni lokatorzy tak „oszczędzają”, to ich sąsiedzi muszą przez to odpowiednio więcej grzać. Ta zmiana 50/50 ma za zadanie ten efekt w części zmniejszyć.

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski

Nasz region w serialu kryminalnym



Przed przystąpieniem do zdjęć ekipa filmowa zwiedziła Hutę Julia.

„Komisja Morderstw” - to tytuł serialu z mocną obsadą aktorską, który jesienią będzie wyemitowany na antenie TVP 2. Zdjęcia do jednego z odcinków realizowane były przed tygodniem w piechowieckiej Hucie Julia.

Serial będzie miał 12 odcinków, w każdym z nich będzie poruszona oddzielna sprawa, ale będzie też wątek przechodzący przez wszystkie odcinki. Zdjęcia rozpoczęły się jesienią, były realizowane m.in. we Wrocławiu, Kliczkowie czy Kudowie Zdroju. W miniony weekend realizowane były w piechowieckiej Hucie Julia. Dlaczego akurat tutaj?

- Szukaliśmy pleneru, który byłby plenerem przemysłowo-górskim. Szklarska Poręba, Piechowice, to były tereny przemysłowe. Te zakłady z czasem zaczęły upadać i słuch po nich zaginał, a dzisiaj się odbudowują - przyznaje Marcin Kurek, autor scenariusza i współproducent serialu „Komisja Morderstw”.

Producenci nie chcieli zdradzić choćby rąbka tajemnicy na temat scenariusza. - To serial o zbrodniach, zagadkach kryminalnych, które dzieją się we współczesnym świecie, ale aby je rozwiązać, musimy sięgnąć do przeszłości - tłumaczy M. Kurek. - Stąd sięgamy do różnych przedziałów czasowych, jesteśmy w latach 40., 50.

Serial ma mocną obsadę aktorską, grają w nim Paweł Małaczyński, Krzysztof Pieczyński, Małgorzata Buczkowska czy Marcel Sabat. Wszyscy oni, za wyjątkiem P. Małaczyńskiego, biorą udział w zdjęciach, które powstają w Hucie Julia.

W rolę serialowej policjantki Alicji Grześkowiak wcieliła się Małgorzata Buczkowska. Dowodzi ona ekipą męską i wspólnie z tą ekipą rozwiązuje zagadki.

- Postać, którą gram, jest osobą bardzo konkretną - przyznała aktorka. - Jeden znajomy policjant powiedział mi, że w policji najbardziej obawiają się kobiet. Zapytałam, dlaczego? Bo są takie mocne, zdecydowane. I pomyślałam, że chyba dobrze tę postać sobie wyobrażałam.

Krzysztof Pieczyński z kolei to serialowy podinspektor Maciej Stasiński. - Praca w tej grupie to dla niego doświadczenie: z powodu traumatycznych przeżyć, które miał w przeszłości w Bośni, chce wymazać to z pamięci przy pomocy hipnozy - wyjaśnia. - Okazuje się, że aby ozdrowieć, musi wejść w świat, który ukrył w ciemności i musi się z nim zmierzyć. To też jest tematem filmu.

Hutę Julia i Piechowice będzie można zobaczyć w dziesiątym odcinku. Premiera serialu przewidziana jest jesienią w „dwójce”. Nie są znane jeszcze dokładne godziny i dzień emisji, ale zgodnie z umową z TVP, będzie to tzw. prime time, czyli czas o największej oglądalności.

(ROB)

Mali pacjenci i kosmiczna

O każdym z małych pacjentów w Ośrodku Intensywnej Rehabilitacji Dzieci w Szklarskiej Porębie można napisać osobną historię. O każdej walce o zdrowie dziecka ich mam mógłby powstać osobny film. Bo do „Centrum Fiszer” przyjeżdżają zdeterminowani rodzice, którzy mówią, jak mama Julki: - Człowiek to by na desce z gwoździem spał, byle szukać ratunku dla dziecka.

Uwięziona w pancerzu ciała

Jolanta Juda z dziesięcioletnią Julką do ośrodka w Szklarskiej Porębie przyjechała z Sandomierza.

Julka urodziła się z malformacją naczyniową w głębokich strukturach mózgu, odpowiadających za wszelkie funkcje życiowe. Ale wadę rozpoznano dopiero, kiedy Julka skończyła sześć lat. Do tego czasu świetnie się rozwijała. Inteligentna, śmiała na nartach od trzeciego roku życia. Kiedy zaczęła kuleć na jedną nogę, rozpoczęli wędrówkę po szpitalach. Naczyniak rósł razem z Julką, zabierał krew, mózg był niedotleniony. Julka była coraz słabsza, coraz gorzej się poruszała.

Przeszli gehennę - od diagnozy: „Z tym nic nie da się zrobić” - po zastrzyk nadziei: „Można próbować zamknąć malformację”. W klinice neurochirurgicznej dla dorosłych w Warszawie w ciągu ostatniego roku Julka przeszła trzy zabiegi zatykania malformacji. Po pierwszej była przez cztery dni w śpiączce. Jeszcze nie siedzi, nie mówi.

- Teraz mózg Julki jest dotleniony, ale walczymy o to, aby odzyskała sprawność.

Nie ma przeciwwskazań, żeby mówiła, chodziła. Ale od pół roku, po ostatnim zabiegu, nie mogła wymówić żadnej głoski.

- Pierwsze „aaa” powiedziała wczoraj. Była taka szczęśliwa. Śmiała się.

Julki mowa, temperament, inteligencja, ruchliwość, uwięzione są teraz

w pancerzu ciała. Chodzi o to, aby go rozruszać. A potem zdjąć. Nauczyć ciała ruchów na nowo. Pewnie, że to boli. Kiedy ćwiczy zapięta w gumy, specjalistycznie nazywane kosmicznym

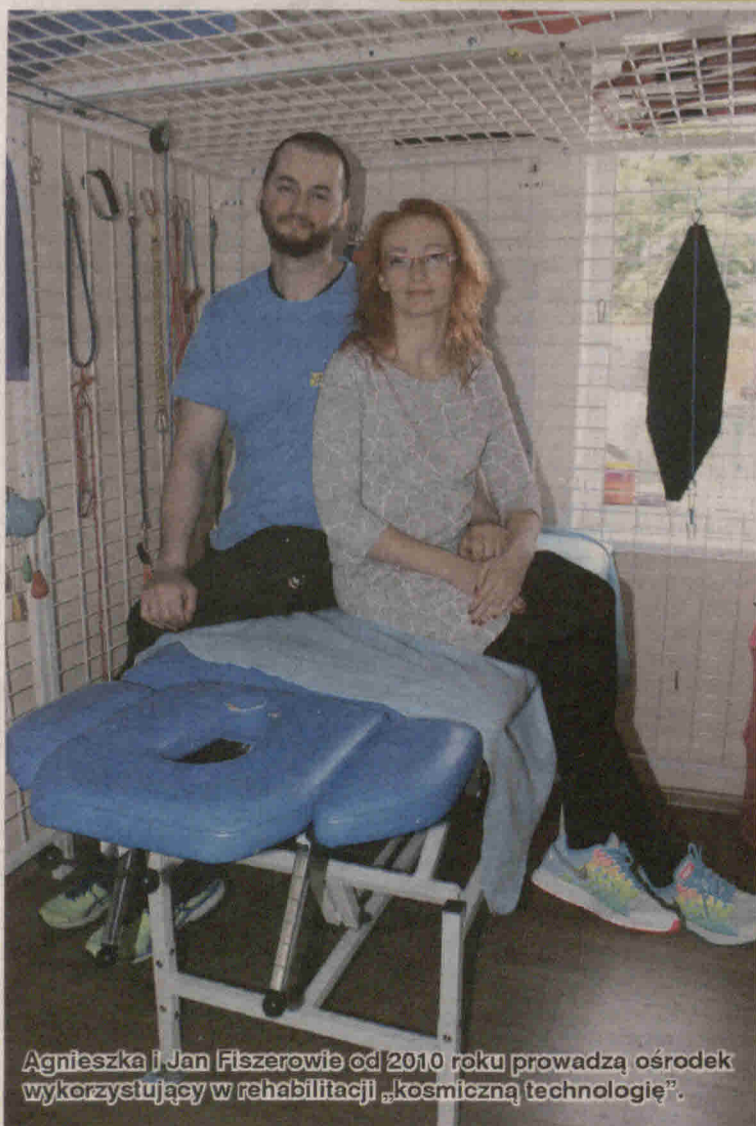
kombinezonem TheraSuit, na twarzy Julki raz po raz pojawia się grymas bólu. Rehabilitantka uspokoi, pogłaska rękę czy głowę Julki i... znów wymaga wysiłku, bez taryfy ulgowej.

jaką udało mi się poznać. Rączkami popycha koła, rozpęda się na prostej w korytarzyku, hamuje nagle i skręca w bok. Śmiała do obcych osób, rozgadana, roześmiana.

Rodzice Laury własny bilet do kina i wyjście do restauracji zamieniają na godzinę rehabilitacji córki. I pozyskują pieniądze z rozmaitych fundacji.



Dziesięcioletnia Julka ćwiczy zapięta w gumy, specjalistycznie nazywane kosmicznym kombinezonem TheraSuit.



Agnieszka i Jan Fiszerowie od 2010 roku prowadzą ośrodek wykorzystujący w rehabilitacji „kosmiczną technologię”.

Ćwiczą jak sportowcy

- W Centrum Zdrowia Dziecka rehabilitacja trwała pół godziny. Sześciu rehabilitantów opiekowało się 50 pacjentami. Tutaj Julka ćwiczy z rehabilitantem przez trzy godziny. Do tego godzina logopedii i godzina stymulacji dodatkowej dziennie. W sumie pięć godzin. Rehabilitacja jest bardzo intensywna - przyznaje mama Julki.

W tym ośrodku mali pacjenci trenują tak intensywnie, jak sportowcy przygotowujący się do ważnych zawodów.

- Metoda TheraSuit taka jest. Przygotowujemy nasze dzieci jak do olimpiad. Na tyle wzmacniamy ich masę mięśniową, żeby dostali od nas zastrzyk do produkowania własnych komórek macierzystych - wyjaśnia Jan Fiszer, który wraz z żoną prowadzi ośrodek.

Według najnowszych badań, komórki macierzyste powstają po dwóch tygodniach intensywnego treningu. I powodują w organizmie rewolucję regeneracji.

Trening pacjenta rozpoczyna się od rozgrzania mięśni, masażu. Dopiero później można ćwiczyć intensywnie.

- Jeśli jest nadzieja, człowiek wszystko pokona. W naszym przypadku nie było nadziei, a teraz te drzwi się otworzyły - podkreśla Jolanta Juda, mama Julki.

„Laura tylko nie chodzi”

Daria i Michał Konczyńscy z czteroletnią Laurą przyjechali do Szklarskiej Poręby z Kalisza. Mała Laura jest najbardziej ruchliwą istotą na wózku,

To, że Laura urodziła się z rozszczepem kręgosłupa i wodogłowiem, wiedzieli jeszcze przed porodem. Ale było to późno, żeby zrobić operację wewnątrzmaciczną.

Mama Laury opowiada o operacjach, które przeszła córka: od tej pierwszej w pierwszej dobie życia, po przyszłe, które są jej pisane. O martwicy na plecach, kiedy cała skóra zeszała. O porażeniu lewej strony ciała. O trzech operacjach stopy końsko-szpotawej. O tym wszystkim pani Daria mówi jakby mimochodem. Zatrzymuje się na zdaniu, które w trakcie rozmowy powtarza kilkakrotnie:

- Laura świetnie się rozwija. My nie uważamy Laury za dziecko bardzo niepełnosprawne. Ona tylko nie chodzi.

A tata Laury dodaje:

- Kiedy się urodziła, wcale nie ruszała nogami. Lekarze nie dawali jej szans, że będzie siedziała.

Rodzice Laury do życia dyktowanego pod rehabilitację Laury nie mają żalu: - Rodzice zdrowych dzieci idą do parku, my jedziemy na rehabilitację. Już sobie to poukładaliśmy.

Po pierwszym turnusie rehabilitacyjnym w ośrodku Fiszerów Laura nauczyła się raczkować z pupą podniesioną do góry. Obwód ud zwiększył się o dwa centymetry. Teraz wzmacniają mięśnie grzbietu, brzucha, miednicy, ud Laury. - Chodzi o to, żeby może w przyszłości przy balkoniku mogła ustać. Chleb sobie ukroić przy kuchennym blacie. Nie chcemy jej trzymać pod kloszem. Stawiamy na samodzielność Laury.

Przyjeżdżają do Szklarskiej Poręby po pupę Laury podniesioną przy raczkowaniu, kolejny centymetr obwodu ud, prostowanie skoliozy. Przyjeżdżają po małe cuda.

Kosmiczna technologia

Technologię, jak u kosmonautów przygotowujących się do lotu i w jego trakcie, w rehabilitacji pierwsi zaczęli stosować Rosjanie.

Dla kosmonautów Rosjanie wymyśliли specjalne gumy wszyte w kombinezony, które, powodując nacisk, pełniły funkcję sztucznej grawitacji. Rosyjscy terapeuci zestaw takich gum zastosowali w rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych neurologicznie i ruchowo. W Polsce pierwszym ośrodkiem, gdzie przyjeżdżali terapeuci rosyjscy z takimi kombinezonami, stało się Mielno.

Cena za wypożyczenie kombinezonów i technologii od Rosjan była zaporowa. O tym przekonał się Jan Fiszer ze Szklarskiej Poręby. Młody absolwent pedagogiki szukał dla żony Agnieszki, fizjoterapeutki, pomysłu na spełnienie zawodowe.

Przez przypadek znaleźli firmę w Stanach Zjednoczonych, która w rehabilitacji stosowała podobną metodę.

- Pisałem maile w języku angielskim, odpowiedź otrzymałem po polsku - opowiada Jan Fiszer.

Za metodą TheraSuit stali Polacy. Fizjoterapeutą z Poznania, Izie i Ryszardowi Kościelnym, urodziła się córka z mózgowym porażeniem dziecięcym. W poszukiwaniu pomocy dla córki sprzedali w Polsce dom

technologia

i wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Klasyczne terapie i tam zawodziły. Kościelni skorzystali z rosyjskiej metody i kosmicznych kombinezonów w Mielnie. Jednak przyjazdy do Polski były ograniczone czasem i pieniędzmi. W końcu napisali do twórców metody w Rosji, a oni specjalnie dla nich wymyślili odrębną technologię. Kościelni opracowali metodologię pracy do nowej technologii TheraSuit.

- Ryszard Kościelny w Polsce trenował paraolimpijczyków. Wiedział, że trenując intensywnie, człowiek potrafi dokonać niesamowitych rzeczy. Na tym oparli własną metodę - tłumaczy Jan Fiszer. W 2010 roku sprowadził Izabelę Kościelną do Polski, zorganizował szkolenie dla fizjoterapeutów w Szklarskiej Porębie. Pożyczili pieniądze od rodziny, kupili trzy kombinezony. Jeden kosztował dwa i pół tysiąca dolarów. Stworzyli ośrodek specjalizujący się w metodzie TheraSuit. Jana Fiszera tak zafascynowała praca z małymi pacjentami, że sam skończył fizjoterapię i w „Centrum Fiszera” pracuje teraz wraz z żoną i rehabilitantami.

- Ciągłe się szkolimy. Gdziekolwiek pani Iza prowadzi kursy w Europie, jadę za nią.

Jan Fiszer, jak mówi, potrafi już „dobrać kluczyk do małego pacjenta”. Tak dopasować zestaw gum, że intensywny trening czyni małe cuda.

Małe cuda do wywyczenia w gumach

Córka Kościelnych ze Stanów Zjednoczonych nie chodziła, nie widziała. Dziś ma ponad 20 lat. Samodzielnie się porusza, bierze udział w maratonach, skończyła dwa kierunki studiów.

Agnieszka i Jan Fiszerowie pracę metodą TheraSuit w swoim ośrodku



Czterolatnia Laura do Szklarskiej Poręby przyjechała po raz drugi. Po pierwszym turnusie nauczyła się raczkować z pupą do góry.

Dziś do ośrodka Fiszera przyjeżdżają mali pacjenci nie tylko z całej Polski, ale i Czech. Izabela i Ryszard Kościelni odsyłają polskich pacjentów, którzy się zgłaszają do nich do Stanów Zjednoczonych, właśnie do Szklarskiej Poręby. Chcą, żeby Fiszerowie szkolili w metodzie TheraSuit innych fizjoterapeutów w Polsce.

Do Szklarskiej Poręby trafiają dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, z rozszczepami kręgosłupa, z zespołem Downa.

Fiszery nie chcą zwiększać miejsc w ośrodku, choć chętni czekają w kolejce. Na jednym turnusie jest tylko sześciu małych pacjentów na czterech rehabilitantów i trzy kombinezony

Zanim mały pacjent rozpocznie swój „trening olimpijczyka”, rehabilitant rozgrzewa i masuje mięśnie.



rozpoczęli od wolontariatu. Pierwszą ich pacjentką była dwudziestoletnia Aneta z ośrodka Caritasu w Szklarskiej Porębie. Poruszała się na wózku, po rehabilitacji metodą TheraSuit potrafiła przejść przy pomocy balkoniku.

Wiktorია miała trzy lata, przyjechała z mamą z Anglii. Nie chodziła, nie potrafiła nawet podnieść głowy.

- Była cudowna. Nie chciała przestać ćwiczyć - opowiada Agnieszka Fiszer. Po dwóch miesiącach Wiktorია chodziła po klinice o balkoniku.

„Jaja” z Czech, tak naprawdę Lara, przed dwoma laty nie potrafiła samodzielnie stać, miała rozbiegane oczy. Po rehabilitacji w Szklarskiej Porębie chodziła o balkoniku. Wróciła do domu. Znowu nie potrafiła zrobić kroku. Wróciła do Fiszera.

- Pokazałem jej lalkę, wróżkę. Obiecałem podarować, jeśli przejdzie przez salę. Podziała. Czasem musimy być piratami, czarodziejami, mówić wierszyki, śpiewać piosenki, żeby dzieci chciały współpracować - uśmiecha się Jan Fiszer.

kosmiczne. Nie zależy im na komercji, bo, jak mówi Jan Fiszer, to zawsze jest kosztem jakości pracy:

- Przy 20 pacjentach mógłbym powiedzieć, że mam dobry biznes. Ale nie chcę tego. Nie jeżdżę luksusowym samochodem. Za to jestem świadkiem spektakularnych sukcesów. Kiedy dziecko uczy się u nas chodzić, choćby siedzieć, a wcześniej nie było w stanie tego zrobić, to jest wielki krok. I za to Kocham tę pracę.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Postawili domki dla dzikich zapylaczy

Mieszkańcy Kwieciszowic postawili rabaty z bylinami i domki dla... dzikich zapylaczy.

- Nazwa wsi, Kwieciszowice, do czegoś zobowiązuje. Ukwieciliśmy i upiększyliśmy wioskę. A przy tym wspomogliśmy środowisko. Nie bez znaczenia jest także walor edukacyjny akcji - tłumaczy Renata Korn, współinicjatorka weekendowego poruszenia ekologicznego w Kwieciszowicach. Wraz z sołtysiem Bronisławem Orzechowskim wymyślili, znaleźli źródło dofinansowania i przeprowadzili społeczną akcję w ramach projektu „KWIECISZOWICE- KWITNĄCA WIEŚ W OTOCZENIU NATURY 2000”. Swoją nieformalną, dwuosobową grupę inicjatywną nazwali „Izerskie Bławatki”.

Działania dla zachowania bioróżnorodności i ochrony siedlisk owadów zapylających koordynuje w całej Polsce Fundacja Ekologiczna Zielona Akcja. W ramach tych inicjatyw w Kwieciszowicach przy świetlicy wiejskiej uporządkowano teren, na rabatach posadzono nektarodajne byliny, a wśród nich postawiono trzy domki dla dzikich zapylaczy.

Domków - „hotelików” - dla dzikich zapylaczy w Polsce stawia się coraz więcej. W środku umieszcza się słomki, szyszki, patyczki, by umożliwić dzikim pszczołom czy trzmielom zasiedlenie. Nie wszystkie tego typu akcje kończą się pełnym powodzeniem.

- Nam się w Kwieciszowicach udało. W domkach umieściliśmy kokoniki pszczoł murarek. Już się wykluły. Będzie możliwość obserwowania ich życia. Edukacyjny cel jest bowiem dla nas bardzo ważny. Nie mówiąc o tym, że z dobrodziejstwa nektarodajnych roślin skorzystają także pszczoły hodowlane z okolicznych pasiek - cieszą się inicjatorzy akcji.

Udało im się pomysłem zarazić kilkunastu mieszkańców Kwieciszowic,

którzy miniony weekend spędzili pracując. Środki z projektu pozwoliły bowiem na sfinansowanie zakupu roślin nektarodajnych, materiałów budowlanych, ziemi. Prace ziemne, sadzenie roślin, wozenie kamieni wykonano w ramach prac społecznych.

To jeszcze nie koniec działań przyrodniczo-ekologicznych w Kwieciszowicach. We wsi stanie drewniana, zadaszona wiata edukacyjna. I znowu do prac społecznych włączą się mieszkańcy.



3 lipca w świetlicy wiejskiej w Kwieciszowicach zaplanowano spotkanie z przyrodnikami z Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego. Mieszkańcy i turyści będą mieli okazję dowiedzieć się czegoś więcej nie tylko o dobrodziejstwach płynących od dzikich zapylaczy. Wykłady będą także o naturze i przedstawicielach świata owadów wokół Kwieciszowic.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

OFIR

Cię ozłoci

Firma Złotnicza
Jelenia Góra
ul. 1 Maja 2

Dzień Matki

- biżuteria najwyższej jakości w dobrej próbie 0,585 (14 k) i w dobrej cenie
- duży wybór łańcuszków

10% rabatu



Z autu

Idzie nowe, czyli 34. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych

Jak bardzo nowe i czy w ogóle nowe, okaże się tak naprawdę w połowie lipca, bo ten nowy (15-17 lipca) termin starego festiwalu zaproponował Łukasz Duda, dyrektor kolejnej edycji MF TU.

Kolejne nowe w tym roku to organizator - już nie Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze, a Jeleniogórskie Centrum Kultury.

Właściwie najważniejszym novum było ogłoszenie po raz pierwszy przez władze Jeleniej Góry konkursu na przeprowadzenie Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych. Przystąpiły do niego tylko dwie instytucje, obie z Jeleniej Góry: Teatr Norwida i właśnie JCK. Nie wiemy, w których punktach zwycięska oferta okazała się atrakcyjniejsza i dlaczego doświadczona w organizowaniu tej imprezy instytucja przegrała. Mamy nadzieję, że w lecie spotkamy się na atrakcyjnych festiwalowych imprezach, o czym przekonywał na konferencji prasowej dyrektor festiwalu, Łukasz Duda. Obok niego za konferencyjnym stołem zasiadli: Naczelnik WKIT UM Irena Kempisty i dyrektor JCK, Jarosław Gromadzki.

Kolejne novum - festiwal ma swój kolor! Jest to kolor żółty. Jak wyjaśnił Ł. Duda - żółty, bo to kolor lata, kolor słońca i kolor złota, a ten festiwal jest złotem Jeleniej Góry. No i jeszcze był spot reklamowy - króciutki filmik ilustrowany dynamiczną, „energetyczną” muzyką. Widzimy na nim całą ekipę festiwalową (niemal do końca się domyślić, że kolorem dominującym wszystkich strojów jest kolor żółty).

Uczestnicy konferencji prasowej otrzymali także materiały informacyjne o festiwalu, oczywiście w żółtych teckach. No i właściwie na tym kończą się nowości festiwalowe, bowiem, jak wynikało z krótkich informacji przekazanych przez organizatorów, sposób planowania przebiegu imprezy i propozycje spektakli nie odbiegają swoim charakterem od programu poprzednich festiwali: będą spektakle dla dzieci, clownady, elementy żonglerki, trochę cyrku, parada i oczywiście - gwiazda na zakończenie kolejnych dni. Gwiazdy będą trzy: pierwszy dzień zakończy się monumentalnym spektaklem niemieckiej grupy Titanic, drugiego wieczoru wystąpi polski Teatr Fuzja a na zakończenie - rosyjsko-czeska grupa Teatr Novogo Fronta. Bogata jest oferta adresowana do najmłodszej widowni: na Placu Ratuszowym znajdzie się „centrum dowodzenia” - klub festiwalowy, w którym rodzice i dzieci będą zachęceni do aktywnego uczestnictwa w proponowanych działaniach. Zostanie zainstalowany ekran o powierzchni 17 m kw., na którym będą prezentowane filmy animowane, zostanie uruchomione miasteczko zabaw dla dzieci, pełne niespodzianek przygotowanych przez aktorów i animatorów. To oczywiście bardzo ogólny zarys programu festiwalowego - trzeba sobie dawkować przyjemności... Pewne jest, że podczas trzech festiwalowych dni wystąpi 9 zespołów i zaprezentowanych zostanie 11 spektakli. Trzymajmy więc kciuki, aby dopisała pogoda i - do zobaczenia!

Urszula Likszet

Światy z przeszłości

„Tamte Światy” to najnowsza wystawa prac Piotra Syposza, artysty z Kopańca. W Artystycznej Galerii Izerskiej w Kromnowie możemy oglądać ją do końca maja. Od 3 września pokazywać ją będzie wrocławska Galeria Kaprysy w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Kultury.

„Tamte światy” poszły w świat. Uniosły ze sobą spory, ale przyjemny ciężar. Teraz są już daleko. A przede mną znowu nieznaną, czystą przestrzeń, którą można niespiesznie wypełniać - mówi o swojej najnowszej wystawie Piotr Syposz, artysta z Kopańca.

Dotychczasowe obiekty, prezentowane wcześniej na wystawach w Holandii i w Domu Hauptmannów w Szklarskiej Porębie, powstawały z drewna, metalu, kamienia. „Tamte światy” tworzą obiekty z wypalanej gliny, drewna, piór i fragmentów przeróżnych materii. Jak zawsze pokazem prac Piotra towarzyszy muzyka. Kiedyś średniowieczna, później folkowa, teraz są to głównie utwory instrumentalne, podczas wernisażu w Kromnowie grane na akustycznych i elektrycznych gitarach. - Muzyka i plastyka. Więcej naraz nie robię. Jestem co najwyżej dwutorowy. Muzyka wspiera to, czego nie mogę wyrazić w formach plastycznych. W zamyśle - każdej pracy na wystawie miały towarzyszyć inne dźwięki, gdybym się nauczył rejestrować je sam. Póki co, nie stać mnie na profesjonalne studio nagraniowe. Z konieczności często wybieram pomysły niskobudżetowe. Nauczyłem się robić z tego, co mam - mówi o swojej twórczości.

Żeby powstała wystawa, poszedł na kurs garncarstwa. Szybko zorientował się, że od konkretnych przedmiotów woli swobodniejsze formy. - Nauczyłem się, że gliny nie wolno „przemęczyć” bo wtedy przestaje nam ulegać - wspomina okres tworzenia wystawy. Prace nad przygotowaniem eks-

kolegi ze studentów, nie był ani muzykiem, ani lutnikiem, ani rzeźbiarzem, ani malarzem, ani



ponatów na wystawę w Kromnowie trwały od marca ubiegłego roku i zakończyły się z początkiem obecnego. Podobnie było z muzyką. - Te dźwięki rodziły się razem z moimi obiektami. Teraz uwalniam je z siebie, dzielę się nimi - opowiada artysta. Piotr Syposz, wrocławianin, rocznik 1965, absolwent kulturoznawstwa. Kiedy pierwszy raz przyjechał do Kopańca, do

nawet nie śniło mu się, żeby włożyć na siebie średniowieczny płaszcz z kapturem, choć widział wiele takich strojów, studiując średniowieczne inkunabuły. Po sześciu latach robienia pieniędzy i mieszczańskie, porządnego życia, poczuł, że czas poszukać innej egzystencji. W Kopańcu znalazł i wyremontował dom - starą gospodę „Zum Hochstein” - Wysoki Kamień. Dla Pio-



tra Syposza przeprowadzka z Wrocławia do Kopańca w Górach Izerskich zapoczątkowała reakcję łańcuchową. To miejsce wyzwoliło w nim umiejętności, których się po sobie nie spodziewał, chociaż wplywały z jego zainteresowań. Budował repliki starych instrumentów, współtworzył zespół Cornu Cervi, osadę średniowieczną i grupę parateatralną. W kamiennej stajni swojego domu stworzył Tabernę pod Miłą - replikę XIII-wiecznej karczmy, gdzie spotykają się ludzie kochający historię. Dla swoich gości przygotowuje smaczne potrawy, zarzekając się jednak, że Taberna nie stanie się lokalem gastronomicznym. - Wszystko, co robię, jest szukaniem źródeł i ciągłości europejskiej kultury - mówi Piotr. Z artysta będzie się można spotkać ponownie w Artystycznej Galerii Izerskiej w Kromnowie za miesiąc. Wraz z kilkoma zaprzyjaźnionymi muzykami zaprasza tam na Urodzinowe Granie. Spotkanie zacznie się 19.06 o godz. 19.00.

Wystawa „Tamte Światy” czynna w Galerii Izerskiej codziennie, oprócz poniedziałków, do 29.05.2016 r.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

Nie przegap

JELENIĄ GÓRA

Na projekcję filmu „El Clan” w reżyserii Pablo Trapero zaprasza 17 maja o godzinie 18.00 Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasy” przy Jeleniogórskim Centrum Kultury.

18 maja o godzinie 18.00 w galerii „Muflon” w Miejskim Domu Kultury „Muflon” odbędzie się wernisaż wystawy prac dyplomatycznych absolwentów Liceum Plastycznego Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych im. Stanisława Wyspiańskiego w Jeleniej Górze. Na wystawie zaprezentowane zostaną prace malarskie, rzeźby, szklane formy oraz witraże. Prace młodych artystów będzie można oglądać do 30 czerwca.

Jeleniogórskie Centrum Kultury zaprasza do Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” na wernisaż wystawy „MIX 15”, który odbędzie się 18 maja o godzinie 16.00. Wystawa prezentuje 37 prac instruktorów oraz uczestników pracowni plastycznych ze Steinhausu w Bautzen. Prace powstały pod kierunkiem Christophy Kathrin, Margity Rauschhardt, Marco Bruka i Tomasa Kerna. Różne techniki plastyczne, różne punkty widzenia, wspólne działanie. Wystawa czynna do 15 czerwca.

Wernisaż wystawy - „Malarstwo Elżbiety Wiśniewskiej. Zapisy kontaktów z naturą” - odbędzie się 19 maja o godzinie 17.00 w Galerii Promocje Osiedlowego Domu Kultury. Wystawa będzie czynna do 12 sierpnia. Miłośników przygód filmowego Hansa Klossa zaprasza Filia nr 4 Książnicy Karkonoskiej, na spotkanie z Bogdanem Bernackim, autorem książki „Stawka większa niż życie. Serial wszech czasów”, współautorem i redaktorem książki „Stawkowy przewodnik filmowy”. Odbędzie się ono 18 maja o godzinie 17.00 w restauracji Hotelu Caspar.

18 maja o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbędzie się premiera najnowszego programu „Wiosenne wariacje”, w wykonaniu działającego przy Karkonoskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku kabaretu „Bella Mafia”.

Na prezentację umiejętności uczestników zajęć w sekcji muzycznej, prowadzonej przez instruktora Piotra Sobotę, zaprasza 19 maja o godzinie 17.00, Miejski Dom Kultury „Muflon”. Uczniowie należący do sekcji zagrają na gitarach akustycznych i elektrycznych m.in. utwory z repertuaru grupy Myslovitz.

Happysaid, z bajki animowanej „Kraina Lodu” oraz bluesowe improwizacje gitarowe.

Koncert akordeonowy Państwowej Szkoły Muzycznej z Hamburga odbędzie się 20 maja o godzinie 17.00 w Ewangelickim Kościele Zbawiciela w Cieplicach. Zespół składający się z dwunastu akordeonistów, skrzypka i pianisty wykona między innymi utwory A. Piazzoli, J.S. Bacha, A. Chaczaturiana i K. Przybylskiego.

W ramach 43. Wiosny Cieplickiej 20 i 21 maja odbędzie się Wiosenne Święte Sztuki. 20 maja w Liceum Plastycznym, w godzinach 10-16, dzieci i młodzież wezmą udział w warsztatach artystycznych „Uzdrowisko sztuki”. 21 maja w muzeum koncertowej, w godzinach 10.00-14.00 wystąpią dzieci z przedszkoli i szkół, finaliści Cieplickiego Kutra Artystycznego. O godzinie 13.00 odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu dla dzieci „Cieplice - miasto moich rodziców” oraz wręczenie nagród laureatom przez artystę i krytyka sztuki Stefana Pappę.

W ramach ogólnopolskiej akcji „Bilet za 400 groszy”, odbywającej się w ramach obchodów Dnia Teatru Publicznego, Zdrojowy Teatr Animacji w dniu 21 maja o godzinie 16.00 zaprezentuje spektakl „Królowa Śniegu wg Petra Nosalka”, w reżyserii Bogdana Naki. Tegoroczna cena biletu jest bezpośrednim nawiązaniem do przypadającej w tym roku 400. rocznicy śmierci Williama Shakespeare'a.

22 maja o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbędzie się spektakl teatralny „Dziki Dandy”, w reżyserii Michała Wnuka. Przystawienie powstało na kanwie „Białego małżeństwa” T. Różewicza.

22 maja o godzinie 19.00 w Teatrze Zdrojowym z monodramem - recitale „Brel jeszcze raz”, przygotowanym pod opieką artystyczną Krystyny Jandy, wystąpi Janusz Zbiegali.

„Piosenka jest dobra na wszystko” - koncert solistów Studia Piosenki działającego w Osiedlowym Domu Kultury, odbędzie się 23 maja o godzinie 17.00 w sali teatralnej ODK. W repertuarze wykonawców znajdują się m.in. piosenki Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego i Kabaretu Starszych Panów.

24 maja o godzinie 18.00, w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klasy”, w Jeleniogórskim Centrum Kultury zostanie wyświetlony film „Wszystko zostanie w rodzinie” w reżyserii Nicolasa Benamou, Philippe'a Lacheau.

BOLESŁAWIEC

21 maja o godzinie 18.00 Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł” Bolesławieckiego Ośrodka Kul-

tury zaprasza na „Wieczór gitarowy” z udziałem bolesławieckich instrumentalistów: Mirosława Kuca, Sławomira Zimniaka i Wojtkę Andrzejewskiego. W koncercie gościnnie wystąpi Sławomir Markowski z Wrocławia. W programie koncertu znajdują się utwory flamenco, muzyka latynoamerykańska, standardy jazzowe, utwory autorskie, muzyka klasyczna - w opracowaniu na jedną, dwie, trzy lub cztery gitary.

Do 30 czerwca w Muzeum Ceramiki - Dziale Historii Miasta można będzie oglądać wystawę „Skąd przybyliśmy? Bolesławieccy osadnicy w latach 40. i 50. XX wieku”. Wystawa ma na celu przedstawienie obrazu powojennego Bolesławca - miasta, w którym spłotyły się losy ludzi, przybyłych m.in. z terenów byłej Jugosławii, Kresów Wschodnich, Syberii, Francji, centralnej Polski i innych miejsc. Na ekspozycji pokazane zostaną zarówno przywiezione ze sobą oryginalne przedmioty codziennego użytku, narzędzia, elementy wyposażenia wnętrza i strojów, jak i dokumenty oraz archiwalne fotografie. Atrakcją będzie też makietka wagonu. Takimi wagonami przyjechała większość bolesławieckich reemigrantów.

LUBAŃ

20 maja, w Sali Widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu, o godzinie 18.00 wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Z okazji Jubileuszu 500-lecia Reformacji zaprezentuje

REKLAMA I PROMOCJA

NASZA KLASA na scenie Teatru Naszego po raz 245!

21 MAJ Nasza klasa sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

OFERTA WAKACYJNA JUŻ NA

www.TeatrNasz.pl

specjalny program sakralny, zawierający pieśni ewangeliczne w wykonaniu 70 artystów chóru i orkiestry. Program złożony jest z dzieł m.in. Jana Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz Georga Friedricha Händla. Dopelniają go również kompozycje Stanisława Hadyny - założyciela i patrona zespołu „Śląsk”, oraz opracowania muzyczne utworów sakralnych Jean-Claudea Hauptmanna.

MYSŁAKOWICE

Do 2 czerwca w galerii w Gminnym Ośrodku Kultury można oglądać wystawę fotografii Zygmunta Trylańskiego „Złote godziny”.

NOWOGRODZIEC

W dniach 20-22 maja Gminne Centrum Kultury i Sportu zaprasza na VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Muzyka u J.J. Schnabla”. Wszystkie festiwalowe koncerty odbędą się w Kościele pw. św. Piotra i Pawła. 20 maja o godzinie 19.00 w koncercie „Perły muzyki organowej” zagra Birgit Wildeman z Niemiec. 21 maja o godzinie 19.30 z koncertem „Wschodni czar bałajki” wystąpi rosyjski wirtuoz tego instrumentu Alexey Arkhipovskiy. Na finał imprezy 22 maja o godzinie 19.30, zaplanowano koncert „Z kalendarza Vivaldiego” w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Wratławia oraz skrzypka Jana Staniendy.

GGK

Nagrody dla młodych artystów

Uroczystym wręczeniem nagród laureatom zakończyły się 14 maja 16. Dziecięco-Młodzieżowe Konfrontacje Teatralne Teatrtrałki, zorganizowane przez ODK Zabobrze. Ten emocjonujący moment poprzedziły trzy dni zmagania siedemnastu zespołów teatralnych, które zostały podzielone na dwie kategorie: dziecięcą i młodzieżową. Przedstawienia odbywały się w dwóch salach teatralnych ODK.

Dużo teatru

Młodzi aktorzy podczas festiwalu byli bardzo zapracowani, bowiem nie tylko byli aktorami i oglądali swoich konkurentów, ale uczestniczyli także w warsztatach teatralnych, prowadzonych przez artystów różnych dziedzin. I tak Paweł Romańczuk - muzyk, kompozytor, założyciel wrocławskiej grupy Małe Instrumenty, posługując się właśnie takimi małymi i bardzo małymi instrumentami, prezentował możliwości użycia i wykorzystania dźwięku w przedstawieniu teatralnym. W sposób niezwykle prosty i zrozumiały, nawet dla najmłodszych uczestników, „otwierał” młodych ludzi na odczuwanie, używanie, rozumienie dźwięku i sposób jego funkcjonowania w teatrze. Podobnie Michał Wnuk, który podczas swoich zajęć zajmował się rekwizytem teatralnym. Uczestnicy jego warsztatów musieli na początku zastanowić się, co to jest rekwizyt teatralny, określić, jaką funkcję pełni w przedstawieniu, co może być takim rekwizytem i czy aktor może też nim być. Co może wyobrażać korek albo jak możemy pokazać siebie... Z kolei Jan Kochanowski aktor, mim i performer, tak opisywał swoje zajęcia:

- Chciałbym nauczyć ich korzystania ze świadomości na scenie, warsztatu aktorskiego, z naciskiem na ruch. Wprowadzam elementy pantomimy, ponieważ oni często mają zadania pantomimiczne, np. pokazują iluzoryczność jakiejś szyby, i rzeczywiście te informacje z mojego warsztatu mima przydadzą im się. To może być atrakcja dla nich, ale i wiedza, z której mogą czerpać. Trzeba też zwracać uwagę na wiek uczestników: młodzież starsza oczekuje jakichś metod, którymi się dochoodzi do tego efektu. Dla dzieci młodszych więcej jest zabawy. Niestety, młodzież zaskakuje wciąż małą aktywnością; są mało sprawni fizycznie i zamknięci, ale to jest wada systemu edukacji w naszych szkołach. Te warsztaty mają także nauczyć ich „otwierania się.”

Dobry konkurs

Już pierwsze prezentacje pokazały, jak wysoki jest poziom spektakli, jak przemyślane i mądre są ich przesłania, jak zdyscyplinowani są młodzi aktorzy.

i uważnym opiekunem uczestników. Szkoda, że wśród zespołów teatralnych zabrakło reprezentacji szkół jeleniogórskich, na szczęście honoru miasta broniły przedszkolaki.

W kategorii młodzieżowej dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali: Teatr Z Jednej Gliny z Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu za spektakl pt. „Kitty” oraz Teatr Kumpel Artystycz-

spać nie chciała” oraz Teatr Kacperek z Niepublicznego Przedszkola „Kacperek” z Jeleniej Góry za spektakl pt. „Na straganach warzyw masa”.

Dyplomami uhonorowano: spektakl pt. „Różowe opakowanie” zespołu Ciężkie Porozumienie ze Szkoły Podstawowej o Profilu Artystycznym w Żelaznym Brodzie - za interesujące podejmowanie współczesnych tematów; spektakl pt. „Królowa Śniegu” zespołu Mały Antrakt z Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chojnowie - za ciekawe pomysły scenograficzne; spektakl pt. „Zamknij buzię arbuzie” zespołu Stokrotka, Przedszkole Niepubliczne „Stokrotka” z Jeleniej Góry - za twórczą kompilację tekstów; spektakl pt. „Krasnoludki są na świecie” zespołu Pod Szczęśliwą 3 ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lwówku Śląskim - za twórcze poszukiwania; spektakl pt. „Białe? Czarne?” zespołu Bez Komentarza (grupa młodsza, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Wałbrzychu) - za oprawę plastyczną; spektakl pt. „Koty - poradnik użytkownika” zespołu „hallo grupa” z Bolesławieckiego Ośrodka Kultury - Międzynarodowe Centrum Ceramiki w Bolesławcu - za twórczą adaptację tekstu.

Nagrody aktorskie: Zofia Dębska z zespołu Burza za rolę w spektaklu pt. „Każdy ma swoją walizkę”, Aleś Jeřábek z zespołu Kumpel Artystyczny za rolę w spektaklu pt. „Nie wahaj się i leć”. Nagrodę instruktorską otrzymała Katarzyna Bernaś, instruktorka grup Trele Morele i Burza.

Jury w swoim protokole podkreśliło wysoki poziom spektakli konkursowych, zwłaszcza w kategorii dziecięcej, oraz zwróciło uwagę na coraz wyższą świadomość pedagogiki teatru u instruktorów. Wszystkim laureatom gratulujemy!

Więcej zdjęć z wydarzenia na www.nj24.pl.

Urszula Likszet



I nagrodę w kategorii młodzieżowej otrzymał zespół teatralny Burza z Młodzieżowego Domu Kultury w Kamiennej Górze.

Takie przedstawienia nie podlegają właściwie standardowej ocenie, stosowanej wobec profesjonalnych zespołów teatralnych. Tutaj ważna jest sama idea promowania twórczości teatralnej, próba opowiedzenia świata indywidualnym językiem młodych twórców. Pasja instruktorów i wykonawców, ich zaangażowanie i emocje, towarzyszące wszystkim prezentacjom, są doskonale odczytywane i wywołują żywiołowe reakcje widowni. Warto podkreślić staranność przygotowań wszystkich przedstawień, zarówno w warstwie tekstowej, jak i scenograficznej i muzycznej. Brawo! Słowa uznania należą się zespołowi Osiedlowego Domu Kultury za profesjonalne przygotowanie i przeprowadzenie festiwalu oraz Jackowi Paruszyńskiemu, koordynatorowi projektu, który był życzliwym

Jury w składzie: Agnieszka Wołoch (reżyserka teatralna i pedagoga), Paweł Sikora (aktor, muzyk, kompozytor), Jan Kochanowski (aktor, mim, pedagog) i Miron Kulla (artysta plastyk, autor warsztatów twórczych i edukacyjnych) miało niezwykle trudne zadanie dokonania oceny spektakli i ostatecznie uhonorowało wiele zespołów.

Pierwszą nagrodę w kategorii młodzieżowej otrzymał zespół teatralny Burza z Młodzieżowego Domu Kultury w Kamiennej Górze za spektakl pt. „Każdy ma swoją walizkę”. W kategorii dziecięcej dwie równorzędne pierwsze nagrody otrzymali: Teatr Akiolada z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze za spektakl pt. „Galimatias” oraz Zespół „Promyczek” z Niepublicznego Przedszkola Promyczek w Jeleniej Górze za spektakl pt. „Witaminki”.

ny z Turnova za spektakl pt. „Nie wahaj się i leć”. Wyróżnieniami uhonorowano Teatr Jak Najbardziej ze Szkoły Podstawowej o Profilu Artystycznym w Turnovie za spektakl pt. „Herbata popołudniowa” i Teatr Bez Komentarza - grupa starsza z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi z Wałbrzycha, za spektakl pt. „Gdzie jest król M?”.

W kategorii dziecięcej II nagrodę zdobył Teatrzyk Trele Morele z Miejskiej Biblioteki Publicznej-Centrum Kultury w Boguszowie-Gorcach za spektakl pt. „Łazienkowe gnomy”, a III - Teatr Ale Draka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Zgorzelcu za spektakl pt. „Jagody”. W tej kategorii przyznano też dwa wyróżnienia. Otrzymał je: Teatr Tęspisek z Przedszkola Niepublicznego nr 3 „Pajacyk” ze Zgorzelca za spektakl pt. „O królownie, która

Juwenalia i finał Ligi Rocka – szykuje się kosmiczna impreza

Międzygalaktyczny Pochód Kosmiczny, wybory Miss Universe, gra miejska, liczne imprezy sportowe – to tylko niektóre atrakcje czekające na studentów i mieszkańców miasta podczas Wielkich Jeleniogórskich Juwenaliów, które odbędą się 19 i 20 maja w Jeleniej Górze. Impreza połączona będzie z finałem Ligi Rocka

– W tym roku bawimy się w konwencji kosmicznej, pod hasłem „Wystrzone w kosmos” – zapowiadają organizatorzy, czyli samorządy studenckie jeleniogórskich uczelni. Juwenalia rozpocznie wspomniany Międzygalaktyczny Pochód Kosmiczny, który wyruszy w czwartek (19 maja) o godzinie 12.30 spod Kościoła Garnizonowego. Tego samego dnia na błoniach (łąka pod Wzgórzem Krzywoustego przy Alei Jana Pawła II) królować będzie rap i hip-hop. Imprezę o godzinie 16.00 rozpocznie SITEK x JNR. Tuż po nim wystąpi czolowy polski raper, czyli

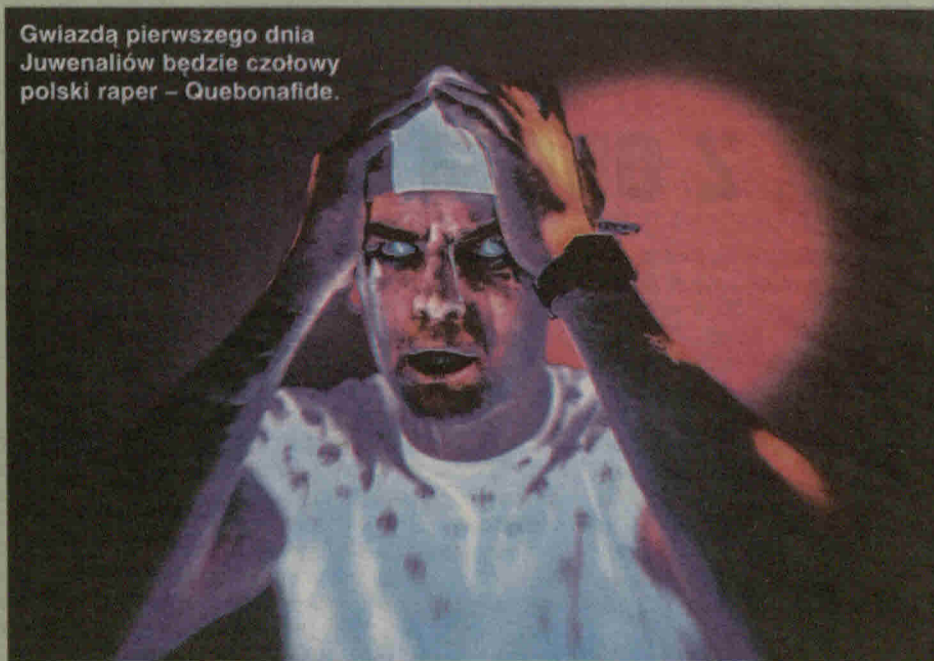
Quebonafide. Gwiazdą pierwszego dnia studenckiego święta będzie znany hiphopowy skład – Trzeci Wymiar.

Drugi dzień Juwenaliów (piątek, 20 maja) to także Wielki Finał Ligi Rocka. Na scenie zaprezentują się finaliści tegorocznej edycji: Black Perfume, Crimson Valley, Comin i Dorman't Deissant, wyłonieni we wcześniejszych eliminacjach. Zespoły będą oceniane w pięciu kategoriach: najlepszy zespół, najlepszy gitarzysta, basista, wokalista/wokalistka, przez członków jury pod przewodnictwem znanego basisty i kompozytora Mie-

czysława Jureckiego (Budka Suflera). W jury zasiądą także: Roman Rogowiecki (dziennikarz muzyczny Polskie Radio I) i Tomasz Rogula (szef Studia Nagraniowego TR Studios).

Tuż po finalistach Ligi Rocka zagra energetyczny zespół Hanza. Pierwszą gwiazdą wieczoru będzie zespół, który

Gwiazdą pierwszego dnia Juwenaliów będzie czolowy polski raper – Quebonafide.



zaskakuje nie tylko oryginalnymi tekstami Olka Różanka, ale także ciekawymi muzycznymi aranżacjami. To grupa Chorzy. Na zakończenie studenckiego

święta na scenie wystąpi gwiazda polskiej sceny muzycznej, zdobywca wielu nagród – zespół VIDEO.

(ROB, ORG)

Jubileusz w stylu retro

Taki koncert zdarza się raz na 70 lat. Oczywiście muzyką, śpiewem i tańcem uczczono 70-lecie działalności Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze. W piątkowym koncercie galowym w Filharmonii Dolnośląskiej wystąpili uczniowie i nauczyciele, nie zabrakło życzeń i gratulacji.

Zalążkiem szkoły muzycznej w Jeleniej Górze była prywatna szkółka powstała w 1945 roku, która jednak działała tylko kilka miesięcy. Ale już niedługo później powstała pierwsza szkoła państwa, która z roku na rok rozwijała swoją działalność. Szkoła II stopnia rozpoczęła nauczanie w roku 1968.

Podczas ubiegłotygodniowej gali na ręce dyrektor Urszuli Borkowskiej złożono wiele powinszowań i gratulacji z okazji jubileuszu. Wyróżniający się pedagodzy zostali odznaczeni medalami „Za zasługi dla kultury polskiej” oraz dyplomami MKiDN a także Centrum Edukacji Artystycznej. W imieniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczenia



Chór uczniów szkoły I stopnia.

W jubileuszowym koncercie 13 maja wystąpili uczniowie szkoły I i II stopnia. Zagrała szkolna or-

czka, śpiewały chóry, grał zespół perkusyjny, akordeonowy i instrumentalny. W drugiej części koncertu przenieśliśmy się w okres XX-lecia międzywojennego. W widowisku „Piosenka

przy-
pomi ci”
usłyszeliśmy
najpopularniejsze przeboje tamtego okresu, a od czasu do czasu estrada zmieniała się w roztańczony parkiet. Piękne wykonania, ciekawa choreografia i nie taki znów skromny ruch sceniczny, w połączeniu z młodzieńczym zapalem i wigorem, stworzyły wspaniały spektakl. Cancan z operetki „Orfeusz w piekle” Offenbacha, fantastycznie zatańczony i zagrany, rozbrzmiewał na bisy dwa razy. Jubileusz szkoły, który miał kilka odsłon, potwierdził rangę i znaczenie tej placówki w życiu miasta i regionu. Pokazał również, jak ogromny potencjał drzemie w uzdolnionej młodzieży oraz ile pracy i serca w kształcenie kolejnych pokoleń wkładają pedagodzy.

Tekst i zdjęcia:
Grzegorz Koczubaj



Z okazji jubileuszu dyplomy MKiDN otrzymali pedagodzy: H. Buszyńska, K. Cyna, M. Mikulski i U. Smolska.

wręczał Piotr Baron, znany i ceniony muzyk jazzowy, który w przeszłości występował na estradzie Filharmonii

Dolnośląskiej. Z okazji jubileuszu wybito okolicznościowy medal, który prezentujemy na zdjęciu powyżej.

kiestra symfoniczna pod dyktando Sławomira Kup-



Jednym z najmłodszych solistów piątkowego koncertu był Hubert Sliwiński.

Maj z operą i przeboje dla mam

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się ostatnie majowe koncerty w jeleniogórskiej filharmonii. Już w najbliższy piątek, 20 maja, o godz. 19.00 coś dla miłośników sztuki operowej, czyli **Gala Wagnerowska**. To kolejna propozycja z koncertowego cyklu **Maj z operą**. Tym razem w całości wypełniona kompozycjami mistrza gatunku - **Richarda Wagnera**. W programie: Uwertura do opery *Holender tułacz*, *Ballada Senty* z opery *Holender tułacz*, *Wstęp i Cud Wielkopiątkowy* z opery *Parsifal*, Uwertura do opery *Tannhäuser*, Uwertura do opery *Rienzi*, *Aria Elzy* z opery *Lohengrin*, *Wstęp i Miłośna śmierć Izolda* z opery *Tristan i Izolda*. Koncert słowem o muzyce poprowadzi **Elżbieta M. Terlega**.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej zagra tego wie-

czoru pod batutą **Wojciecha Rodka**. Solistką będzie natomiast ceniona śpiewaczka **Anna Patrys**.

Naszemu melomanom znanej jeleniogórskiej sopranistki bliżej przedstawiać nie trzeba. Warto jednak przypomnieć, że Anna Patrys jest znakomitą interpretatorką muzyki współczesnej oraz śpiewaczką operową i oratoryjno-kantatową. Dysponuje rozległą, 3,5-oktawową skalą głosu, znakomitą techniką wokalną oraz unikalną ciemną barwą głosu. Z równym powodzeniem wykonuje dzieła różnych epok. W 2014 roku zdobyła Grand Prix Międzynarodowego Konkursu Wokalnego dla Sopranów Dramatycznych Elizabeth Connell Prize w australijskim Sydney. W ubiegłym roku zajęła II miejsce oraz nagrodę specjalną na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym Jakuba

Pustyni w Czechach. W 2014 roku nominowano ją do Paszportów Polityki 2014 w kategorii Muzyka. W 2005 roku nagrała m.in. z Deldre Cooper, Iwoną Hossą, kantorem Stevenem Leas'em, Cameratą Silesią i Sinfonią Cracovią pod batutą Johna Axelrod'a ścieżkę dźwiękową do nagrodzonego EMMY AWARD filmu BBC/ZDF/TVP „Holocaust. A music memorial film from Auschwitz”. W sezonie artystycznym 2015/2016, u boku Krystyny Jandy, występuje w znakomitej produkcji Och Teatru „Marla Callas - Masterclass” w reżyserii A. Domalika

Anna Patrys wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną FD** pod dyktando **Wojciecha Rodka** wystąpi w jeleniogórskiej sali koncertowej także w niedzielę, 22 maja, o godz. 10.30, podczas ostatniego w tym sezonie koncertu

Filharmonii Familijnej. To rodzinne spotkanie z muzyką poświęcone będzie sztuce operowej. Melomani będą mogli zapoznać się z twórczością najwybitniejszych kompozytorów tego gatunku, dowiedzieć się, jak zbudowana jest opera, oraz prześledzić jej rozwój.

W programie koncertu zatytułowanego **Z batutą i śpiewem: Tańce Połowieckie** z opery *Książ Igor Aleksandra Borodina*, Uwertury z oper *Nabucco* i *Nieszpory sycylijskie Giuseppe Verdiego*, *Aria Casta Diva* z opery *Norma Vincenzo Belliniego* oraz Uwertura z oper *Holender tułacz i Rienzi Richarda Wagnera*.

Na środę, 25 maja, jeleniogórska filharmonia zaplanowała natomiast specjalny koncert z okazji Dnia Matki. W programie zatytułowanym **Przeboje naszych mam** usłyszeć będzie można

wielkie przeboje polskiej muzyki rozrywkowej, czyli słynne piosenki z repertuaru: **Stana Borysa**, **Andrzeja Zauchy**, **Zbigniewa Wodeckiego**, **Stanisława Soyki**, **Marka Grechuty**, **Grzegorza Ciechowskiego**, **Grzegorza Markowskiego**, **Czesława Niemena**, w wykonaniu formacji **GaDMu Trio** i **8semka** w składzie: **Michał Gasz** (śpiew), **Tomasz Mucha** (skrzypce), **Adam Rybak** (instrumenty klawiszowe). Początek o godz. 19.00.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdy z zapowiadanych wyżej koncertów w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny nr 757524781 w najbliższy czwartek, 19 maja, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń Filharmonii Dolnośląskiej. Zapraszamy!

(redd)

Rykoszetem Góra a kultura

Śnieżka to góra symbol. Od kilku stuleci Góra - znak firmowy, bezcenna wręcz marka, i to bez względu na historyczny czas, przypisujący Śnieżkę różnym właścicielom i państwom. Po dawnych schroniskach, zarówno po czeskiej, jak i polskiej stronie najwyższego szczytu Karkonoszy, dziś już ani śladu. Podobnie, jak po starym obserwatorium meteorologicznym. W jego miejscu, choć niedokładnie w tym samym, polscy wizjonerzy epoki sukcesu wznieśli, ich zdaniem supernowoczesną budowlę, pasującą zresztą do miejsca jak pięść do nosa. Choć trzeba przyznać, że nazywane latającymi spodkami, nowe obserwatorium miało i ma do dziś wielu zwolenników. W najniższym ze spodków ulokowano restaurację i toalety dla masowo nawiedzających Królową Karkonoszy zdobywców. Resztę budowli niepodzielnie opanował IMGW. Dziś, u progu kolejnego sezonu turystycznego, dowiadujemy się, że restauracja i toalety na szczycie pozostaną zamknięte na głucho i nic się w tej sprawie, póki co, nie da zrobić. Władca architektonicznego bubla na szczycie - IMGW, zaistniałą sytuację tłumaczy złym stanem technicznym obiektu. Zły stan techniczny obiektu mało nie doprowadził przed kilku laty do budowlanej katastrofy na szczycie. Działania IMGW ograniczyły się wtedy do niezbędnej kosmetyki, co w efekcie doprowadziło do wyłączenia części dostępnej do tychczas turystom. Dziś sytuację na szczycie jeden z pracowników KPN porównał do szaletu. Trudno się temu dziwić. Gdy dominuje fizjologia, zazwyczaj kończy się kultura. Przywołany wyżej, a powołany do ochrony przyrody KPN, zastępczych toalet na Śnieżce stawiać nie zamierza, tłumacząc się...ochroną przyrody właśnie. Ustawił za to u stóp Śnieżki tablicę informującą, że ostatnią szansą na kulturalne załatwienie potrzeb fizjologicznych jest wizyta w toaletach Domu Śląskiego. Specjaliści od promocji regionu są podzieleni. Praktycy mówią o kłęsce i smrodliwym wstydzie, idącym wprost ze szczytu, teoretycy zaś powtarzają znaną od lat wyświechtaną formułkę: „Pracujemy nad rozwiązaniem problemu.” Przyciśnięci potrzebą zdobywcy szczytu kucają wstydliwie w skalnych załamach lub próbują szczęścia w toalecie górnej stacji wyciągu po czeskiej stronie. Tylko patrzeć, jak tych kucających mandatować będą ochroniarze KPN. Wstydliwie wieści już poszły w świat i choć góra w okolicy najwyższa, to kultura raczej najniższych lotów.

Jacek Jaśko



D. ANTOSIK

Co dalej ze Śnieżką?

Każdego roku na Śnieżkę wchodzi 350 tysięcy turystów. Średnio wypada więc około tysiąca osób dziennie, ale bywają i takie dni, gdy liczba ta dochodzi 10 tysięcy. Od 1 listopada zamknięta jest restauracja znajdująca się w najniższym spodku wysokogórskiego obserwatorium meteorologicznego. Tym samym zamknięto dostęp do znajdujących się tam toalet. Takie informacje, od kilku tygodni znajdujące się w „publicznym obiegu”, okraszone są komentarzami, jakie to skutki dla turystów, a także dla przyrody prawnie chronionej ustawą o parkach narodowych, oznacza brak toalet w miejscu tak niezwykłym i często odwiedzanym.

Nieprawdą jest, że...

Zarówno do Urzędu Miasta w Karpaczu, jak i do Dariusza Domańskiego, ostatniego dzierżawcy restauracji na Śnieżce, jesienią ubiegłego dotarły informacje, że nadzór budowlany wydał zakaz dalszej eksploatacji restauracji na Śnieżce i dlatego umowa z dzierżawcą nie będzie kontynuowana. Zapytaliśmy właściwą instytucję, czyli Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze, o powody wydania zakazu eksploatacji „spodka”.

- W chwili obecnej nie ma żadnej decyzji nadzoru budowlanego, zabraniającej funkcjonowania, którejkolwiek z części obiektu obserwatorium na Śnieżce. Taka decyzja miała miejsce w 2009 roku, ale po przeprowadzonym remoncie od marca 2011 obiekt na Śnieżce znów jest dopuszczony do użytkowania - zapewnia Jacek Radwan, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze - Ekspertyzę w sprawie obiektu na Śnieżce przygotował zespół z Politechniki Wrocławskiej z udziałem dr. Jana Gierczaka. Jego zdaniem przyczyną katastrofy budowlanej z 2009 roku była zaniżona odporność dwóch górnych spodków obserwatorium na drgania konstrukcji o niskiej częstotliwości. Drgania takie wywołują wiatry wiejące na szczycie Śnieżki.

Zamknięciem obiektu na Śnieżce zaniepokojony jest Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza, a zarazem przewodnik i ratownik górski.

- Śnieżka to prawdziwy magnes dla turystów. Zdecydowanie powinny być tam zabezpieczone podstawowe warunki dla przebywania dużej grupy turystów - mówi Radosław Jęcek - Góra leży w granicach administracyjnych Karpacza, ale samorząd nie ma wpływu na to, co tam się obecnie dzieje. Leży to w gestii dwóch instytucji - właściciela obiektu, czyli Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, oraz Karkonoskiego Parku

Narodowego. Zarówno IMGW, jak i KPN podlegają Ministerstwu Środowiska i sądzę, że choćby z tego powodu problem powinien być jak najszybciej rozwiązany.

Brak optymistycznych wiadomości

Jak ustaliliśmy - powodem zamknięcia spodka z restauracją nie była decyzja nadzoru budowlanego. Właściciel obiektu, czyli Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, decydując się 1 listopada, czyli u progu długiej górskiej zimy, na zamknięcie największego spodka na Śnieżce, poszedł po najmniejszej linii oporu. Spodek restauracyjny zamknięto, a remontu nie przygotowano. Choć wiadomo, że każdy obiekt wyłączony z eksploatacji szybko niszczeje, a taki narażony na górskie temperatury i wiatry - w szczególności.

Z informacji przekazanych nam przez Katarzynę Bieniek, rzeczniczkę prasowego IMGW, wynika, że właściciel obiektu zamknął dolny dysk, z zamiarem jego remontu, który „w zależności od posiadanych środków może być zakończony pod koniec 2017 roku”. Jednocześnie dyrekcja IMGW podkreśla, że obsługa ruchu turystycznego nie leży w gestii Instytutu, który prowadzi działalność statutową jednoznacznie określoną w ustawie Prawo Wodne. IMGW nie planuje obecnie przetargu na wydzierżawienie spodka, w którym znajduje się nieczynna restauracja. To oznacza, że obiekt w szczycie letniego sezonu turystycznego nie będzie dostępny.

Mieszkańców i turystów niepokoi także fakt, iż „mówi się”, że obecnie funkcjonujące obserwatorium na Śnieżce, w którym pracuje kilkunastu meteorologów i chemików badających atmosferę, mogłaby zastąpić stacja automatyczna przesyłająca na bieżąco parametry meteorologiczne do centrali IMGW. Zapytany o szczegóły jeden z obserwatorów ze Śnieżki powiedział

nam: „Na razie żadnego wypowiedzenia nie otrzymałem”

Czy zniknie znak rozpoznawczy Karkonoszy?

Obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce w tzw. kosmicznych spodkach funkcjonuje od listopada 1974 roku. Historia stałych i nieprzerwanych badań na Śnieżce liczy 192 lata. Początkowo „siedzibą” obserwato-

REKLAMA I PROMOCJA

Z Karpacza do Pec pod Śnieżką

Uruchomiona została regularna linia autobusowa na trasie Karpacz - Pec pod Śnieżką. Jest to pierwsze tego typu połączenie transgraniczne Polska-Czechy. Oferta skierowana jest do mieszkańców i turystów naszego regionu. Linia wystartowała 30 kwietnia i codziennie będzie obsługiwała wszystkich chętnych aż do 31 października. Z Karpacza można dojechać do miejscowości Pec pod Śnieżką, a następnie gondolą po czeskiej stronie wjechać na Śnieżkę. To propozycja dla mało wprawionych piechurów i tych, którzy lubią podziwiać górskie widoki bez większego wysiłku. Nie licząc wszelkiego rodzaju filmów i dostępnych fotografii. Rezerwacje miejsc i sprzedaż biletów: Biuro Turystyczne VIP Travel, Karpacz, ul. Konstytucji 3 maja 22 B, telefon: 502-251-756, 790-487-034. Rozkład na www.karpacz-bus.pl. Bilety można nabyć także bezpośrednio u kierowcy autobusu.

Nowa linia autobusowa Polska - Czechy

na trasie:

KARPACZ <-> KOWARY <-> PRZEŁĘCZ OKRAJ
<-> MAŁA UPA <-> PEC POD ŚNIEŻKĄ

Wyjazdy z Karpacza o godz: 8:30, 11:30 i 15:00.

Wyjazdy z Pec pod Śnieżką o godz: 10:05, 13:35 i 17:00.

Jeździmy 7 dni w tygodniu, 3 razy dziennie.

Bilety już od 13 zł./os

ZAPRASZAMY



rium była kaplica św. Wawrzyńca na szczycie. Przez ostatnie 50 lat spodki ze Śnieżki stały się znakiem rozpoznawczym Karkonoszy. Jeśli Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej będzie zwlekał z uruchomieniem (z pewnością wcale niemałym) środków na remont obiektu, charakterystyczny widok obserwatorium może zniknąć z krajobrazu Karkonoszy.

Takiemu myśleniu zdaje się zaprzeczać oświadczenie Dyrekcji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w którym wskazuje, iż w związku z pytaniami odnośnie likwidacji i sprzedaży Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego na Śnieżce Dyrekcja Instytutu informuje, że nie planuje sprzedaży obserwatorium na Śnieżce, jednak trwają rozmowy pomiędzy Dyrekcją Karkonoskiego Parku Narodowego, a IMGW w celu wypracowania wspólnej koncepcji co do sposobu wykorzystania budynku zarówno na cele Państwowej Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej jak i na cele turystyczne.

Sprawa na poselską interpelację

Z powyższych informacji wynika, że obecna sytuacja na Śnieżce, z brakiem toalet i miejsca krótkotrwałego choćby schronienia się dla tysięcy turystów wchodzących na Śnieżkę, utrzyma się do końca 2017 roku, o ile IMGW „znajdzie” środki na remont i wypracuje „koncepcję wspólnego wykorzystania obiektu z KPN”. Ta perspektywa, zdaniem turystów, przewodników i gospodarzy gmin karkonoskich, jest nie do przyjęcia.

Jak wiemy, problem przyszłości obiektu na Śnieżce i częściowego udostępnienia go dla turystów leży w gestii instytucji podległych jednemu ministerstwu - Ministerstwu Środowiska. Warto, aby zainteresował się tym któryś z jeleniogórskich parlamentarzystów i przedstawił go właściwemu ministrowi w postaci interpelacji.

Tomasz Kędzia

Tysiące ludzi odwiedzają nasz region, by bardzo długo biegać po górach

Nasze maratony

W 2009 było ich tylko stu osiemdziesięciu pięciu. W 2016 będzie około dwóch tysięcy, a byłoby znacznie więcej, gdyby nie limity uczestnictwa. Maratończycy i ultramaratończycy w polskich Karkonoszach i najbliższej okolicy.

Maratony to biegi na dystansie 42 km i 195 metrów. Ultramaratony są jeszcze dłuższe. Ukończenie takich zawodów wymaga solidnych przygotowań. Nie wystarczy biegać regularnie po kilka kilometrów. O ile łączna frekwencja na maratonach płaskich w Polsce za bardzo się nie zmienia, to w górach wzrost jest tak szybki, że - w trosce o ochronę przyrody - nie wystarcza nawet wprowadzanie limitów miejsc na poszczególne biegi. Trzeba ograniczać liczbę zawodów. Niedawno poinformowała o tym dyrekcja Karkonoskiego Parku Narodowego.

W naszych stronach wszystko zaczęło się w 2008 roku od skrzyknięcia się kilku znajomych na forum portalu biegajnam.pl. Umówili się, że przebiegną razem całe Karkonosze: ze Szrenicy na Śnieżkę i z powrotem. Pomysł wydawał się oczywisty: szczyty te, głównym grzbietem Karkonoszy, dzieli dokładnie 21 km, czyli połowa dystansu maratońskiego.

Aż się prosiło, by rozegrać na tej trasie - przepięknej widokowo i bardzo wymagającej pod względem nawierzchni (mnóstwo kamieni) - maraton. Organizacji podjął się jeleniogórzanin Robert Gudowski. Założył fundację, zainteresował swoim pomysłem naszą redakcję i samorząd Szklarskiej Poręby, zdobył akceptację Karkonoskiego Parku Narodowego.



Najstarszy maraton w naszych stronach: Karkonoski. Przez pierwsze lata meta była na Szrenicy.



Wrocławska fizjoterapeutka Malwina Jachowicz regularnie uczestniczy w maratonach w naszym regionie.



W potwornym upale I Maraton Karkonoski ukończyło 185 biegaczy. Limit wynosił 200 osób, miejsca podczas zapisów skończyły się bardzo szybko, ale nie wszyscy, którzy się zgłosili, dotarli na start.

Maraton Karkonoski okazał się strzałem w dziesiątkę. Nie zmieniło tego nawet skrócenie trasy jednej z edycji, gdy cały nasz region zaatakowała ulewa, a Bogatynia została zatopiona przez

noszach. Chojnik Maraton, ze startem i metą w Sobieszowie, także zaczynał skromnie, a w tym roku - w ostatni weekend maja - odbędzie się jego czwarta edycja pod nazwą Chojnik Karkonoski Festiwal Biegowy, z czterema biegami głównymi (w tym maratonem, półmaratonem i stową) oraz programem dla dzieci. Organizatorem jest fundacja, w której działa oficer rowerowy Wrocławia i znakomity ultramaratończyk, pochodzący z naszych stron Daniel Chojnacki.

Trasa Chojnik Maratonu jest niezwykle wymagająca i piękna - aż trzy razy trzeba wejść bądź wbiec na główny grzbiet Karkonoszy, a na końcówce jeszcze zdobyć Chojnik...

Wielu fanów ma także 3XŚnieżka=1XMontBlanc - w najdłuższym wariantcie zdobywa się trzy razy Śnieżkę. Za każdym razem należy zbiec do centrum Karpacza. Dystans wynosi 57 km. Zawody wymyślił i zorganizował Radosław Jęcek, gdy nie był jeszcze burmistrzem. Meta jest na głównej ulicy, podobnie, jak opisywany już w naszej rubryce marcowy, organizowany perfekcyjnie przez dwie poznańki, Zimowy Ultramaraton Karkonoski ze startem w Jakuszycach.

Ale to nie wszystko... Maratończycy górscy naprawdę mają w czym wybierać w naszym regionie.

Jest jeszcze Karpacz Maraton, z trasą prowadzącą z górnej części miasta na Przełęcz Karkonoską i z powrotem. Gdyby fundacja z Jeżowa Sudeckiego, która go organizuje, zadbala o mocniejszą promocję, frekwencja na pewno byłaby znacznie wyższa niż 109 osób, które dotarli do mety podczas tegorocznej edycji (łącznie w maratonie i półmaratonie).

Maraton organizuje także Stowarzyszenie Bieg Piastów w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach. Sto miejsc na sierpniowy Letni Bieg Piastów na 50 km w Górach Izerskich rozeszło się bardzo szybko.

Ultramaraton, w tym roku po raz pierwszy na dwóch dystansach (130 i 70 km), organizuje również fundacja, której flagową imprezą jest Przejście Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej. W 2016 Przejście odbędzie się jak zawsze w trzeci weekend września, a Ultrakotlina - Bieg Dookoła Kotliny, w połowie października. Rozdzielenie terminów jest spowodowane m. in. tym, że choć wydarzenia te łączy trasa, to różni charakter i oczekiwania uczestników. Przejście jest niekomercyjne, pozbawione rywalizacji, wyników oraz nagród, podczas gdy w Biegu ważny jest czas. Rozdzielenie terminów z pewnością ucieszy zwolenników wierności ideologicznej Przejściu.

We wszystkich maratonach i ultramaratonach w polskich Karkonoszach i okolicy weźmie w tym roku udział około dwóch tysięcy osób. Różnią się pod względem profesji, stanu majątkowego, wieku, pochodzenia geograficznego i innych cech. To wszystko przestaje mieć znaczenie, gdy spotykają się na starcie, trasie i mecie. Niemal wszyscy mówią sobie na ty. Wszystkich łączy biegowa pasja i miłość do gór.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski

Punkty żywieniowe na trasie Chojnik Maratonu są zawsze wzorowo zaopatrzone.



Waldemar Witulski - wspaniały sportowiec, który w latach 80. dwa razy wygrał Bieg Piastów na głównym dystansie. Lider klasyfikacji wszechczasów Maratonu Karkonoskiego.

powódz. Karkonoski rozegrany został nawet raz w randze Mistrzostw Świata w Długodystansowym Biegu Górskim. Z czasem jego trasa została wydłużona do 46.7 km, start i metę z powodów logistycznych przeniesiono na dół - w okolicy dolnej stacji kolei linowej na Szrenicę w Szklarskiej Porębie. Zyskał też sponsora tytularnego - wielką firmę ubezpieczeniową. W ten sam weekend, co maraton, zwany już oficjalnie ultramaratonem (z uwagi na wydłużenie trasy), Fundacja Maraton Karkonoski organizuje półmaraton. Cieszy się mniejszym powodzeniem niż główne zawody, na które zapisy zawsze kończą się na wiele miesięcy przed startem.

Szybko znaleźli się kolejni chętni do organizacji maratonów w Karko-

Bez degradacji po ostatnim meczu

Piłkarki KPR-u nadal w Superlidze!

Mało kto spodziewał się, że w sezonie 2015/2016 mecze w fazie play out kobiecej Superligi będą tak niezwykle pasjonujące, zacięte i wyrównane. Przed ostatnią kolejką ekstraklasy (14 maja), nie było wiadomo, która drużyna zostanie zdegradowana, a która zagra w barażach z wicemistrzem I ligi. Szczypiornistki KPR-u nie traciły nadziei i z ogromną determinacją walczyły o pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Czarny scenariusz, czyli spadek drużyny, na szczęście nie spełnił się. To, co po rundzie zasadniczej wydawało się niemożliwe, stało się faktem. Po najważniejszej w sezonie i zwycięskiej, 32:21, potyczce w Nowym Sączu z niepokonaną w grupie spadkowej Olimpią-Beskidem, dziewczętom z KPR-u udało się uratować dla Jeleniej Góry miejsce w Superlidze.

Dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe.

- Nie oddamy punktów ekipie „góralek”, bo walczyliśmy o życie. Pojedziemy do Nowego Sącza po wygraną - deklarował trener jeleniogórzanek Mirosław Sanecki. I danego słowa dotrzymał. To jego czwarty w szkoleniowej karierze klub, w tym pierwszy kobiecy, który doświadczony szkoleniowiec uratował od degradacji do niższej ligi. Gdy został ściągnięty w trakcie sezonu i rozpoczął pracę w KPR-ze, postawiono przed nim bardzo trudne zadanie. Piłkarki „wyróżniła” jedynie niechlubna czarna seria. Po rundzie zasadniczej notowały niespotykany dotąd wynik w historii polskiego handballu. Tylko dwa komplety punktów w meczach z Łączpolem w Gdańsku (15. kolejka) i u siebie z UKS PCM Kościerzyna (21. kolejka) oraz aż dwadzieścia przykrych porażek i pozycja outsiderów, mówiły same za siebie.

Po pierwszym „domowym” zwycięstwie 27:21 nad beniaminkiem z Kaszub, na które kibice musieli tak długo czekać i które nie przyszło łatwo, zawodniczki KPR-u zobaczyły uśmiechniętą twarz trenera. Był wreszcie zadowolony z dobrej dyspozycji piłkarek, dobrze wróżyła forma mentalna, fizyczna i taktyczna. Ambitne i waleczne dziewczęta serca zostawiły na parkiecie. W drugiej części meczu zagrały rozsądnie i wyjątkowo skutecznie w obronie. - Brawo cała drużyna, brawo superbramkarka Martyna Hoffman,

brawo dla trenera za mądrą taktykę. Jest moc, jest nadzieja na utrzymanie w Superlidze - komentowali fani żółto-niebieskich. Trzeba wspomnieć o tym spotkaniu, gdyż był to pierwszy krok młodego zespołu KPR-u w walce o ligowy byt w ekstraklasie przed miesięczną przerwą. Nowe rozdanie w fazie play out przyniosło bardzo dużą wiarę i nową nadzieję po zwycięstwach nad klubem z Kościerzyny 29:17 i Ruchem w Chorzowie 32:29. W następnych dwóch spotkaniach o miejsca 9-12

roku, występując w tej lidze. W tym miejscu rozwinęło się wiele klasowych zawodniczek, które obecnie grają w reprezentacji Polski i w czołowych klubach. Jako wychowanka cieszę się, że pomogłam utrzymać Superligę w stolicy Karkonoszy. Po końcowej syrenie w Nowym Sączu mogłyśmy wykonać taniec radości - powiedziała skrzydłowa KPR-u, Joanna Załoga.

W końcowej, 28. ligowej kolejce (szóstej w play out), korzystnie dla szczypiornistek KPR-u ułożył się

Oba sobotnie mecze o uniknięcie degradacji miały nieprawdopodobny przebieg. Do przerwy jeleniogórzanki remisowały, podobnie było w starciu Ruchu z Kaszubkami. Wszystko było sprawą otwartą. Dopiero po zmianie stron KPR i UKS PCM odskoczyły rywalom.

W KPR warto inwestować

- Po wielkich emocjach KPR zdobył Nowy Sącz, choć nie ukrywam: bałyśmy się tego meczu - mówi Małgorzata

Sączu), która wróciła po urlopie macierzyńskim. Chwalono udane interwencje obu bramkarek, Katarzyny Demiańczuk i Martyny Hoffman. Kluczowy wpływ na zwycięskie wyniki miała też twarda gra defensywna i szybkie kontrataki. W treningach dużo pomogła Inna Krzyszczoszek, która po zakończeniu kariery w 2011 roku wróciła na boiska Superligi. Pozytywów można wymienić więcej. W kilka miesięcy trener M. Sanecki odmienił oblicze zespołu, który udowodnił, że warto w niego inwestować.

W końcowej tabeli Superligi kobiet UKS PCM Kościerzyna, KPR JG i Ruch Chorzów mają po dwanaście punktów. O końcowej kolejności miejsc zdecydował regulamin rozgrywek i tzw. mała tabela. Dziesiątym klubem Superligi został beniaminek z Pomorza. Piłkarki z Jeleniej Góry zajęły jedenaste miejsce, lecz nie zagrają w barażach. Doszło do nietypowej sytuacji. Awans z I ligi wywalczył SPR Olkusz, jednak z powodów finansowych, „Srebrne Lwice” nie wystąpią w Superlidze. Bezpośredni awans uzyska więc drugi zespół I ligi, KPR Kobierzyce, z którym jeleniogórzanki miały pierwotnie spotkać się w barażowych dwóch pojedynkach, 21 i 25 maja. Baraże nie będą więc potrzebne. Potwierdzenie tego stanu rzeczy przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce wydaje się tylko formalnością.

Sportowa moc w nowym sezonie

Przed sezonem 2015/2016 fani KPR-u liczyli na więcej. Na „bezpieczne” miejsce w tabeli. Nie wyszło, z różnych powodów, o czym wcześniej pisaliśmy. Było źle, a mogło być jeszcze gorzej. Rozczarowań po ligowych wynikach notowano znacznie więcej niż powodów do zadowolenia. O nieudanym sezonie, z dużą przewagą minusów nad plusami, trzeba jak najszybciej zapomnieć. Gdy minie klubowa euforia z zachowania ekstrakligowego statusu, rozpocznie się nowy etap przygotowań organizacyjnych i finansowych do nowego sezonu. Oby bez przeszkód i kłopotów.

- Chcemy grać jak najlepiej. Wiemy, że potrafimy. Nie zawsze spisujemy się tak, jakbyśmy chcieli. Sporo meczów Superligi nie poszło po naszej myśli. Wierzę w sportową moc wszystkich zawodniczek KPR-u. Będzie dobrze - zapewniła kapitan drużyny Martyna Michalak.

Henryk Stobiecki



Tak po zwycięskim meczu Superligi cieszyły się piłkarki KPR-u, od lewej Tetiana Bilenia, Dominika Grobelska, Oktawia Bielecka, Katarzyna Demiańczuk i Aleksandra Uzar.

jeleniogórzanki, jak same przyznały, „dały ciała” i rywalki im odjechały. Uległy u siebie ekipie z Nowego Sącza 30:35 i na wyjeździe beniaminkowi z Kaszub 26:30. Zrehabilitowały się za tydzień, gdy przed własną publicznością pokonały Ślązaczki 29:24. Ta arcyważna wygrana i porażka zespołu z Kościerzyny prolongowały szansę na grę w barażach i na utrzymanie w Superlidze przed ostatnią serią play out.

Taniec radości w Nowym Sączu

- Nie dopuszczałam do siebie myśli o spadku z ekstraklasy. Drużyna z Jeleniej Góry nieprzerwanie, od 1998

wynik meczu Ruchu z UKS-em PCM Kościerzyna 21:28. Chorzowianki z płaczem opuszczały parkiet. Zajęły ostatnie, dwunaste miejsce w tabeli i po dekadzie muszą opuścić szeregi ekstraklasy. Choć Ruch w tej fazie rozgrywek nie wygrał ani jednej potyczki (wcześniej zdobył 12 punktów), w konfrontacji o wszystko do utrzymania wystarczył remis. Bojowe podopieczne trenera Mirosława Saneckiego pewnie pokonały jednak faworytki, niemające sobie równych w play out (komplet pięciu zwycięstw i znaczna przewaga nad resztą stawki), góralki z Olimpii-Beskidu.

Mączka, która strzeliła 5 bramek. - Nie znałyśmy wyniku z Chorzowa. Po luźniejszych treningach miałyśmy więcej siły, dlatego kolejne minuty drugiej połowy przebiegały pod nasze dyktando. Sądzącanki przegrywały w końcówce 19:27 i były dla nas tylko tłem. KPR to wizytówka miasta i trudno sobie wyobrazić spadek drużyny o poziom niżej.

W decydującej fazie ligowych rozgrywek KPR dysponował mocniejszym składem. Na boisko po wyleczeniu kontuzji powróciły Sabina Kobzar i Małgorzata Mączka. Coraz skuteczniej spisywały się Anna Mączka i doświadczona Joanna Załoga (9 goli w Nowym

Juniorki na medal

Młode szczypiornistki z czterech dolnośląskich klubów zagrały w Dzierżoniowie w turnieju piłki ręcznej dziewcząt o Puchar Szarych Szeregów. W kategorii kobiet zwyciężył zespół junierek z jeleniogórskiego klubu. Podopieczne trenera Krzysztofa Szymkowskiego rozgromiły miejscowy UKS „Jedynka” 32:12 i wygrały z UKS Handball 28 Wrocław 31:29, choć do przerwy na świetnej tablicy było 14:16.

W zwycięskiej drużynie brylowała najmłodsza Natalia Janas, która zdobyła 17 bramek i została królową strzelczyń turnieju. Do sukcesu KPR-u przyczyniły się ponadto Weronika Wolnik (9 goli), Paulina Stachowicz (8), Aleksandra Oreszczuk (7), Urszula Zielińska i Barbara Wrotniewska (po 6), Roksana Pyś (5), Angelika Kurzynoga 4, Paulina

Liebersbach (3) i Aleksandra Trela (2).

W dniach 20 i 21 maja, w hali SMS-u przy ulicy Gimnazjalnej w Karpaczu, warto obejrzeć finałowe mecze mistrzostw Polski junierek młodszych w piłce ręcznej. Podopieczne trenerki Dilrabo Samadowej z KPR Jelenia Góra/SMS Karpacz powalczą z zespołami MTS-u Kwidzyn, Korony

Handball Kielce i GTPR Vistalu Gdynia. Dwa piątkowe mecze półfinałowe zaplanowano o godzinie 16 i 18, w sobotę spotkania o medale o godz. 10 i 12. Zakończenie turnieju około godz. 14. Nasze piłkarki wraz z Vistalem awansowały do MP po turnieju w stolicy, gdzie rywalizowały też ekipy Zagłębia Lubin i Varsovii Warszawa.

(STOB)



Utalentowane juniorki starsze KPR-u z powodzeniem mogą grać w I i II lidze kobiet.

Ile ducha, ile materii?

W tym roku w regionie będzie zdecydowanie mniej dzieci idących do Pierwszej Komunii Świętej. To dlatego, że w diecezji legnickiej odchodzi się od przystąpienia do tego sakramentu w drugiej klasie. Tak więc w szkołach, w których w minionym roku do uroczystości przystąpili drugoklasiści, w tym roku jest przestój. Rzecz nie dotyczy jednak większości podjeleńskich miejscowości. Tam, jak to zwykle bywa, przeżycie duchowe miesza się z myśleniem o materialnej oprawie uroczystości. Biznes komunijny kręci się więc w tym roku nieco gorzej, ale mniejszą ilość dzieci komunijnych rekompensuje w jakiejś mierze większe zainteresowanie produktami komunijnymi zakupowiczów zza granicy. Obok Niemców, najczęściej polskiego pochodzenia, wdzianka, biżuterię komunijną, świece itp. dość licznie kupują u nas Czesi.

Nawet ks. Waldemar Wesołowski, rzecznik prasowy diecezji legnickiej nie wie, o ile mniej dzieci komunijnych przystąpi w tym roku do sakramentu. Wiadomo, że będzie ich znacząco mniej. To wynika z przeprowadzonej reformy, w której już sześciolatki miały zaczynać naukę w szkole. - Chodzi o to, żeby dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej miały 9 lat. Dodatkowo istotne jest, że przygotowaniu do sakramentu służyć będzie nowy, trzyletni program katechetyczny - wyjaśnia ks. Wesołowski.

Wygoda i rozmach

Proboszcz Tomasz Baran z Wojcieszyc przygotowuje do uroczystości Pierwszej Komunii Świętej dziesięcioro dzieci. Patrząc na małe przejęte twarzyczki na próbach przedkomunijnych, wspomina swoją własną uroczystość sprzed lat.

- Rodzice pożyczali krzesła i stoły od sąsiadów, żeby wszystkich gości pomieścić w domu. Z prezentów zapamiętałem tylko kalkulator. Pierwszą Komunię Świętą pamiętam jako mocne przeżycie - wspomina.

Teraz, od lat już, sprawy organizacyjne wyglądają zupełnie inaczej. Ks. Baran był wikariuszem w wielu parafiach diecezji i zawsze rodzice na początku roku szkolnego bardzo dopytują o termin uroczystości. Powód jest jeden. Chodzi o zarezerwowanie lokalu na

uroczysty obiad. Ludzie są dziś zapracowani. Wolą zapłacić i nie mieć zamieszania w domu, konieczności robienia zakupów, planowania, potem sprzątanego. W wypadku mniejszych mieszkań czasem po prostu trudno pomieścić nawet kilkunastoosobowe towarzystwo.

Właśnie dla wygody Bogusław Żakowicz ze Szklarskiej Poręby, ojciec przygotowującego się właśnie do Pierwszej Komunii Świętej Oskara, lokal na tę uroczystość zamówił już rok temu. Przybędzie na nią 18 osób, koszt wystawnego obiadu za osobę zamknie się kwotą 80 zł. Oskar odbył pełne szkolenie, miał już próby. Czuje się przygotowany. Nie obawia się spowiedzi. Liczy też na fajne prezenty. W parafii Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie uroczystość dotyczyć będzie osiemnastu trzecioklasistów

Przeżywanie w zabieganiu

Czasy do przeżywania czegoś w sposób głęboki, w oderwaniu od spraw codziennych, mamy wyjątkowo trudne. Tak jest też z Pierwszą Komunią Świętą. Przed laty przygotowania do tej uroczystości były głównym zajęciem pozalekcyjnym drugo- czy trzecioklasistów. Dzisiaj chodzą na lekcje języków obcych, na zajęcia artystyczne, na basen, tenis czy do logopedy. Zapracowane rodziny mają swój napięty grafik, z minutowym często rozpisaniem dnia - z przywożeniem, odwożeniem w poszczególne punkty. Trudno w takiej sytuacji wcisnąć nagle jeszcze próby komunijne. - Ułożenie terminu takich spotkań, żeby wszystkim pasowało, wydaje się niemożliwe - ocenia na podstawie swoich kilkuletnich doświadczeń ksiądz Tomasz Baran.

Nie zmienia się wzruszające przeżycie dzieci. Wielkie emocje budzi pierwsza spowiedź. Poza szlifowaniem formułek, dzieci często po raz pierwszy w życiu mierzą się z problemem uświadomienia sobie istnienia dobra i zła. Muszą na siebie spojrzeć analitycznie, samokrytycznie, poddać kryteriom oceny.



Ks. Tomasz Baran, proboszcz parafii w Wojcieszycach, przedtem wikariusz w wielu innych, zauważa, że w dziedzinie prezentów komunijnych i strojenia dzieci przyszło opamiętanie. - Ludzie są mądrzy i roztropni, wiedzą, co jest naprawdę ważne - mówi.

Z wielkim napięciem wyznają potem swoje winy w konfesjonale, przełamują wstyd, żeby opowiedzieć o swoich błędach. Często wyciągają z kieszonek poskładane kartki i odczytują całą listę. Szepczą, że nie usłuchali mamy, taty, że pluli, gonili psa albo kota, że im się nie chciało poskładać zabawek, itp. Poruszają kwestie dla ich wieku i sposobu odczuwania arcyważne. Zadaniem księdza jest w tej delikatnej sytuacji nie wystraszyć dziecka. To tym trudniejsze, że dzieci bardzo często obserwują podejście do spowiedzi dorosłych, którzy spowiadają się niechętnie.

Garniturek za tysiące euro

Ks. Tomasz Baran ma swoją oryginalną obserwację odnośnie komunijnych prezentów. - Wydaje mi się, że dzisiaj biją one pod względem wartości, w przeliczeniu na uczestnika uroczystości, prezenty ślubne - twierdzi. To kwestia tego, że na uroczystość Pierwszej Komunii Świętej do dziecka przyjeżdża mniej osób, ale przekazują znacznie kosztowniejsze podarki. Rodzice chrzestni, dziadkowie i inni bliscy zwykle wykazują się niezwykłym gestem. - Mimowolnie poznaję opinie

ludzi po ślubach i komunii. Często słyszę, że śluby się „nie zwracają”. Bilans nakładów do kosztów poniesionych na obiad komunijny jest zawsze korzystny - mówi duchowny.

W zdecydowanej większości parafii przyjęły się jednakowe stroje komunijne. Ku rozpaczy pracowni szyjących strojne sukienki i małe garniturki, model równości, niedawania pretekstu do demonstrowania swojej zamożności, zwyciężył w obyczajach komunijnych. Mimo to dla rodziców postanie dziecka do pierwszej komunii to wydatek, najskromniej licząc, 400 zł (ubiór, różaniec, świeca, książeczka itd.) - To jest po prostu mądre. Zwłaszcza że istnieją dzisiaj tak duże różnice w dochodach i zamożności ludzi - mówi proboszcz z Wojcieszyc. Przypomina, że w jednej z parafii, gdzie przed laty był wikariuszem, rodzice kupili chłopcu garniturki za kilka tysięcy euro. Sprowadzili go z salonu prestiżowego projektanta mody z Niemiec. - Wiele osób, które nawet stać na kupienie dziecku drogiego stroju, dzisiaj nie widzi w tym sensu. Chyba wszyscy trochę normalniejemy - ocenia ksiądz.

Po drugiej stronie są ubogie rodziny, dla których nawet skromna komunijna

W większości parafii dzieci występują w czasie uroczystości w jednakowych albach.

Mniej przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej w tym roku, ale przeżycia równie intensywne. W sklepach z dewocjonaliami coraz więcej... Czechów

wyprawka, nie mówiąc już o przyjęciu gości w domu, to wysiłek ponad miarę. - Pamiętam, mieliśmy trochę takich rodzin, kiedy byłem wikarym w Bogatyni. Ksiądz Maciej Wesołowski pomagał im nieraz. Przychodził do ich domu, dawał pieniądze, które następnego dnia wpłacali razem z innymi na spotkaniu przedkomunijnym. Dowiedziałem się o tym zupełnie przypadkiem od tych rodzin, kiedy już proboszcz wyjechał do pracy w innej parafii - opowiada. To dla ks. Barana była wyjątkowa lekcja chrześcijańskiej miłości, caritas.

Prezenty - przychodzi opamiętanie?

Co dzisiaj dostają dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej? Laptopy, smartfony, quady, drony, konsole do gier - to wcale nierzadkie prezenty. Powszechnie darowuje się też biżuterię, w tym religijną, oraz zegarki. Przy tej okazji wręcza się dzieciom też koperty z gotówką. Na specjalny cel, na przykład rower, albo i bez wskazania.

- Dzieci, spotykając się przy okazji nabożeństw w białym tygodniu, opowiadają sobie, co, kto i ile dostał. Często, niepytane, chwala się i księżom. Ucinam raczej takie rozmowy, żeby nie wprowadzać atmosfery rankingu prezentów - mówi ks. Baran. Zauważa też jednak, że szaleństwo z komunijnymi prezentami z wolna zaczyna opadać. Z jednej strony wielu zaczyna hołdować zasadzie „lepszy niedosyt niż przesył”, co jest zdrową reakcją na rozpędzający się przez lata konsumpcjonizm (tym mocniejszy, że „pościliśmy” za komuny). Z drugiej jednak w wielu zamożnych rodzinach dzieci są rozpuszczane, obdarowywane na co dzień, przy byle okazji, więc to, co dawniej było wyjątkowym prezentem, który zdarzał się od wielkiego święta, teraz kilkulatek dostaje na urodziny, imieniny, Dzień Dziecka, Mikołaja albo po prostu za dobrą ocenę w szkole.

Według księdza Tomasza Barana, tej materialnej strony uroczystości nie sposób ograniczyć, a rolą katechezy powinno być też pokazanie, jak do tego podejść. Aby radość z materialnych niespodzianek pozostała w odpowiedniej proporcji do przeżycia duchowego. Trzeba dzieciom pomóc przez to przejść, bo ilość mocnych bodźców, jakie mają w tym czasie, może im sprawić kłopot. - Dla dzieci to wyjątkowa uroczystość, bo to pierwszy raz, kiedy specjalnie dla nich zjeżdża się rodzina, także ta z daleka, widywana rzadziej. Bo przecież chrztu dzieci nie pamiętają - podkreśla duchowny z Wojcieszyc.

Przez komunijne dzieci dotrzeć do rodziców

Pierwsza Komunia Święta to okoliczność, przy której aktywne stają się także te osoby, które do kościoła zachodzą od wielkiego dzwonu. Ksiądz Baran w swojej pracy duszpasterskiej nieraz widział, jak chęć posłania dziecka do przyjęcia sakramentu przywiodła do kancelarii parafialnej osoby, których tu nikt dawno nie widział. Dla duchownego z Wojcieszyc nie jest to sposobność do ostrego napominania, ale raczej szansa, żeby przy okazji uroczystości komunijnej dziecka powalczyć o zagubione owieczki. Nie ma nawet znaczenia, że często motywacją rodziców nie jest duchowa strona sakramentu, a jedynie społeczno-towarzysko-rodzinna presja. Bywa, że główną motywacją rodziców, posyłających dziecko do Pierwszej Komunii, jest zapobieżenie pewnemu rodzajowi wykluczenia. Jeśli wszyscy w klasie przygotowują się do takiej uroczystości, mówią o tym, to dziecko pozbawione podobnego przeżycia czuje się po prostu źle. - My, duchowni, nie mamy okazji spotkać takich ludzi w żaden inny sposób. Dlatego trzeba wykorzystać

nawet taką możliwość, żeby dotrzeć do nich, odkryć w nich potrzebę wiary. To się czasami naprawdę udaje. Choć pamiętajmy, że wiara jest łaską - mówi ksiądz Tomasz.

W Wojcieszycach tegoroczna Pierwsza Komunia Święta odbędzie się w Boże Ciało, czyli w czwartek.



Wkrótce do Pierwszej Komunii Świętej przystąpi Oskar Żakowicz ze Szklarskiej Poręby. Przyjechał z tatą Bogusławem do sklepu z okolicznościowymi towarami po białe rękawiczki i kilka innych drobiazgów. Lokal na uroczysty obiad rodzice Oskara zamówili już rok temu.



Biznes komunijny idzie w tym roku słabo, bo w wielu parafiach uroczystości nie będzie. Ewa Gradkiewicz, właścicielka sklepu z dewocjonaliami i salonu jubilerskiego twierdzi, że sytuację ratują Niemcy i Czesi, coraz chętniej robiący przedkomunijne zakupy w Polsce.

- To wydaje mi się bardzo ładnym połączeniem. Z takim pomysłem spotkałem się w bolesławieckiej parafii, w której byłem wikarym. W tym roku dodatkowo wypada to w Dzień Matki - mówi ks. Baran. Dodaje, że taki termin uroczystości sprawi, że rodziny, które przyjadą z daleka, bywa z zagranicy, będą mogły, przy jednodniowym urlopie, spędzić razem cztery dni.

Gorszy biznes w tym roku

Ewa Gradkiewicz, właścicielka sklepu z dewocjonaliami i drugiego, z biżuterią, mocno odczuwa tegoroczne komunij-

ne przesunięcie. W zwykłych latach kwiecień i maj to był zawsze drugi, po przedświątecznym, okres, jeśli chodzi o obroty. Teraz jest zdecydowanie gorzej. Pociechą może być perspektywa przyszłego sezonu komunijnego, który powinien być ponadprzeciętny. - W Je-

leniej Górze pierwszych komunii nie ma, są na obrzeżach. A to są mniejsze parafie. Tam do komunii idzie znacznie mniej dzieci - mówi. Biznes ratuje jednak ruch klientów zagranicznych. W sklepach prowadzonych przez przedsiębiorczynię pojawia się coraz więcej Niemców, przede wszystkim tych polskojęzycznych, ale nie tylko. Nowym zjawiskiem są coraz liczniejsze odwiedziny i zakupy dokonywane przez Czechów. To naród uznany za jeden z najbardziej zateizowanych w Europie. Widać, że tamtejsi chrześcijanie z pogranicza stanowią jednak istotną statystycznie klientelę polskich sklepów z dewocjonaliami. - Zagraniczni zakupowicze stanowią już około 25 proc. wszystkich, i to się z roku na rok zwiększa - ocenia Ewa Gradkiewicz. Kupują wszystko, buty, garnitury, dodatki, pamiątki. Nie ulega wątpliwości, że dla Niemców jest u nas po prostu znacznie taniej. Czesi przyjeżdżają raczej dlatego, że nie mają u siebie podobnie bogatej oferty.

Żelaznym punktem zestawu prezentów dla dzieci pierwszokomunijnych są medaliki, krzyżki i łańcuszki. Najczęściej złote, rzadziej srebrne. Za zestaw trzeba zapłacić od około 200 zł nawet do 1000 zł. Jest kilka wzorów, które od lat podobają się najbardziej.

- O, ten medalik „Matka Boska Niepokalana” jest bardzo często kupowany - mówi właścicielka sklepu. Dobrze wciąż sprzedają się zegarki. - W kwietniu sprowadzamy więcej tańszych modeli, w granicach 100-150 zł. One są na te okazje najchętniej kupowane - mówi właścicielka salonu jubilerskiego. Niezłe sprzedają się też złote kolczyki i bransoletki. Według Ewy Gradkiewicz moda komunijna zmienia się w niewielkim stopniu. Zwiększa że w większości parafii wprowadzono alby. Tylko część rodziców decyduje się, aby mimo to kupić uroczysty strój wkładany pod nią, w którym dziecko paraduje w czasie uroczystego obiadu w domu lub w lokalu.

Co dostali z okazji Pierwszej Komunii Świętej:

Zofia Czernow, posłanka PO:

Od księdza dostaliśmy medalik, różaniec i obrazek. Z prezentów dostałam tylko dwie paczki pierniczek. I to wszystko, choć to były znakomite ciastka, na tamte czasy rarytas. Przyjęcia z tej okazji żadnego nie miałam.

Anna Koniecznyńska, starosta jeleniogórska:

- Od mamy dostałam pierścionek, który teraz nosi moja córka. Poza tym dostałam pieniądze, za które kupiliśmy z mamą zegarek. To były czasy kryzysu. Na uroczystość przyjechała rodzina, kilkanaście osób. Impreza była w domu.

Marzena Machatek, posłanka PIS:

- Dostałam wtedy krzyżyk, łańcuszek, zegarek i kilka drobiazgów. Mieliśmy małe przyjęcie, w kilkuosobowym rodzinnym gronie

Olgierd Poniżnik, burmistrz Gryfowa Śląskiego, były poseł SLD:

- Na mojej komunii byli tylko najbliżsi, kilka osób. Dostałam tylko zegarek. Już go dawno nie mam. Mam wciąż obrazek, który wtedy dostałam od księdza.

Rafał Ślusarz, senator PIS:

- Dostałam Nowy Testament. Rodzice bardzo dbali, żeby ta uroczystość miała jedynie religijny charakter. Co zresztą ja kontynuowałam już w swojej rodzinie. Prezenty innego rodzaju dostawałam przy innych okazjach, na Mikołaja, na urodziny. Uroczystość oczywiście organizowana była w domu, było kilkanaścioro gości

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry:

- W tym czasie mocno narozrabiałem i ojciec zarządził w rodzinie, żeby mnie skromnie obdarowywać. Pamiętam, że dostałam miniaturową replikę ołtarza Włta Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie, a od matki chrzestnej dostałam zestaw: chińskie pióro i długopis. Był to cenny prezent. Na tyle cenny, że mama, aby gdzieś się nie zniszczył, nie przepadł, schowała to gdzieś. Do dziś mojego komunijnego zestawu nie odnaleźliśmy... Czasem się o to u mojej dziewięćdziesięcioletniej mamy upominam.

Podatek od prezentu komunijnego

Wartość prezentów przekazywanych dzieciom pierwszokomunijnym bywa tak znaczna, że często, aby pozostać w zgodzie z prawem, należy sprawę rozpatrzyć także pod względem podatkowym.

Większość prezentów pozostanie zwolniona z opodatkowania jako darowizna, ale dopiero po ich zgłoszeniu urzędowi skarbowemu. Stosowny druk zgłoszenia należy w terminie do sześciu miesięcy, licząc od daty darowizny. Taka procedura zwalnia z podatku uzyskujących darowiznę, niezależnie od jej wartości. Dotyczy jednak wyłącznie prezentów od wstępnych (rodziców, przysposabiających, dziadków, pradziadków), rodzeństwa, ojczyzna i macochy. O ile wartość darowizny nie ma znaczenia, to ważne jest przestrzeganie terminu, w którym dojdzie do złożenia deklaracji podatkowej.

Zgłoszenie nie jest konieczne, gdy wartość prezentu, łącznie z innymi darowiznami od tej samej osoby lub po tej samej osobie, w okresie 5 lat, poprzedzających rok, w którym otrzymano prezent komunijny, doliczona do wartości rzeczy i praw majątkowych ostatnio nabytych, nie przekracza kwoty 9.637 zł.

Prezenty od innych osób też podlegają opodatkowaniu. Tu zwolnienie obejmuje nabycie, od jednej osoby, własności rzeczy i praw majątkowych o czystej wartości przekraczającej: 7.276 zł - jeżeli darowiznę uczynią np. zstępni rodzeństwa lub rodzeństwo rodziców (wujek, ciocia), małżonków rodzeństwa

4.902 zł - jeżeli darowiznę uczynią osoby niespokrewnione (np. przyszywany wujek lub chrzestny spoza rodziny).

Do tych wartości zgłoszenie darowizn nie jest obowiązkowe. Jeżeli ich wartość jest jednak wyższa, naliczony będzie podatek od spadków i darowizn, który wynosi od 3 do 12 proc., w zależności od stopnia pokrewieństwa między darczyńcą, a dzieckiem. Przed urzędem skarbowym w imieniu 9-latka występuje rodzic lub opiekun prawny.

Tajemniczy wykop obok dworca

Od kilku miesięcy, łopata po łopacie, ktoś ukradkiem kopie dół w okolicach podziemnego, poniemieckiego korytarza w Jeleniej Górze. - Jest tak duży, że zmieści się w nim samochód - mówią strażnicy miejscy. Urzędnicy zachodzą w głowę, kto to robi? I czego szuka?

- Nie wiem, kiedy zaczął, na pewno jeszcze w ubiegłym roku. Musi być bardzo zdeterminowany - mówi nam Sławomir Zakrocki, strażnik miejski, który był na miejscu.

Dziura znajduje się na skarpie przy ul. Krakowskiej, nieopodal dworca kolejowego w Jeleniej Górze. Tuż obok korytarza, który był wydrążony w okresie II wojny światowej. Służył jako schron przeciwlotniczy. Wejście do niego znajduje się naprzeciw wejścia do dworca. Jest zamurowane.

Pierwsze pismo w sprawie powiększającego się wykopu strażnicy skierowali do Urzędu Miasta już w lutym. Wykop był już na tyle duży, że ktoś go zauważył i poinformował o tym tę służbę.

że kręci się jakiś muzułmanin. - Wylegitymowaliśmy go. Okazało się, że to obywatel Egiptu, ma pozwolenie na pobyt w Polsce - mówi I. Szymczak. A w sprawie dziury nikt nic nie doniósł.

Dlaczego akurat tam?

Osoby, z którymi rozmawialiśmy, przyznają, że to nietypowe miejsce jak na poszukiwanie skarbów. - Może ktoś uzyskał informację, że jest tu złoty pociąg? - śmieje się jeden z urzędników jeleniogórskiego magistratu. - Ale to raczej bajka. Żeby w to uwierzyć, trzeba być wyjątkowo niepoprawnym optymistą. Nie ma żadnych dowodów, że ten pociąg mógł tu trafić, poza tym, że w okolicach są tory.



Dół, który ktoś wykopał na skarpie, znajduje się kilka metrów od drogi.

- Tam nic nie ma - mówi wprost o schronie przy Krakowskiej Kazimierz Piotrowski, emerytowany urzędnik, który zajmował się zabytkami w mie-

jeleniogórskim, autor wielu publikacji na ten temat, też przyznaje, że obiekt przy dworcu kolejowym nigdy nie budził większego zainteresowania łowców tajemnic III Rzeszy.

- To był schron przeciwlotniczy, później służył też jako chłodnia. W takich miejscach właściwie nigdy niczego ciekawego nie znajdowano - mówi. O opisywanym korytarzu wie niewiele, ale przypomina sobie, że wiele lat temu wchodził do sztolni, znajdującej się przy ul. Krakowskiej. Według niektórych miała ona łączyć się z podziemiami pod budynkiem dzisiejszego Zespołu Szkół Ogólnokształcących. - Tyle, że wejście do niej znajdowało się 6-8 metrów nad poziomem chodnika i po prawej stronie od tego zachowanego korytarza - tłumaczy. - Dzisiaj wejście to jest zasypane, nie ma po nim śladu.

Korytarz, o którym mówi, był obetonowany. Pamięta też, że nie znalazł w nim nic, co by wzbudziło jego ciekawość, nie udało mu się też jednoznacznie potwierdzić, czy prowadzi pod budynek „Żeroma”.

Tyle, że z tego planu wynika, iż do tych podziemi miało prowadzić 5 wejść. Nie wiadomo jednak, czy były to wejścia istniejące, czy planowane.

W dokumentacji Archiwum Państwowego znajdują się też fragmenty niemieckiej korespondencji na temat dworca. W jednym z pism, skierowanym do ówczesnych władz kolei we Wrocławiu, napisano, że były plany rozbudowy podziemnego schronu, znajdującego się przy „Hauptbahnhof” (dworcu głównym). Jest mowa o przedłużeniu istniejącej sztolni do „Strauss-Hotel”, czyli obecnego Hotelu Feniks. Są załączone projekty rozbudowy z planowanymi korytarzami na różnych poziomach. Pismo to, z 31 lipca 1944 roku, jest podpisane odręcznie nieczytelnym podpisem. Można domniemywać, że plany te nigdy nie doszły do skutku.

Tajemnica pozostanie

Sprawą tajemniczego wykopu na skarpie nieopodal dworca zajęli się Wydział Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. Naczelnik wydziału, Marceł Krajniak przyznaje, że kiedyś widział dwóch mężczyzn, którzy kręcili się w okolicy, ale nie wiadomo, czy to oni kopali. Nie zdążył nawet im się przyjrzeć, bo odeszli, jak tylko zobaczyli, że ktoś przechodzi obok.

Strażnicy miejscy z kolei przyznają, że od kilkunastu dni dziura nie powiększa się. Może dlatego, że tajemniczy eksplorator dokopał się do skały. Trudno mu będzie skruszyć ją ręcznie. Albo zorientował się, że na miejscu była już wizja lokalna z przedstawicielami sztabu zarządzania kryzysowego i boi się, że zostanie zdemaskowany. S. Zakrocki ma dwie teorie:

- Może szukał wejścia. Nie znalazł go i zrezygnował - mówi. A druga? - Szukał jakiegoś drobiazgu, wykopał go i porzucił tę dziurę - zakłada.

Rozwiązanie tej zagadki będzie bardzo trudne albo wręcz niemożliwe. - Podjęliśmy decyzję o zasypaniu tego wykopu - mówi nam Marceł Krajniak. Dla urzędników to koniec tej sprawy. Pytania, dlaczego po ponad 70 latach od zakończenia wojny ktoś zainteresował się tymi podziemiami, kto to jest i czy coś znalazł, pozostają otwarte.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora



Wejście do korytarza, który służył jako schron przeciwlotniczy, jest zamurowane.

Ręcznie i po cichu

Nie trzeba być fachowcem, żeby ocenić, że to robota ręczna. Wokół nie widać śladów pracy maszyn ani kół samochodów. Ktoś kopie łopatą albo saperką i urobek wysypuje obok. Dlaczego? - Może zależy mu na dyskrecji. Gdyby wjechał ciężkim sprzętem, od razu zostałyby zauważony - domniemają strażnicy.

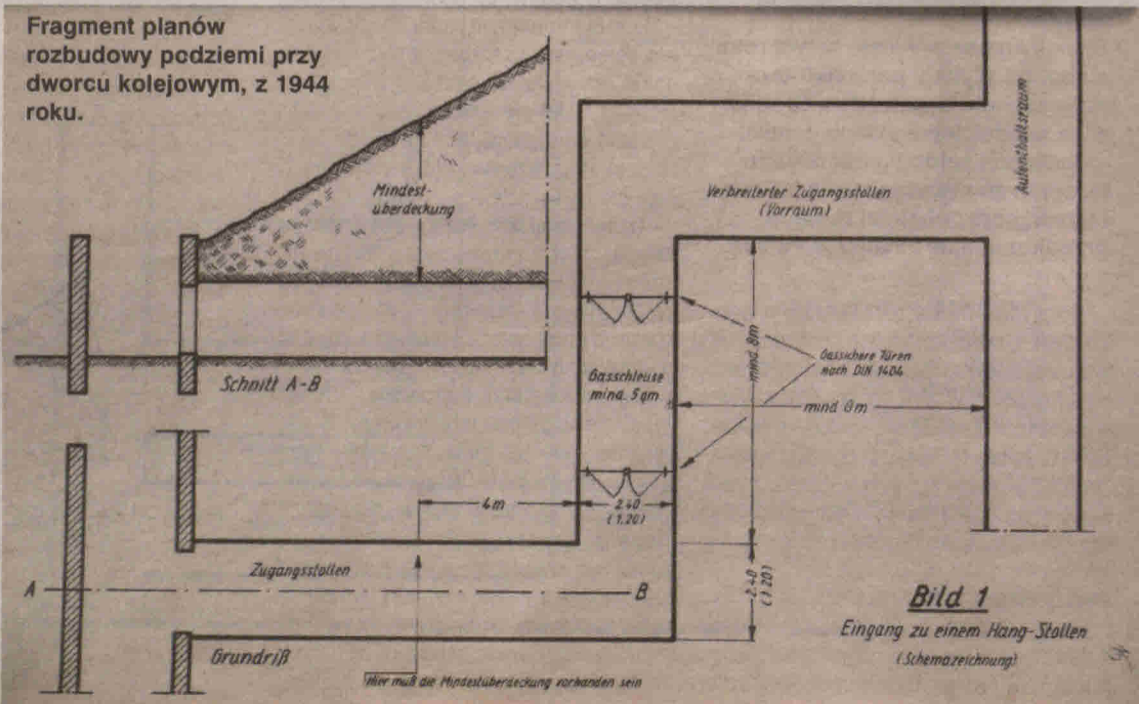
Straż jeździła tam wielokrotnie. Także w nocy. - Nigdy nie udało nam się nikogo namierzyć. Sprawca musi być bardzo ostrożny - przyznaje S. Zakrocki.

Niczego nie wiedzieli też pracownicy Służby Ochrony Kolei, którzy mają siedzibę dosłownie po drugiej stronie drogi. - Ktoś się mocno napracował - przyznaje Ireneusz Szymczak, komendant posterunku SOK w Jeleniej Górze. O dziurze już wie, bo ma ona już prawie 2 metry głębokości. Ale ani komendant posterunku, ani jego pracownicy niczego podejrzanego nie widzieli. To dziwne o tyle, że tzw. życzliwi często sami przychodzą i zgłaszają „sokistom” różne nieprawidłowości. Była nawet taka sytuacja, że w okolicach dworca zaparkował mężczyzna o ciemniejszej karnacji skóry. SOK od razu uzyskał informację,

Na temat podziemi przy ul. Krakowskiej nie ma zbyt wielu informacji w opracowaniach historycznych dotyczących Jeleniej Góry. Historycy rozpisują się głównie o korytarzach pod Wzgórzem Kościuszki.

ście. - Były nawet opowieści, że te podziemia łączyły się z ratuszem, ale można je między bajki włożyć.

Marek Chromicz, dziennikarz, który przez wiele lat zajmował się tematyką poniemieckich tajemnic w regionie





Tam, gdzie zamki i skalne labirynty

Kiedy okoliczne zamki już zwiedziliśmy, a podgórskie szlaki przewędrowaliśmy, czas wyruszyć dalej. Przygraniczne tereny Czech są idealnym miejscem na majowy wypad z rodziną czy przyjaciółmi. Odległość od Jeleniej Góry w sam raz na jednodniową, samochodową wycieczkę. Zwłaszcza że trasę można tak zaplanować, aby połączyć kilka atrakcji. Tym razem zbliżymy się do rajy. Czeskiego Raju.

To propozycja dla tych, którzy lubią zwiedzać zabytki, wkraczać na nowe ścieżki, podziwiać osobliwości przyrody, ale niekoniecznie chcą przemierzać pieszo długie trasy. Nie mówiąc już o tym, że czeskie kulinaria dla wielu są wystarczającym wabikiem, aby przekroczyć niezauważenie polską granicę.

Mała Skala

Z Jakuszczyca do Malej Skaly tylko 40 kilometrów. Łatwo tam trafić. Należy jechać drogą w kierunku Pragi. Za Żelaznym Brodem, po lewej stronie mając Izerę, możemy zobaczyć kajakarzy. Te okolice są rajem dla wodniaków.

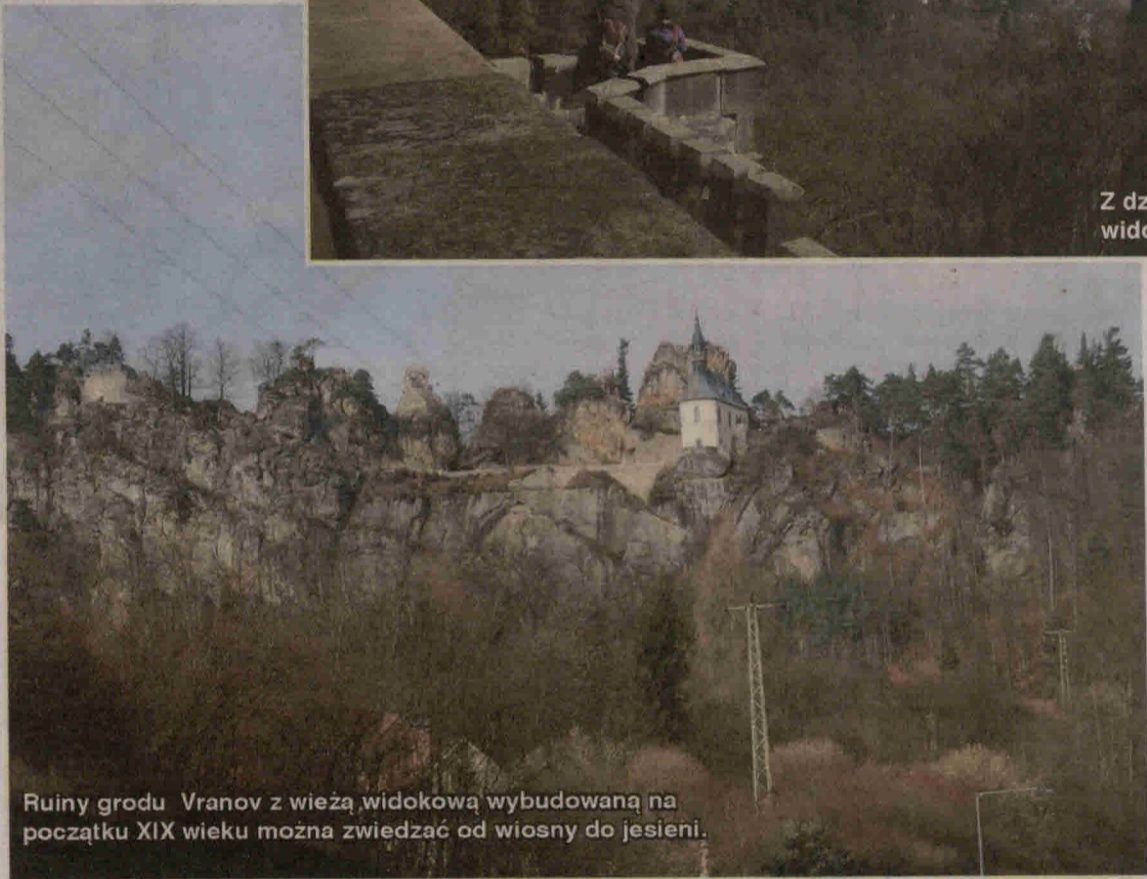
Dziwnych form piaskowych skał w okolicach Malej Skaly nie sposób przeoczyć. Na lewym brzegu Izery wznoszą się okazałe Suche Skaly, na prawym - Vranovský hřeben. Ten ostatni jest naszym celem.

W XV wieku stał tutaj gotycki gród Vranov, wkomponowany w skały. Nie przetrwał wieku. Dopiero na początku XIX wieku właściciel miejscowego majątku, baron Romisch, przebudował ruiny zamku według romantycznej mody. Do dziś pozostały resztki postawionego wówczas Panteonu.

Na turystów w Malej Skale czeka wygodny parking przy głównej drodze.



Z dziedzińca zamku Hrubá Skála widoki niezapomniane



Ruiny grodu Vranov z wieżą widokową wybudowaną na początku XIX wieku można zwiedzać od wiosny do jesieni.

Stamtąd można ruszyć na pieszą wycieczkę czerwonym szlakiem (około 1,5 kilometra). Droga do bram skalnego grodu jest mocno stroma, ale krótka. Nie należy się zatem zrażać lekką zadyszką.

Zanim wejdziemy w skalne korytarze, konieczny odpoczynek. Punkt widokowy po drodze idealnie się do tego nadaje. Stamtąd podziwiać możemy Suche Skaly, Izerę i letnisko u naszych stóp.

Skalny gród Vranov, z punktem widokowym z wieży przypominającej kościół, jest nieczynny w okresie zimowym. Maj otwiera turystyczny sezon. Za wejście do skalnych korytarzy z punktami widokowymi płaci się 50 i 30 korun (bilet ulgowy).

Czeski Raj tym się charakteryzuje, że planując wycieczkę, można wziąć pod uwagę kilka wariantów tras. Z Malej Skaly, po zwiedzeniu skalnego grodu Vranov, moglibyśmy iść dalej aż do ruin zamku Frydštejn. Jednak obiecaliśmy, że nie zamęczymy pieszą wędrówką. Proponujemy zatem powrót na parking i dalszą wycieczkę samochodową.

Widok na Izerę i letnisko z punktu widokowego w drodze do skalnego grodu Vranov.



Tuż za parkingiem przy zamku Hrubá Skála można podziwiać fantastyczne formy skalne.



Hruboskalsko ze skalnym labiryntem

Od Malej Skaly do kolejnego celu naszej wycieczki mamy 15 kilometrów. Kierujemy się drogą na Turnov, a tam skręcamy na Jičín. Za Karlovicami możemy już wypatrywać drogowy znak „Hruboskalsko”.

Hruboskalskie miasto skalne, drugie co do wielkości w Czeskim Raju, ma aż 120 hektarów powierzchni. Tak można jednak zaplanować trasę, że skalne miasto zobaczymy w półgodzinnej „pigulce”, a odpoczniemy na dziedzińcu przy zamku Hrubá Skála. W restauracji zamkowej można zjeść czeskie specjały.

Zamek Hrubá Skála posadowiono na skałach piaskowcowych, na miejscu gotyckiego zamku z połowy XIV wieku. Przebudowywany wielokrotnie, dziś pełni funkcję hotelu, małego muzeum i atrakcji dla turystów. Samochodem można dojechać na parking przed zamkiem.

Stąd można wybrać trasę wokół skalnych form stosowną dla rodzin z dziećmi, osób starszych, zaprawionych piechurów. Możliwość jest naprawdę wiele. Można nawet stąd dojść czerwonym szlakiem do ruin zamku Valdštejn. Ale to już inna historia, inna wycieczka. Ukoronowaniem tego dnia może być półgodzinna, łatwa, spacerowa trasa, rozpoczynająca się i kończąca przy parkingu na Hrubej Skale.

Tekst i zdjęcia: MPP

Życie niewesołe



Dominiko, przychodzi taki moment w życiu, że pragnie się je podsumować. Parę miesięcy temu owdowiałam. Nasze małżeństwo trwało ponad 47 lat, mieliśmy w sumie czwórkę dzieci, w tym jedno moje, tzw. panieńskie. Życie małżeńskie i rodzinne było typowe, raczej nie wydarzyło się w nim nic nadzwyczajnego. Dzieci były naszym największym skarbem, dobrze się uczyły, rozrabiły w miarę, nie wzywano nas co tydzień do szkoły. Oboje z mężem pracowaliśmy, staraliśmy się zapewnić im wszystko, co było potrzebne. Teraz są już od dawna dorosłe, mają swoje rodziny, część mieszka za granicą. Zostaliśmy w naszym domu sami 6 lat temu, dwoje emerytów, już bez przyjaciół, bo odeszli, a dzieci też raczej z rzadka nas odwiedzały. Pojawiał się poważny problem, bo nie potrafiliśmy sobie poradzić ze wspólną samotnością i wolnym czasem. Mieliśmy poczucie, że jesteśmy na siebie skazani i zaczęliśmy dosłownie dusić się we własnym sosie. Z byle powodu dochodziło między nami do sprzeczek, a czasami - bardzo głośnych awantur. Były chwile, że nie mogliśmy na siebie patrzeć. Nigdzie razem nie wyjeżdżaliśmy. Do dzieci jechaliśmy osobno, żeby móc od siebie odpocząć. Nie rozmawialiśmy normalnie, obrażaliśmy się wzajemnie. Można by wymieniać jeszcze więcej tego wszystkiego, co nas dzieliło, co sprawiało, że nasze dalsze życie było po prostu przykre. Moja wieloletnia koleżanka, która raz była świadkiem naszej kłótni, powiedziała, że nie poznaje nas, że powinniśmy iść na terapię, bo jak się to nie zmieni, to się pozabijamy. Sama nieraz się zastanawiałam nad naszym zachowaniem - nie potrafiłam tego wytłumaczyć. Gdy mieliśmy pełną rodzinę, nie kłóciliśmy się tak często, chociaż powodów by się znalazło o wiele więcej, i to naprawdę poważniejszych. Parę lat temu mąż zachorował na raka, jeździł do Wrocławia na chemioterapię i na konsultacje. Ze wstydem się przyznaję, że nie wzbudziło to we mnie wielkiego współczucia, nie byłam też przerażona perspektywą owdowienia. Raczej miałam takie myśli, że w końcu, jak już umrze, to odpocznę od tych ciągłych słownych przepychanek, które podczas jego choroby nadal miały miejsce. Że będę w końcu panią we własnym mieszkaniu, że nie będzie nikt usiłował mną rządzić. Że trochę w końcu pożyję. Wstyd mi teraz okropnie. Z czasem mąż czuł się coraz gorzej, częściej był zdany na mnie, musiałam kupować mu leki, wozić do lekarza, do Wrocławia, opiekować się nim. Złagodniał, wiedział już, że jest ode mnie uzależniony. Że nie ma nikogo innego, kto może się nim zająć. Ta sytuacja miała miejsce gdzieś na rok przed jego śmiercią. Częściej zaczęły do nas przyjeżdżać dzieci, martwiły się, czy u nas wszystko w porządku, czy ja spełniam obowiązki opiekunki, czy nie zaniedbuję ojca. Gdy już było z nim naprawdę źle, przerażałam się perspektywą jego odejścia. Śniło mi się często, że umiera, a ja stoję nad nim i krzyczę, aby został jeszcze ze mną. Budziłam się z krzykiem na ustach. Nie mogłam też w nocy zasnąć, kręciłam się na wszystkie strony, nie mogłam wziąć tabletki na sen, bo wiedziałam, że mogę być potrzebna mężowi, a tabletki powodowała, że potem byłam półprzytomna. Ostatni rok życia męża był ciężką próbą dla mnie, ale też spowodował, że krytycznie podchodziłam do mojego wcześniejszego zachowania. Wiedziałam, że często kłóciliśmy się, bo prowokowałam różne sytuacje, których mąż nie znosił. Niestety, nie zdążyłam naprawić swoich błędów. Gdy mąż umierał, trzymałam go za rękę i płakałam. Dzisiaj tak bardzo się wstydzę tych naszych głupich kłótni w ostatnich latach. Żałuję, że nie potrafiliśmy wykorzystać tego czasu, kiedy oboje już nie pracowaliśmy. To był właśnie czas na to, aby jeszcze dużo ze sobą rozmawiać, podróżować, cieszyć się zdrowiem, a także radością i sukcesami naszych dzieci. Nie mogę sobie tego darować i myślę, że może mój list da innym do myślenia.

Irenka

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Nie przegapcie sezonu na szparagi

Sezon na szparagi trwa do 24 czerwca. Nie można przegapić tego czasu! Lekkostrawne, niskokaloryczne szparagi, zarówno te białe, jak i zielone, można przyrządzać na rozmaite sposoby i w zaskakującym towarzystwie.

Jak sprawdzić, czy szparagi są świeże? Należy przycisnąć obciętą stronę szparaga. Jeśli wycieknie sok - szparag jest świeży. Można także dwa szparagi pocierać o siebie - jeśli wydają charakterystyczny dźwięk przypominający pisk, jest to również oznaka świeżego szparaga.

Zielone szparagi, zwłaszcza młode, nie wymagają obierania ich na całej długości. Tak naprawdę wystarczy odciąć twarde końcówki. Białe szparagi obiera się niemal na całej długości (najlepiej nożem do warzyw) i odłamuje twarde końce. Szparagi wrzucamy do zimnej wody, gotujemy (10 minut od zagotowania) w osolonej wodzie z dodatkiem odrobiny cukru i soku z cytryny. Niektórzy dodają do wody mleko. Można szparagi gotować w dużym płaskim garnku lub „na stojąco”, w specjalnym naczyniu.

Teresa Mazur, nasz „Nowinowy” ekspert kulinarny, specjalistka od zdrowego żywienia i pięknie podanych potraw, ozdobionych jadalnymi kwiatami i dzikimi ziołami, tym razem podaje przepisy na szparagi.

Najszybszą formą przygotowania młodych szparagów jest pokrojenie ich w poprzek, w centymetrowe plastry, i podsmażenie na oleju z masłem. Znakomicie nadają się do tego zielone szparagi w doborowym towarzystwie pokrojonych w paski i podsmażonych boczników (jak na zdjęciu). Jeszcze odrobina soku z cytryny i zielone zioła - obiad gotowy.

Świetnym pomysłem na szparagi jest także:

Potrawka ze szparagów, marchewki i kalarepy z dodatkiem sosu z avocado

Produkty: pęczek szparagów, 2 marchewki, 1 kalarepa, 3 plastry imbiru

Przygotowanie: szparagi i warzywa obieramy, kroimy w plastry, a kalarepę w słupki. Na oleju z masłem najpierw podsmażamy marchewkę, dodajemy kalarepę, krótko razem dusimy, dorzucamy imbir pokrojony w drobne słupki, na końcu dodajemy pokrojone szparagi (łepki tuż przed końcem duszenia). W trakcie duszenia podlewamy potrawkę wodą pozostałą z gotowania szparagów, dodajemy także sok z cytryny.

Sos z avocado: 1 rozdrobnione avocado, sok z cytryny, chili, starta rzodkiewka, serek homogenizowany, śmietana, świeże zioła (czosnek, niedźwiedzi, szczypiorek, rukola).



MPP

Sadzimy i siejemy

Wielu działkowców dopiero w maju poważnie zabiera się do sadzenia i siania. Świadczy o tym zainteresowanie sadzonkami, nasionami i kwiatami w centrach ogrodniczych oraz w ostatnich niedzielną na Jeleniogórskiej giełdzie przy ul. Lubańskiej. Ceny średnio zróżnicowane, a wybór bardzo duży.

I tak, prawie wszystkie sadzonki pomidorów można było nabyć po 1,50-2,00 zł - do wyboru kilkanaście odmian, wysokie i niskie, wcześniejsze, późniejsze itp. Droższe były krzaczkowe pomidorków koktajlowych, cherry - 2,50-3,00 zł, oraz bawole serca i malinówki 3,00-3,50 za sadzonkę. Mniej było ogórków (ale na nie jest jeszcze trochę czasu) i bardzo szybko zostały sprzedane (1,50-2,20 zł za sadzonkę). Ogórków również cały szereg odmian, warto więc wcześniej pocytać, żeby to, co wyrośnie z zakupionych sadzonek, było zgodne z oczekiwaniami, albo zdać się na wiedzę sprzedającego i nabyć to, co poleca. Oczywiście pomidory i ogórki to nie wszystko. Pieniądże można było wydać również na por (sprzedawane po 10 szt. w „wiązce” 1,50-2,00 zł; seler od 0,20 do 0,40 zł za sztukę; sałatę głowistą - 0,30-0,40 zł/szt.; lodówkę 0,30-0,35 zł/szt; paprykę (wybór duży, podobnie jak przy pomidorach) od 2,00 do 3,50 zł; kapustę 0,30-0,40 zł/szt.; brukselkę 0,35 zł/szt; kalafior, brokuły 0,50-0,60 zł, karczki (2,50 zł/szt.), cukinię (2,00 zł/szt.) czy dynię Hokkaido (3,00 zł).

Amatorzy ziół z własnej działki z powodzeniem mogli nabyć tymianek, bazylię, oregano, estragon, mięętę lub

rozmaryn, płacąc 3,00 zł za sadzonkę. Po 10,00 zł natomiast można było kupić bardzo ładne i zdrowe sadzonki winorośli (różnych).

Ceny sadzonek mogą jeszcze trochę wzrosnąć (kalafior, ogórki) ale nie będzie to żaden szok.

Kto natomiast decyduje się na wsiew do gruntu nasion - powinien ostro przystąpić do pracy.

W maju siejemy pietruszkę naciową i korzeniową, rzodkiewkę, koper, średnio późne odmiany buraków ćwikłowych i marchwi, bazylię, rukolę (można siać aż do lipca) i warzywa dyniowate. Maj to miesiąc, w którym bezpośrednio do gruntu możemy jeszcze wysiewać wiele kwiatów i ziół, które są wrażliwe na niskie temperatury, a ich okres wegetacji jest na tyle krótki, że nie wymaga wcześniejszego przygotowywania rozsady. Do gruntu wsiewamy cynię, czarnuszkę, łubin, portulakę, kosmos, dimorfotekę, groszek pachnący, nagietki, ostróżkę i słoneczniki, nasturcję, aksamitki i dynię ozdobną. Ceny nasion - od 0,99 zł do 7-8 zł za torebkę.

Oczywiście, nie każdy musi hodować warzywa - może je kupić. Ceny tegorocznych pomidorów oscylują na poziomie 8,00-8,50 zł za kilogram, malinówki 12,00-13,00 zł; ogórki gruntowe 7,00-8,00 zł/kg., truskawki 11,00-12,00 zł/kg.; ziemniaki 3,00-3,60 zł/kg.; kalafior 3,50-4,00 zł/szt.; kapusta 3,50 zł/szt.; koperek i natka pietruszki po 1,50 zł/pęczek; rzodkiewka od 1,00 zł za pęczek. Drożej niż w marketach, ale...

(ep)

Gdy serce drgnie

Mam 45 lat. Jeśli jesteś szczerzy, z dużym poczuciem humoru i wiesz, czego chcesz w życiu, to spróbuj być moim przyjacielem. Wiek 42-48 lat. Na początek smsy, telefon. Tel. 531-864-198 po godzinie 15-tej.

Waga

Rozwiedziony 40-latek pozna kobietę o ciepłym serduszką, która tak jak ja szuka drugiej połowy. Różnica wieku nie stanowi przeszkody. Proszę o kontakt mail pod adres artur36.1976@tlen.pl

Artur

Elegancki, zadbany, 172 cm, 66 lat, wolny, niezależny finansowo, mieszkający w Niemczech (obywatelstwo niemieckie) pozna w celu towarzysko-matrymonialnym kobietę 50-58 lat, elegancką, zadbana, wolna i niezależna, chcącą jeszcze w życiu doznać miłości i szacunku. Jeżeli zdecydowana jesteś na zmianę stylu życia i miejsca zamieszkania, napisz do mnie Goldenadler49@onet.eu, chętnie odpiszę, lub zadzwoń 00491777161716. Nigdy nie wymagam od nikogo więcej, niż sam mogę dać. Pozdrawiam.

Niemiec

Pan, okolice Jeleniej Góry, wysoki, domator, bez nałogu, niezależny mieszkaniowo-finansowo, o pogodnym usposobieniu do życia, pozna Panią do lat 60, której dokucza samotność, o kobiecym wyglądzie, i która myśli o poznaniu bratniej duszy. Tylko dzwonię. Tel. 518-649-794.

Leszek

Mam na imię Wiesław. Chciałbym poznać Panią - miłą, ciepłą, czującą, średniej budowy ciała, z biustem, do założenia rodziny, do 60 lat (Jelenia Góra, okolice). Ja - 63 lata, 167 cm wzr., szczupły, ciepły, b/z, niezależny mieszkaniowo, finansowo. Mieszkam w Jeleniej Górze, jestem normalnym mężczyzną, odpowiedzialnym, poukładanym, prawnie wolnym. Wszystkim samotnym życząc, żeby nie byli sami. Tel. 75/61-37-851.

Wiesław

Miły, zadbany, pracowity 46-latek szuka Pani w podobnym wieku, do stałego związku. Tel. 723-027-508.

Robert

Jestem wesoły, uśmiechnięty, lubię kino, teatr, muzykę, taniec. Od jakiegoś czasu sam jestem przedsiębiorczy. Plany, najlepiej we dwoje, spełnię każde marzenie. Tel. 735-596-081.

Witek

Mam 65 lat, 170 cm wzrostu i jestem emerytką. Szukam przyjaciela ceniącego jak ja szczerłość i uczciwość, z którym mogłabym dzielić radości i smutki. Lubię krótkie wypadki za miasto i w góry, a także przyjacielskie pogawędki. Jestem praktyczna, romantyczna. Wiosna to piękny czas, od którego można zacząć nowy etap życia. Tel. 509-012-156.

Jagoda

Szatynka, wdowa, lat 75, o milej aparycji, ugodowa, o wszechstronnym zainteresowaniu, z poczuciem humoru, zaradna, niezależna finansowo, pozna pana w podobnym wieku, któremu też dokucza samotność. Tel. 792-671-927.

Jeleniogórzanka

No i nadszedł czas miłosnych uniesień, wspólnych spacerów i długich, ciepłych wieczorów. Niech czas wiosny stanie się idealną okazją do zawarcia nowych znajomości. Być może moja rubryka pomoże Ci stać się szczęśliwym, a może nawet zakochanym człowiekiem. Niech i w Twoim serduszką zakwitnie nowe uczucie. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Stół rozkładany; sofa; kurtki męskie (XXL), kurtki damskie (r.38), kurtki dziewczęce (140 cm); buty damskie (r. 38); buty chłopięce zimowe (r. 35); odzież chłopięca (134-140 cm); segment pokojowy (Lubań); alba (134-140cm); sukienka komunijna (128 cm); męskie marynarki i garnitur (r.52); bluzki damskie (r. 42-44).

Potrzeby:

Buty męskie (r. 40 i 42); meble; łóżko piętrowe; pościel; komputer; elektryczna maszyna do gotowania; lodówka (mała); pralka (wąska).

Wojna ze ślimakami

Ślimaki to mięczaki. Niestety, tylko w systematyce organizmów. Tak naprawdę, jeśli już zadomowią się w naszym ogrodzie, są mocnym i wytrwałym przeciwnikiem. Właśnie teraz zaczynają opanowywać terytorium. Co należy o nich wiedzieć?

W ogrodach i na działkach najczęściej mamy do czynienia ze ślimakami winniczkami, ale one nie wyrządzają większych szkód.

Trzeba też pamiętać, że winniczki przez większą część roku są pod ochroną (oprócz maja, kiedy można je zbierać i oddawać do skupu). Prawdziwymi szkodnikami są ślimaki nagie, do których zaliczają się pomrowik plamisty oraz ślimak luzytański. Pierwszy z nich dorasta do około 6 cm, może mieć kolor od szaro-żółtego po ciemnoczerwony, zostawia po sobie gęsty, białawy śluz. Pomrowiki są wszystkożerne i, uwaga, odżywiają się także odchodami, więc mogą przenosić groźne wirusy i bakterie - lepiej nie dotykać ich gołymi rękami. Ślimak luzytański jest większy, osiąga nawet 15 cm długości, szaro-zielony, czasem żółto-brązowy, również wszystkożerny, a do tego bardzo szybko się rozmnaża. Bez względu na nazwę, raczej każdy z nich nie jest miłym gościem na działce czy w ogrodzie.

Ślimaki potrafią zjadać całe rośliny, ale najczęściej żerują w ich dolnych partiach oraz na roślinach młodych. Skutkiem ich żerowania są nieregularne dziury w liściach oraz lepki śluz, jaki po sobie zostawiają. Niszczą także korzenie roślin - mogą powodować szkody w uprawie marchwi, pietruszki, buraków. Sprzyja im wilgotna, pochmurna i chłodna aura. Lubią deszczowe dni. Żerują wieczorami, nocami i nad ranem, kiedy pojawia się rosa. W ciągu dnia ukrywają się w chłodnych i zacienionych zakątkach w ogrodzie: pod kamieniami, w gęstej trawie, pod stertą desek, w pobliżu kompostownika i rozkładających się resztek roślinnych. Aby nie stwarzać im korzystnych do bytowania warunków, niezbędny jest w ogrodzie porządek, regularne odchwaszczanie rabat, częste koszenie trawnika (wysoka

trawa to idealna kryjówka). Starajmy się jak najczęściej spulchniać wolne przestrzenie pomiędzy roślinami, ponieważ w ten sposób nie tylko niszczy my kryjówki dla ślimaków, ale również wydobywamy na powierzchnię ukryte w glebie ich jaja, które giną w kontakcie z promieniami słonecznymi. Szczególnie należy monitorować miej-

późną jesienią, aby przetrwać zimę.

Jak walczyć? Najbardziej naturalną metodą na pozbycie się ślimaków z ogrodu jest ich wybieranie i przeniesienie w inne miejsce (np. na łąkę). Ale uwaga! Ślimaki nagie najlepiej zbierać w gumowych rękawczkach, ponieważ mogą roznosić groźne wirusy, bakterie i pasożyty. Zbiór najlepiej

(lub gruboziarnisty piasek), korę lub igliwie, a także drobno potłuczone skorupki jajek albo popiół. Niestety, takie „sypkie” bariery działają tylko wtedy, kiedy nie pada deszcz. Naturalne metody zwalczania ślimaków to także pułapki piwne. Żeby taka pułapka spełniła swoją rolę, trzeba dość głęboko miseczki (stoiki)

posadzona w ogrodzie bylica piotun, lawenda, begonia, smagliczka, pelargonie, bodziszek, tawułka, żurawki, cebula, ciemierniki, cząber, czosnek, gorczyca, krwawnik, macierzanka, majeranek, mydlnica lekarska, nachełek, orlica pospolita, przywrotnik, rumianek, szalwia czy tymianek pomogą ochronić kolorowe kwietne rabatki (aksamitki, astry, cynie, dalie, funkie, lilie, nasturcje, rudbekie - to ślimacze przysmaki). Ślimaki mają też swoich naturalnych wrogów - ropuchy, jeże, niektóre jaszczurki, chrząszcze oraz ptaki (głównie gawrony, kosy, rudziki i szpaki). Jeśli więc w naszym ogrodzie są jeże, dbajmy o to, aby się nie wyprowadziły, a na ropuchy popatrzmy życzliwym okiem. Jedne i drugie są sprzymierzeńcami każdego ogrodu.

W sytuacji, kiedy naturalne sposoby zwalczania ślimaków nie przyniosą pożądanego efektu, sięgamy po preparaty chemiczne. Najczęściej rozsypuje się je w bezdeszczową pogodę na glebie w rejonie żerowania ślimaków, unikając kontaktu z liśćmi rosnących tam roślin. Przed ich zastosowaniem warto zastanowić się, czy ślimaki są na tyle uciążliwe, aby narażać nasze najbliższe otoczenie na działanie substancji toksycznych, bo preparaty takie mogą wpływać także na inne - pożyteczne - zwierzęta i owady. Jeśli jednak zdecydujemy się na takie działania, koniecznie należy stosować się do instrukcji podanej na opakowaniu. Trzeba też mieć świadomość, że środki chemiczne działają tylko do pierwszego deszczu, później trzeba je zastosować ponownie. Jednak i chemia, i naturalne zwalczanie ślimaczanej plagi nie są w stu procentach skuteczne. Jak mówią zaprawieni w tej walce działkowcy - i tak zawsze najbardziej skuteczna okazuje się łopata. (ep)



L. BONDARONEK

sca wokół kompostownika i miejsca z bujnymi, zimozielonymi roślinami okrywowymi, takimi jak bluszcz pospolity czy barwinek. Pod ich liśćmi ślimaki nie tylko znajdują bezpieczne schronienie w ciągu lata, ale również chętnie składają jaja i zagrzebują się

przeprowadzić w czasie deszczu lub bezpośrednio po nim, kiedy to zaczynają wychodzić z kryjówek.

Aby utrudnić ślimakom swobodne przemieszczanie się, warto umieścić w ogrodzie przeszkody i pułapki. Można rozsypywać trociny, żwir

wkopać w ziemię do poziomu gruntu, a następnie wypełnić je piwem. Ślimaki uwielbiają piwo i zwabione jego zapachem - utopią się.

Co więcej? Mimo że ślimaki są wszystkożerne, nie przepadają za niektórymi roślinami. Odpowiednio

Ukwiecaj balkon i taras po „zimnej Zośce”

W obiegowej opinii, że po „zimnej Zośce”, czyli po 15 maja można już bezkarnie ukwiecać ogrody, tarasy i balkony, tkwi tajemnica sukcesu domowych ogrodników.

Jeśli w marcu i kwietniu posialiście maciejkę, chabry i bławatki, to świetnie. To przykłady roślin jednorocznych, które mogą być wysiewane przed 15 maja. Najwcześniej, bo już zimą, wysiewamy rośliny jednoroczne, pochodzące z ciepłych obszarów.

Na początku marca wysiewamy kwiaty balkonowe jednoroczne: petunie, niecierpki, lwie paszcze, aksamitki, a w drugiej połowie marca astry chińskie, floksy.

Rośliny jednoroczne uprawiane z rozsady, takie jak: aksamitka, lobelia, petunia, werbena, rozsada się do doniczek i wystawia na balkon po 15 maja.

Rośliny jednoroczne są niewymagające, a przy tym bardzo dekoracyjne. Od nas zależy, jak zaaranżujemy rabaty ogrodowe i donice wystawiane na tarasy czy balkony. Jeśli ktoś do-

piero rozpoczyna przygodę z ogrodnictwem, nie warto eksperymentować. Lepiej postawić na gatunki znane i sprawdzone, które nie sprawią większych problemów i dobrze poradzą sobie w naszym klimacie.

Część roślin jednorocznych można wysiewać bezpośrednio do gruntu, inne należy wysiać wcześniej do szklarni i dopiero później wysadzać na miejsce stałe. Warto różne kwiaty siać co dwa lub trzy tygodnie. W ten sposób będziemy mieć ukwiecone balkony przez dłuższy czas.

Jeżeli jednoroczne gatunki kwiatów do donic lub gruntu wsadzamy z rozsady, pamiętajmy o „zimnej Zośce”. Zwykle nie tolerują one niskiej temperatury, a ich okres wegetacyjny jest na tyle długi, że tylko odpowiednio wczesny siew pozwoli im zakwitnąć we właściwym czasie. Rozsadę wysadza się na miejsce stałe po przejściu wiosennych przymrozków, czyli po 15 maja.



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

MPP

Donice z kwiatami, wystawione na tarasach i balkonach, można zaaranżować na różne sposoby.

Wspomnienie  o Bogdanie Mścichowskim (1951-2016)

Sołtys, jakich mało

„Nie umiera Ten, kto trwa w pamięci żywych”

Wśród lokalnej społeczności cieszył się dużym autorytetem i poważaniem. Bezkompromisowy, bezpośredni. Dla swojej wsi Jagodzin był w stanie zrobić prawie wszystko, w myśl zasady „Jak nie przez drzwi, to przez okno”. W wyborach sołtysa obdarzono Go zaufaniem na kolejne cztery kadencje już od początku maja 2000 roku. Dla Bogdana wybór mieszkańców był ogromnym wyróżnieniem i nobilitacją. Do nagłej śmierci, 30 stycznia 2016 roku, służył sąsiadom pomocą, wiedzą i doświadczeniem. W trakcie pełnienia funkcji dał się poznać jako sołtys cierpliwy, potrafiący słuchać i rozmawiać z ludźmi. Dla każdego miał czas. Każdemu pomagał załatwić sprawy w węglinieckiej gminie i w różnych instytucjach, napisać pismo czy podanie. Nikogo nie odesłał z przysłowiowym kwitkiem. W rozwiązanie każdego problemu i sprawy sołtys Bogdan angażował się emocjonalnie i z poświęceniem. Najczęściej kosztem własnego czasu, energii, a niekiedy i zdrowia. Jako skuteczny negocjator uczestniczył w rozwiązywaniu ważnych problemów w życiu mieszkańców i rodzin z Jagodzina oraz z gminy. Starał się łączyć i godzić ludzi, budować porozumienie w konfliktowych sprawach.

- Naszego sołtysa rodem z Długosiodła, syna Sabiny i Stanisława, wspominamy jako typowego społecznika, ale nie lubiącego zbierać laurów, jako osobę potrafiącą godnie reprezentować sołectwo na zewnątrz

- mówi nowy władca sołectwa Jagodzina, Zbigniew Zawadzki. - Bogdan Mścichowski skutecznie, z pełnym zaangażowaniem przedstawiał postulaty i sprawy mieszkańców wsi (ponad 400 osób) na posiedzeniach Rady Miejskiej, oraz burmistrzowi.

- Ciężko wspomina się kolegę i przyjaciela, którego poznałem w 2004 roku i który do niedawna tworzył żywą historię Jagodzina. Dwa lata wcześniej Bogdan był inicjatorem utworzenia i założycielem Ochotniczej Straży Pożarnej (po zaprzestaniu działalności jednostki ochrony ppoż. w zlikwidowanym tartaku), potem, do połowy 2008 roku, prężnym prezesem OSP Jagodzina. Gdy kiedyś przyjechał do Czerwonej Wody, aby obejrzeć żuka, zauważyłem, że szef OSP to człowiek konkretny i nie zadowolony się półśrodkami. Ostatecznie do sprzedaży tego, nietypowo pożarniczego pojazdu, nie doszło. Prezesowi Bogdanowi udało się później pozyskać samochód do działań bojowych, wyszkolił strażaków i aktywnie uczestniczył w ochronie przeciwpożarowej gminy Węgliniec. Gdy Bogdan był sołtysiem, ja radnym, przyszedł czas na oczekiwane od lat zmiany. Rada Miejska z burmistrzem stworzyła warunki do rozwoju Jagodzina. Wieś zaczęła żyć. Aktywny Bogdan koordynował działania, współpracował z radnymi i Radą Miejską, miał dar jednoczenia społeczeństwa. Długo by wymieniać ważniejsze osiągnięcia. Sam nie-

raz myślę, że dobrze jest mieszkać w miejscowości, w której ludzie mają poczucie wspólnej własności - przekonuje przewodniczący Rady Miejskiej i prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Węglinie Waldemar Blauciak.

- Do wielu zrealizowanych przedsięwzięć za kadencji Bogdana Mścichowskiego, których i On był inicjatorem, warto zaliczyć m. in. budowę nawierzchni bitumicznych dróg w sołectwie, utwardzanie nawierzchni dróg gruntowych, budowę chodnika w centrum wsi, renowację ogrodzenia cmentarza komunalnego, nowe ogrodzenie placu zabaw i jego wyposażenie w nowe urządzenia, rozpoczęcie i zakończenie remontu Domu Kultury wraz z wyposażeniem, budowę boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią, przeniesienie biblioteki do pomieszczeń Domu Kultury, montaż dwóch witaczy przy wjeździe do Jagodzina i remont remizy OSP - mówi burmistrz Gminy i Miasta Węgliniec, Stanisław Mikołajczyk.

Sołtys Jagodzina potrafił zaktywizować i zmotywować mieszkańców do społecznego działania i do wspólnych przedsięwzięć w swoim miejscu zamieszkania. Był współorganizatorem trzech edycji „Biesiady wiejskiej i inicjatorem debiutu sołectwa w konkursie „Nasza Wieś - mamy się czym pochwalić”, zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu (czwarte miejsce Jagodzina w 2013 roku i pierwsze w następnym roku).

Dzięki Bogdanowi wielokrotnie wykonywano prace porządkowe terenu sołectwa, sprzątno teren wsi, organizowano jednostkowe, okazjonalne imprezy i zabawy. Wszystko, co udało się osiągnąć na rzecz Jagodzina, jest zasługą sołtysa. Jego wytężonej pracy, zapalu, uporu i chęci działania. Podczas sesji RM Węgliniec, w czerwcu 2014 roku starosta zgorzelecki Artur Bieliński wręczył Bogdanowi Mścichowskiemu odznakę „Zasłużony dla Rolnictwa”, nadaną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Odznaczony w roku 2012 i 2014, był nominowany do konkursu „Sołtys Roku”, organizowanego przez wojewodę dolnośląskiego. - to fragment wspomnień Stanisława Mikołajczyka w „Węglinieckich Gminnych Sprawach”. Sołtys Jagodzina aktywnie uczestniczył w redagowaniu lokalnych stron internetowych.



- Słów, których Bogdan często używał: „A dałoby się to zrobić w Jagodzynie?”, nie da się zapomnieć. Także Jego uśmiechu po każdej wypowiedzi, skromności, spokoju i kompetencji. Człowieka, który robił nieocenioną „robotę” dla swojej miejscowości, nie da się wymazać z pamięci. Chciałoby się powiedzieć mały - Wielki Bogdan. Nie był wielkiej postury, ale serce miał wielkie - odpowiada Waldemar Blauciak.

- Za życia nie zdążono podziękować Tobie za to, co zrobiłeś dla Jagodzina. Dziękujemy teraz! O Twoich zasługach i dokonaniach będziemy pamiętać i chronić je od zapomnienia - zapewnia Stanisław Mikołajczyk.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług

Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy
Czytelników do
wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

NAJNIŻSZY KOSZT POGRZEBU!

MYSŁAKOWICE STONE

Usługi Pogrzebowe i Kamieniarstwo
DOM POGRZEBOWY

Tel. 600-969-268, 668-170-995

USŁUGI POGRZEBOWE

BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



Sprostowanie

Tydzień temu w „Nowinowym” wspomnieniu „Profesor z sudeckich szlaków” napisałem, że śp. prof. dr hab. Krzysztof Radosław Mazurski został pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy kościele Wang. O takiej lokalizacji grobu zostałem poinformowany przez koleżanki i kolegów

oraz bliskich współpracowników Zmarłego. Ksiądz proboszcz parafii w Karpaczu, Edwin Pech sprostował, że zmarły 30 marca prof. K. R. Mazurski nie spoczywa na cmentarzu przy Wangu. Nie było moją intencją wprowadzanie Czytelników w błąd. Faktem jest, że msza wspomnieniowa została odprawiona 1 maja w kościele ewangelicko-augsburskim pw. Opatrzności Bożej we Wrocławiu.

Henryk Stobiecki

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy informację o śmierci naszego wieloletniego Kolegi i Współpracownika

ŚP.

prokuratora Włodzimierza Leonczuka

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia
Prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Okręgowej i Rejonowej
w Jeleniej Górze

Zakład Pogrzebowy HERA

ul. Wolności 293, 58-560 Jelenia Góra
kom. 601 594 123, tel. 75 75 582 16

KONTAKT 24 h



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 75/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. UL. CHEŁMOŃSKIEGO 20.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 101,90 m² składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 76,60 m² oraz pomieszczenia przynależnego, tj. trzech pomieszczeń gospodarczych (w tym jedno w budynku gospodarczym) o łącznej powierzchni 25,30 m². Lokal położony na II piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 26.243/100.000 części.

Działka nr 317/1 o powierzchni 0.1649 ha, obręb 32, AM-4, KW JG1J/00026454/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej bądź niskiej zabudowy wielorodzinnej o zbliżonym do jednorodzinnej charakterze.

Cena wywoławcza nieruchomości: 79.000,00 zł

Wadium: 7.900,00 zł

2. UL. KONOPNICKIEJ 23.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 193,66 m² składa się z czterech pokoi, dwóch kuchni, trzech korytarzy, dwóch pom. gospodarczych, przedpokoju i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 178,90 m² oraz pomieszczenia przynależnego, tj. trzech piwnic o łącznej powierzchni 14,76 m². Lokal położony na III piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1.701/10.000 części.

Działka nr 144/6 o powierzchni 0.0523 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00090600/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie o charakterze prestiżowym, centrotwórczym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 191.900,00 zł

Wadium: 19.200,00 zł

3. UL. PIŁSUDSKIEGO 10.

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 28,90 m², składa się z pokoju, kuchni i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 17,10 m² oraz pomieszczenia przynależnego tj. Piwnicy o powierzchni 11,80 m². Lokal położony na III piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 555/10.000 części

Działka nr 30 o powierzchni 0.0246 ha obręb 28 NE, AM-58, KW JG1J/00064474/7

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 16.12.2102 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie o charakterze prestiżowym, centrotwórczym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 30.300,00 zł

Wadium: 3.100,00 zł

4. UL. ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO 5.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 37,36 m² składa się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 26,76 m² oraz pomieszczeń przynależnych, tj. pom. gospodarczego i komórki o łącznej powierzchni 10,60 m². Lokal położony na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 841/10.000 części.

Działka nr 85 o powierzchni 0.0385 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00091877/0.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 28.000,00 zł

Wadium: 2.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości – **najpóźniej do dnia 13 czerwca 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 – I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 75/2016 Prezydenta Miasta z dnia 4 maja 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2 (tel. (75) 76 460 50) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

7 czerwca 2016 r. o godz. 14:50

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 118 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

1/ Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 2/3 w nieruchomości gruntowej - działka gruntu oznaczona geodezyjnie nr 6/69 obręb 0060 o powierzchni 80 m kw., położona w Jeleniej Górze przy ulicy Moniuszki 39 zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym o powierzchni użytkowej 143,48 m kw., objęta księgą wieczystą nr JG1J/00056670/2 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00056670/2 właścicielem udziału w nieruchomości w wysokości 2/3 jest Jolanta Irena Jagiełło.

Wartość udziału w wysokości 2/3 w nieruchomości oszacowana jest na kwotę 232 000,00 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 174 000,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 23 200,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

2/ Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/3 w nieruchomości gruntowej - działka gruntu oznaczona geodezyjnie nr 6/69 obręb 0060 o powierzchni 80 m kw. położona w Jeleniej Górze przy ulicy Moniuszki 39 zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym o powierzchni użytkowej m kw., objęta księgą wieczystą nr JG1J/00056670/2 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00056670/2 właścicielami udziału w nieruchomości w wysokości 1/3 jest Sandra Danuta Szafran.

Wartość udziału w wysokości 1/3 w nieruchomości oszacowana jest na kwotę 116 000,00 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 87 000,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 11 600,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Występuje niezgodność zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00056670/2 ze stanem faktycznym, ponieważ wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00056670/2 nieruchomość ta oznaczona jest jako pawilon usługowy, natomiast zgodnie ze stanem faktycznym zostało zmienione częściowe przeznaczenie budynku z funkcji usługowej na mieszkalną i obecnie opisywany budynek jest mieszkalno-usługowy.

Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek bankowy komornika w:

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.jeleniagora.pl Oferty nieruchomości został podany do publicznej wiadomości w dniu 12.05.2016 roku na okres 21 dni wykaz nr GK-O.6845.32.2016 nieruchomości rolnych niezabudowanych stanowiących własność gminy Jelenia Góra oraz własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców korzystających z tych gruntów oraz dla nowych dzierżawców w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

INFORMACJA**Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego**

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15

został wywieszony wykaz nieruchomości PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Wójt Gminy Jeżów Sudecki

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Długiej 63 w Jeżowie Sudeckim zostały wywieszane na okres 21 dni wykazy nieruchomości gruntowych i lokalowych przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży.

Wójt Gminy Edward Dudek

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy

postanowieniem z dnia 10 maja 2016 r., w sprawie o Sygn. Akt V GU 26/16

- ogłosił upadłość Inter - Isopol Sp. z o.o. w Nowogrodźcu (KRS 0000253104, REGON 020293185),
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku upadłego,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciążące na nieruchomościach należących do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis do księgi wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wyzначył sędziego komisarza w osobie SSR Małgorzaty Dowhanycz-Turoń jego zastępcę w osobie SSR Joanny Skowron oraz syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego,
- wskazał, że podstawą jurysdykcji sądów polskich jest art. 342 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego oraz art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Wspólnot Europejskich w sprawie postępowania upadłościowego nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000r. (Dz. U. UE L 160/1 z dnia 30 czerwca 2000r.), a otwarte postępowanie ma charakter postępowania głównego,
- zasądził od wnioskodawcy na rzecz tymczasowego nadzorca sądowego Przemysława Jedlińskiego kwotę 1.020,00 zł (tysiąc dwadzieścia złotych) tytułem wynagrodzenia za czynności tymczasowego nadzorca sądowego.



Polujemy na prawdę.

www.nj24.pl
NOWINY
jeleniogórskie

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. *Dziękuję za pomoc!!!*

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

**22 maja WROCLAW, 23 maja LUBIN i GLOGÓW,
24 maja JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH, 25 maja ZGORZELEC i LEGNICA**

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **16.06.2016r. o godz. 14.50 sala nr 118** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość położonej w miejscowości **Szklarska Poręba, przy ul. Górna 33** stanowiącej własność Skarbu Państwa. Użytkownikiem wieczystym nieruchomości jest dłużnik:

Granatowska Hanna

posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w nr JG1J/00055475/8.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 984.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 738.000,00 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 98.400,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BURMISTRZ KARPACZA

zaprasza do uczestnictwa w przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości

Przetargi odbędą się w dniu **17 i 24 czerwca 2016 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu (sala nr 10) przy ul. Konstytucji 3 Maja nr 54, odpowiednio:

1. W dniu 17 czerwca 2016 r. o godz. 11:00, czwarty przetarg na nieruchomość gruntową niezabudowaną, oznaczoną w rejestrze gruntów jako działka nr **1130**, obręb: Karpacz - 3, AM-11, o pow. **0,1818 ha**, położona przy ul. **Tadeusza Kościuszki** w Karpaczu. Nieruchomość znajduje się w jednostce miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **F - Osiedle Skalne** i oznaczona jest symbolem **UT 2 - tereny usług turystycznych i komercyjnych**. Użytkowanie podstawowe obejmuje łącznie wszystkie lub jedną z wymienionych funkcji: *usługi turystyczne, usługi komercyjne*.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą **Kw nr JG1J/00082019/2**. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości została ustalona w kwocie **199.000,00 zł** (w tym 23% podatku VAT), najniższe postąpienie 1% ceny wywoławczej. Wadium w wysokości **19.900,00 zł** należy wpłacić na konto wskazane niżej w terminie **do dnia 13 czerwca 2016 roku**.

2. W dniu 24 czerwca 2016 r. o godz. 11:00, piąty przetarg na nieruchomość gruntową niezabudowaną, oznaczoną w rejestrze gruntów jako działka nr **1102**, obręb: Karpacz - 3, AM-11, o pow. **0,1458 ha**, położona przy ul. **Skalnej** w Karpaczu. Nieruchomość znajduje się w jednostce miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **F - Osiedle Skalne** i oznaczona jest symbolem **MU 1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystyki**. Użytkowanie podstawowe obejmuje łącznie wszystkie lub jedną z wymienionych funkcji: *mieszkalnictwo jednorodzinne, usługi turystyki i usługi komercyjne*.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą **Kw nr JG1J/00020691/4**. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości została ustalona w kwocie **180.000,00 zł** (w tym 23 proc. podatku VAT), najniższe postąpienie 1 proc. ceny wywoławczej.

3. W dniu 24 czerwca 2016 r. o godz. 11:30, szósty przetarg na nieruchomość gruntową niezabudowaną, oznaczoną w rejestrze gruntów jako działka nr **562/2**, obręb: Karpacz - 3, AM-11, o pow. **0,1004 ha**, położona przy ul. **Bocznej** w Karpaczu. Nieruchomość znajduje się w jednostce miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **D - Płócki** i oznaczona jest symbolem **MU 1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystyki**. Użytkowanie podstawowe obejmuje łącznie wszystkie lub jedną z wymienionych funkcji: *mieszkalnictwo jednorodzinne, usługi turystyki i usługi komercyjne*.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą **Kw nr JG1J/00037858/5**. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości została ustalona w kwocie **126.000,00 zł** (w tym 23 proc. podatku VAT), najniższe postąpienie 1 proc. ceny wywoławczej.

Warunki uczestnictwa w przetargach:

Warunkiem przystąpienia do każdego z wymienionych przetargów jest wniesienie w pieniądzu PLN wadium na konto Urzędu Miejskiego w Karpaczu **BZ WBK S.A. I Oddział w Karpaczu, nr 45 1090 1926 0000 0001 0094 8582** w terminie **do dnia 20 czerwca 2016 roku**, za działki **nr 1102 i 562/2**.

Za wpłacenie wadium w podanym terminie uznaje się jego zaksięgowanie na koncie Urzędu Miejskiego.

Kwota wadium odpowiednio wynosi:

dla nieruchomości wymienionej w **pkt. 2 - 18 000,00 zł**

dla nieruchomości wymienionej w **pkt. 3 - 12 600,00 zł**

Wadium ulega przypadkowi na rzecz Gminy Karpacz w razie uchylecia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy przeniesienia własności.

Wszystkie opłaty związane z nabyciem przedmiotu przetargu ponosi nabywca.

Burmistrz Karpacza może odwołać lub unieważnić poszczególne przetargi z ważnego powodu.

Niniejsza informacja jest **wyciągiem** z ogłoszenia o przetargach. **Ogłoszenie o przetargach** zamieszczono na stronie internetowej: **www.karpacz.pl**; BIP - Biuletyn Informacji Publicznej - **Informacje o przetargach**, wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim (II piętro) oraz na stronie internetowej **www.ofertyinwestycyjne.pl**. Informację o ogłoszeniu przetargów podano do wiadomości publicznej na tablicy ogłoszeń przed Urzędem Miejskim w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja nr 54. Ponadto zainteresowanym zostanie przesłany pocztą, faksem, e-mailem opis wskazanej (-nych) nieruchomości, wyrys z mapy ewidencyjnej, orientacyjna lokalizacja na planie miasta, zdjęcia terenu i otoczenia - materiały te są również do pobrania z ofert zamieszczonych na stronie **www.ofertyinwestycyjne.pl**.

Szczegółowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargów oraz warunkach uczestnictwa i przebiegu przetargu udzielają pracownicy Referatu Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Karpaczu (pokój nr 11), telef. 75/7618611, e-mail: **gnipp@karpacz.eu**.

BURMISTRZ KARPACZA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu przy ulicy Konstytucji 3 Maja 54 zostały **wywieszone na okres 21 dni wykazy: stanowiące załączniki do Zarządzeń Burmistrza Karpacza: Nr 0050.65/16 z dn. 29.04.2016, Nr 0050.67.2016 z dn. 06.05.2016, Nr 0050.72.2016 z dn. 12.05.2016,**

Informacja o wywieszeniu wykazów znajduje się również na stronie internetowej **www.Karpacz.pl** (BIP: Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży).

Burmistrz miasta Kamienna Góra informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone **wykazy z dnia 4 maja 2016 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.**

Wójt Gminy Mysłakowice

informuje o wywieszeniu w dniu 17 maja 2016r. na tablicy ogłoszeń tutaj. Urzędu na stronie internetowej gminy Mysłakowice (**www.myslakowice.pl**) oraz na stronie BIP wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

OGŁOSZENIE W INTERNECIE

3 zł + 23% VAT

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J429-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela limuzyna - Karpacz. Tel. 603-622-848. J452-G

CIEPLICE- do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G

JELENIA Góra lokal 65 m tanio wynajmę, 607-055-801. J679-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe na os. XX-lecia. Tel. 503-190-563. J682-G

SPRZEDAM mieszkanie 60 m kw. niedaleko Uniwersytetu Ekonomicznego. Tel. 502-568-480. J715-G

SPRZEDAM 3 pokojowe mieszkanie z balkonem 87 m kw., piec, I piętro, w spokojnej zielonej dzielnicy. Tel. 509677906 J719-G

DO WYNAJMU hala 260 i 400 m kw. Podgórzyn; lokal handlowo-usługowy 146 m kw. lub część Szklarska Poręba centrum. Tel. 601-789-292. J722-G

SPRZEDAM lub wynajmę dwupokojowe Zabobrze, 601-898-330. J738-G

DO WYNAJĘCIA lokal po remoncie na usługi, sklep internetowy, produkcję- Zabobrze, ul. Elsnera 3B, kom. 500-183-261. J773-G

MAM do wynajęcia ładne mieszkanie, 692-722-686. J774-G

WYNAJMĘ lokal spełniający wymagania techniczne i sanitarne pod działalność gastronomiczną na Zabobrze. Powierzchnia 70-120 m kw. Telefon 607-550-724. J800-G

NYSA- centrum sprzedam mieszkanie 39 m kw. II piętro, duży pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, 517-243-383. J813-G

POKÓJ do wynajęcia- Cieplice, 518-116-316. J814-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J820-G

SPRZEDAM 4-pokojowe, niezależne wejście, ogród, spokojna dzielnica Jelenia Góra, Mickiewicza, 886-718-584; 788-122-810. J822-G

POKOJE do wynajęcia, 510-965-487. J839-G

POKÓJ do wynajęcia, tel. 533-680-405. J845-G

POSZUKUJEMY do wynajęcia lokali 700-1500 m kw. na nową odzież w Jeleniej Górze i miastach pow. 10 tys. mieszkańców, główne ulice, obok spożywcze, 791-9999-70; lokale3@op.pl J840-G

2-POKOJOWE, Paderewskiego 34,6 m, II p. 90.000,- Nieruchomości Karkonoskie 601-55-64-94. J848-G

2-POKOJOWE Wiłkomirskiego 63 m kw., parter, 135.000,- Nieruchomości Karkonoskie 601-55-64-94. J848-G

NOWE, 2-pokojowe, Elewów, I piętro, parking NK 601-55-64-94. J848-G

KAWALERKA, centrum 90.000,- NK 601-55-64-94. J848-G

WLEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. J556-K

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe nowe mieszkania w centrum miasta, 1200 zł plus 150 zł czynsz. Tel. 694587264. J739-K

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE Wspólnotami PaDe, tel. 503-472-463. J407-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. J650-G

SPRZEDAM dom w Ściegnach, 350 tys. Tel. 790-205-551. J693-G

SPRZEDAMY dom jednorodzinny w Sobieszowie NK 601-55-64-94. J706-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości, 693-957-884. J742-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jezowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J744-G

ZDECYDOWANIE działkę na Zabobrze 15 arów z funkcją: tereny usług komercyjnych i publicznych tj. przychodnie, przedszkola, żłobki, kościoły, handel, warsztaty. Tel. 601-267-302. J775-G

TANIO sprzedam działkę budowlaną 1300 m kw. Janowice Wielkie. Tel. 785-128-855. J796-G

SPRZEDAM dom 140 m. Tel. 603-584-675. J809-G

SZKLARSKA Poręba- sprzedam dom w zabudowie szeregowej. Info: www.expose.website. J815-G

SPRZEDAM połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, 537-755-331. J821-G

DOM w Cieplicach 105 m kw., możliwość dowolnej aranżacji wnętrza, sprzedaż na każdym etapie budowy, cena: „pod klucz” ok. 370.000,- Info: 791-156-177. J842-G

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

KARPNIKI, atrakcyjny dom po remoncie sprzedamy - NK 601-55-64-94. J849-G

CIEPLICE, dom w zabudowie bliźniaczej, po remoncie 110 m, działka 633 m kw. NK 601-55-64-94. J849-G

SOBIESZÓW, atrakcyjny dom jednorodzinny na osiedlu 420.000 NK 601-55-64-94. J850-G

MAŁŻEŃSTWO podejmie się dzierżawy pensjonatu. Tel. 601214409. J463-K

JELENIA Góra- Jagniątków. Dom jednorodzinny, jedna kondygnacja, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam, możliwość zamieszkania, 601-626-752. J705-K

DZIAŁKA letniskowa w Radzynie nad jeziorem Sławskim w pow. 5 arów, zagospodarowana, domek jednopiętrowy, murowany z wyposażeniem, do całorocznego zamieszkania, sprzedam- tel. kom. 601/996599, tel. 76/8333256. J741-K

DZIAŁKA budowlano-rolna- okolice Góry Śl. o pow. 0,5 ha, dom+ garaż, ogrodzona, c.o., prąd, woda, szambo, oczko wodne zarybione, drzewa owocowe, krzewy, sprzedam- tel. 601/996599, tel. 76/8333256. J741-K

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tuż. Urzędu wykazów nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Zarządzenie Nr 0050.39.2016

z dnia 10.05.2016 r.

nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

zarządzenie Nr 0050.40.2016

z dnia 10.05.2016 r.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. I2093-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. J332-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. J332-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J712-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J489-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J734-G

SPRZEDAM Fiata Seicento, 1999, poj. 900, badania techniczne do grudnia 2016; ubezpieczenie do lutego 2017, 516-073-048. J783-G

MTZ Belarus - tani, niezawodny ciągnik. Gwarancja, pełny serwis. Tel. 661488660. J371-K

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J456-K

DARMO skasuję auto, 787-009-777. J636-K

SKUP aut, 533-533-443. J636-K

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J636-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J667-K

SAMOCHÓD ciężarowy MAN 12.224, 6871 ccm, 1997 r.+ przyczepa Grew opalenica PT 2500, pierwszy właściciel, niebieski, ABS, wspomaganie kierownicy, zarejestrowany- ważne OC, silnik po kapitalnym remoncie- udokumentowane, sprzedam- tel. kom. 601/996599, tel. 76/8335366. J742-K

FABIA 1,4 16V 7300 km garżowana okazja, 506635117. J744-K

URZĘDOWA KASACJA

POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

AUTO- SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE

KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT

75/64-09-205, 509-038-426

www.robstal.pl

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. I2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J621-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. J823-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J711-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. J823-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. J590-K

KUPIĘ każde auto, 511-209-408. J635-K

AUTO skup, 794-794-104. J635-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. I2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. I2511-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jed- na tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J334-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. J383-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J622-G

KONIE ujeżdżone, 75/76-16-422. J676-G

TANIO piasek, pospółka, żwirek, kruszywa bazaltowe i inne. Tel. 601-267-302. J777-G

SPRZEDAŻ C.D.

SPRZEDAM pianino, 75/76-73-712. J812-G
DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Tanie nagrobki
 Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
 ul. Malinowa 45
 (duży plac wystawowy)
 duża gama kolorów
 kom. 508 209 654

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. I2100-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. I2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. I2131-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. I2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. I2228-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. I2331-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. I2374-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. I2425-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. I2459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. I2480-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklizowanie bezpyłowe, 609-736-480. I2481-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. I2519-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I2561-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. I2564-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. I2566-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. I2583-G

HYDRAULIKA, 532-423-900. J26-G

WODOMIERZE, 532-423-900. J64-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. J84-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G

AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G

TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G

USŁUGI remontowe elektryczne hydrauliczne 697265055. J159-G

MALOWANIE, montaż, wymiany, 606-734-030. J228-G

HYDRAULICZNE, 781-465-274. J275-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785.

GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J303-G

MINIKOPARKI. Brukarstwo, drenaż, izolacje fundamentów przyłącza wodno-kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J345-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J382-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. J385-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J432-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. J453-G

KARCHER pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

SPRZĄTANIE klatek schodowych, 792-036-065. J463-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. J468-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

DOCIEPLENIA poddaszy technologia piany poliuretanowej, 502-362-187. J505-G

PRZEPROWADZKI, wywożenie gruzu, śmieci, gabarytów. Cięcie, podcinanie drzew, 516-022-560. J530-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. J542-G

KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. J568-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. J577-G

REMONTY- 605-573-611.
KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. J579-G

ELEKTRYK, 664-475-323. J587-G

REMONTY. Gładź bez szlifowania. Płytki ceramiczne, 737-622-732. J604-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J624-G

BRUKARSTWO Tel. 519166674. J637-G

UZALEŻNIENIA, współuzależnienie- Mirosław Lupa- pedagog-terapeuta uzależnień, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J641-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J662-G

KOSZENIE terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przycinanie żywopłotów, 510-243-111. J673-G

NAPRAWA AGD, pralek, kuchenek- dojazd, 783-616-565. J690-G

TRANSPORT busem 4.5 mb 1.5 t przewóz rzeczy, transport, przeprowadzki, od 1 zł/km, możliwość załadunku/ rozładunku po uzgodnieniu konkurencyjne ceny 697335784. J692-G

PARKIECIARSTWO- układanie, cyklizowanie, lakierowanie. Tel. 75/6137797; 692-159-693. J703-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J709-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J717-G

REMONTY budowlane, stawiamy ogrodzenia, usługi wod.-kan. transport, 663-135-408. J718-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J720-G

KOSZENIE trawy- profesjonalnie, 511-097-022. J723-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J749-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J751-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. J760-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J761-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J762-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J767-G

TANIO dostarczam kruszywa na budowy. Tel. 601-267-302. J776-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. J778-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J779-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J782-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J789-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J790-G

WILLA Elżbieta w Karpaczu- oferujemy dla grup do 25 os. organizację imprez okolicznościowych, komunii, szkoleń, bankietów; 25 miejsc noclegowych+ pyszne, domowe jedzenie na każdą okazję, 512099529 willaelzbieta.com J799-G

SPRZĄTANIE domów i mieszkań oferuje firma. Tel. 508-136-248; 75/7137-338. J816-G

DACHY, 601-872-363. J818-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J824-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J837-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. J852-G

TRANSPORT- przeprowadzki, przewóz rzeczy 667164144. J853-G

FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

ROBOTY budowlane drogi wjazdy place kostka betonowa kamienna tanio szybko solidnie 721-234-830. J586-K

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J588-K

MALOWANIE natryskowe dachów, hal magazynowych, elewacji itp. udzielamy gwarancji wystawiamy rachunki 600270020. J666-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zduń z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J668-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J669-K

DOCIEPLENIA, elewacje- 500110126. J740-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. I2377-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. I2506-G

PSYCHIATRA Bogusław Zająca nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I2528-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I2530-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J372-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J485-G

ALKOHOLODTRUCIE 502361579. J537-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J553-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J556-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J633-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. J646-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudź-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J652-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J684-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J708-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J750-G

JELENIÓGÓRSKI OŚRODEK MEDYCyny PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:

MEDYCyny PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ

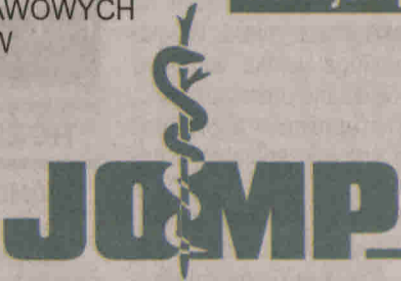
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzka-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159.

J768-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396.

J851-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl

J291-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337.

J413-K

ALKOHOŁODTRUCIA, 603-082-316. J557-K

BALDENT H. Niedźwiecka-Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protezy. Tel. 757647958.

J597-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567.

J634-K

ZDRÓWIE Jelenia Góra ul. Mostowa 2
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.
(75) 76-74-937 pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

MEDYCINA PRACY

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno- epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

KAMERALNY z iskrą ciepła domowego
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784 607445996
KARPACZ ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty z całodobową opieką - osoby starsze i przewlekle chore, również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

NEUROLOG WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów pole widzenia pachymetria bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

GABINET OKULISTYCZNY LEK. MED. OKULISTA KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med. **Jakub Kratochwil**
rejestracja 75 6424558

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Estetica Dental CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99
biuro@esticadental.eu

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
choroby odbytu /hemoroidy i inne/
kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
inne schorzenia chirurgiczne-żyłaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

PRACA
PRACOWAŁEŚ za granicą-zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. 12541-G
ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Branftd- Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com J405-G
POSZUKUJĘ prezenterów-sprzedawców, 577-114-798.
POSZUKUJĘ przedstawicieli handlowych, 784-042-000. J618-G

ZROBIĘ porządek w ogródku, 781-213-075. J698-G
FX Sport sp. z o.o. zatrudni grafika komputerowego. Wymagana znajomość języka angielskiego. Środowisko pracy Adobe Illustrator. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23, Jelenia Góra. Tel. 756450830. J739-G
MASZYNISTĘ offsetowego, najchętniej emeryta, w niepełnym wymiarze godzin przyjmę. Tel. 606-911-015. J786-G
PRACA w pensjonacie w Karpaczu od zaraz. Więcej informacji tel. 502-632-913. J802-G
ZATRUDNIĘ do pralni panią/pana- energicznych, 886-666-896. J807-G

ZATRUDNIĘ ekspedientkę w sklepie spożywczym, emerytkę lub rencistkę Cieplice, Wolności 299. Tel. 507311803. J817-G
ZATRUDNIĘ pana do ogrodu. Koszenie trawnika i inne prace ogrodowe. Telefon 504-924-825. J841-G

PRACA w Szwecji remonty i wykończenia ogólnobudowlane. Tel. 601-146-335. J844-G
ZATRUDNIĘ fryzjera/kę Jelenia Góra, Groszowa 5 Fryzjerstwo. Tel. 75/75-326-49. J847-G

PRACA w Niemczech dla opiekunek osób starszych. Legalne zatrudnienie na bardzo dobrych warunkach. Senior24 Jelenia Góra 75/7141099 pon- pt. 9-15, Groszowa 22a (wejście od parkingu Biedronki). J854-G

PRACA C.D.

AMBERCARE opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. J592-K

OPIEKA Niemcy 725248935. J630-K

NORWEGIA- pracownik fizyczny, pomocnik bez języka. 6 tygodni pracy, 2 tygodnie wolne. 28 tys. zł. Tel. 696157881; biuropracy@interia.eu J592-K

MICHAŁOWA Gospoda w Szklarskiej Porębie zatrudni kelnera, kelnerkę, 534-930-006; 505-862-489. J743-K

MICHAŁOWA Gospoda w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharza (doświadczenie niekonieczne), 534-930-006; 505-862-489. J743-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl J670-K

LBF sp. z o.o. zatrudni na stanowisko magazyniera. Wymagania: obsługa wózka widłowego, mile widziane doświadczenie. Oferujemy: umowę o pracę oraz b. dobre warunki socjalne. Kontakt: 75/7528317. J707-K

ZATRUDNIĘ kierowców ciągników siodłowych z doświadczeniem. Praca w ruchu międzynarodowym, weekendy w domu. Tel: 691772332. J717-K



Firma Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Radomierzu, producent elementów z tworzyw sztucznych dla przemysłu motoryzacyjnego zaprasza do składania aplikacji na stanowisko:

Pracownik produkcyjny /w dziale montażu/

Główne zadania na stanowisku:

- ✓ montaż wyrobów zgodnie z instrukcjami pracy oraz celami dotyczącymi jakości i wydajności,
- ✓ selekcja części wadliwych oraz ich właściwe oznaczenie, sprawdzanie i dokonywanie oceny jakościowej wykonywanych zadań,
- ✓ prowadzenie dokumentacji produkcyjnej na stanowisku pracy.

Od kandydatów oczekujemy:

- ✓ doświadczenia w firmie produkcyjnej lub przy wykonywaniu czynności manualnych,
- ✓ dyspozycyjności, gotowości do pracy w systemie trzyzmianowym,
- ✓ dobrej organizacji pracy, dokładności i punktualności.

Naszemu pracownikom oferujemy:

- ✓ stabilną pracę w dynamicznie rozwijającym się przedsiębiorstwie,
- ✓ uczciwe i przejrzyste warunki zatrudnienia /umowa o pracę, cały etat/,
- ✓ przejazdy do pracy i z pracy /teraz również liniami MZK/,
- ✓ bogaty pakiet socjalny (prywatną opiekę medyczną LuxMed, kartę Multisport, fundusz socjalny, atrakcyjne ubezpieczenie grupowe, możliwość korzystania z kantyny zakładowej)

Aplikacje zawierające list motywacyjny i CV wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych prosimy kierować na adres: rekrecja@dr-schneider.com

lub **Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o.**
Dział personalny,
Radomierz 1 D, 58-520 Janowice Wielkie

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

EXCELLENCE IN PLASTICS

DR. SCHNEIDER
UNTERNEHMENSGRUPPE

WWW.DR-SCHNEIDER.COM

WEPA PROFESSIONAL PIECHOWICE S.A.

producent papierów higienicznych



zatrudni pracowników w **DZIALE PRODUKCJI**
na stanowisko:

OPERATORA MASZYN PRZETWÓRSTWA I WYTWÓRSTWA

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o kierunku mechanicznym, elektromechanicznym, elektrycznym lub podobnym,
- gotowość do pracy w systemie zmianowym,
- mile widziane uprawnienia do obsługi wózków widłowych, suwnic

Oferujemy:

atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w **Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.**
lub na adres wokon@wepro.com.pl

Tel. 75/75 47 818

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Ślusarzy/ spawaczy konstrukcji metalowych

Wymagania:
uprawnienia, znajomość
rysunku technicznego, doświadczenie
Mile widziana grupa niepełnosprawności

Cv+list motywacyjny
prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 75 64-35-418

PROMEDICA24

PRACUJ JAKO
OPIEKUN SENIORÓW!

• NIEMCY • POLSKA • ANGLIA

Teb Edukacja,

ul. Marii Konopnickiej 1

24.05 godz. 10-14

☎ 519690458

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. I2089-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. J486-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. www.plus.prawojazdy.com.pl Tel. 502-266-499. J546-G

ANGIELSKI, 698-136-816. J554-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J554-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J593-G

ANGIELSKI, 503 319-327. J595-G

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. J811-G

DUET- Lubań, 604-361-418. I2166-K

HOTEL ***

Tango

www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. I2127-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. J419-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ dla kobiet, 792-705-885. J347-G

WYJAZDY 24 h, 530-023-206. J787-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 509-644-864. J819-G

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Iza 25-latką zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. J843-G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA od 8.00, 570-623-196. J846-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. J855-G

AGATA Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. I2165-K

TURYSTYCZNE

TUI, Itaka, Rainbow, Norkermann, Grecos, inne. Wszystkie biura w jednym miejscu. Centrum Podróży. Tel. 75/767-44-55; www.e-last.pl J318-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. J497-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. J632-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl J707-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. J741-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wiosenna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl J792-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg-Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. J795-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl J810-G

LOTNISKA europejskie bussem kraj zagranica, 601556495. J259-K

REWAL 50 m morze, wczasy, 502-550-864, www.tedi.pl J369-K

KOSMETYCZNE

AVON- konsultantka, 692-494-164. J312-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. J67-G

POŻYCZKI, 693-957-884. J504-G

USŁUGI prawne, 693-957-884. J743-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J748-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. J791-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Wielka loteria 90 nagród
na 90-lecie
Kupuj i wygrywaj!
Więcej na www.stihl.pl

WIOSENNE PROMOCJE!
Do wybranych urządzeń atrakcyjne pakiety akcesoriów!

STIHL MS 170
699,-
Moc: 1,2 kW/1,6 KM, Powodność: 20 cm, Ciężar: 4,1 kg

STIHL FS 52
849,-
Moc: 2,2 kW/3,0 KM, Ciężar: 6,2 kg

STIHL FS 30
599,-
Moc: 1,8 kW/2,4 KM, Ciężar: 4,2 kg

STIHL HS 45
999,-
Moc: 2,2 kW/3,0 KM, Ciężar: 4,2 kg

STIHL

Autoryzowany Dealer:
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 82B
tel. 75 752 50 83

PROFILE 70-92 mm

O DRZWI
K PCV
N DREWNO
A WITRYNY
R PARAPETY
A ROLETY
R OKNA DACHOWE

RATY

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

RAMY do OBRAZÓW

• Ramy do obrazów, luster, grafik itp.
• 250 wzorów listew
• ART. dla ARTYSTÓW MALARZY i KREATYWNEGO HOBBY
• Farby, pędzle, akcesoria

Szklarstwo
"Pod Koroną" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

OKNA DRZWI **DRUTEX**
OKNA, DRZWI, PASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT
STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł" Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

Stolbud Koronea **okna & drzwi**
DREWNO - ALUMINIUM - PVC

TYLKO U NASI NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni!*

*szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | Ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
Ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

POŻYCZKI pod zastaw samochodów, nieruchomości, motocykli, skuterów. Gotówka w 20 minut. Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 114, tel: 531-746-850. J339-K

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791-570-578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel. 784-051-304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503-196-773.

JELENIA GÓRA pożyczki, tel. 784-051-302.

POŻYCZKI Świerżawa, okolice, tel. 503-197-814. J711-K

POŻYCZKA pozabankowa bez BIK i KRd do 25.000 na oświadczenie. Brak opłat za rozpatrzenie wniosku. Zadzwoń 531-358-181. J722-K

POŻYCZKI pozabankowe - również z zajęciem komorniczym. Tel. 75/619-7-619

LEASING pojazdów, sprzętu medycznego, maszyn i urządzeń - również z negatywną historią kredytową. Tel. 795-005-835. J745-K

POŻYCZKA
Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie
728 874 309
Jelenia Góra ul. 1-go Maja 31/1

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

DOM KREDYTOWY INWEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, zyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE
*bez BIK i KRd
*raty miesięczne
*nawet dla osób z zajęciem komorniczym
Tel. 500 086 705

KREDYT NA TWOJE POTRZEBY
małe raty - bez ograniczeń wieku

bez BIK **ODDŁUŻENIA** skutecznie, nawet z komornikiem
KONSOLIDACJE szybka decyzja, bez zbędnych formalności

2,9% już od

Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56
czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00

... pół Dolnego Śląska dowie się o Ciebie

Reklama w:

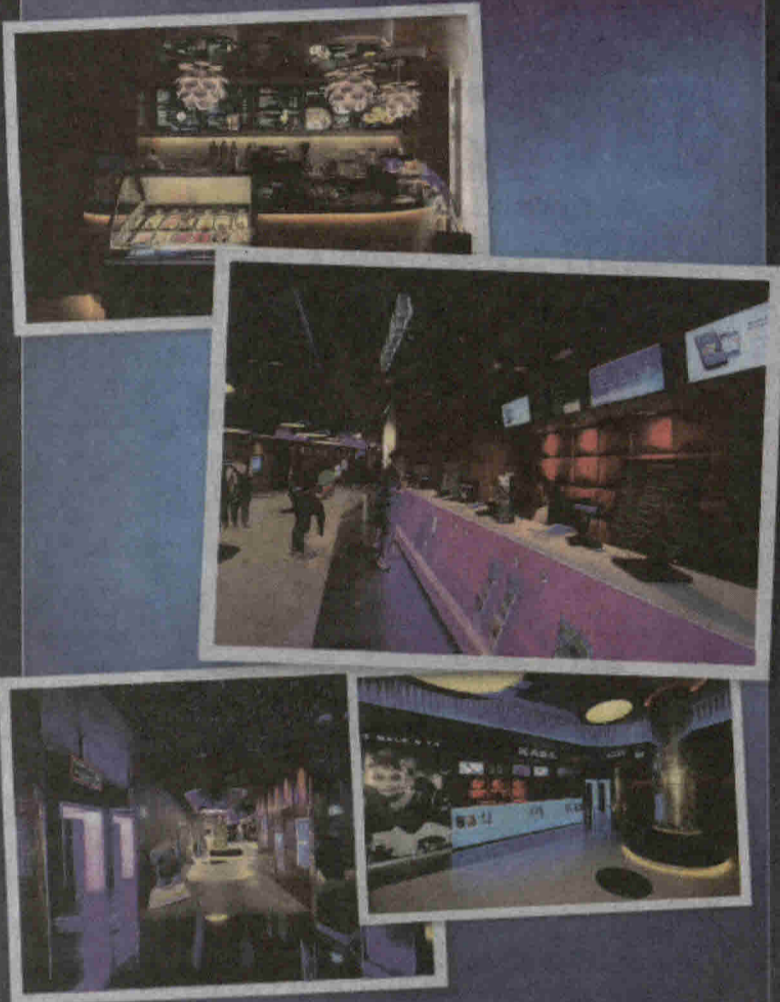
„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

NOWINY jeleniogórskie **Konkrety** TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

 HELIOS

Zapraszamy do kina w Jeleniej Górze!



5 klimatyzowanych sal | ekscytujący repertuar
premiery filmowe | seanse specjalne
wygodne fotele oraz dwuosobowe kanapy
najnowocześniejsza technika kinowa
kawiarnia z aromatyczną kawą

Kino Helios, Jelenia Góra
ul. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 54 19

www.helios.pl

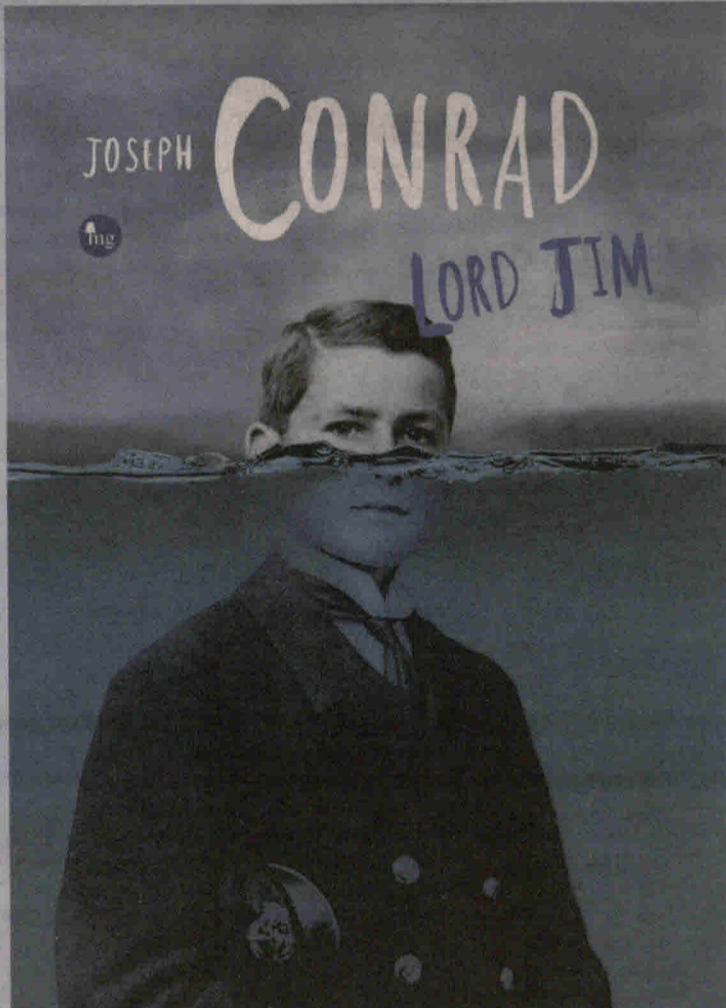
Warto czytać

Lektura obowiązkowa!

Lord Jim to najwyżej dziś ceniona powieść Josepha Conrada, choć wcześniej dostrzegli ją czytelnicy niż krytycy. Najbardziej uderza w tej historii wielość narratorów i związana z tym zmienność punktów widzenia oraz różnorodność perspektyw czasowych. Wyjątkowość *Lorda Jima* wynika również z faktu, że wywodzi się ten tekst z różnych rodzajów literatury.

Poznajemy losy młodego Anglika, najpierw jako oficera marynarki handlowej, potem pracującego w portach południowo-wschodniej Azji, by wreszcie zdobyć rolę przywódcy na Borneo. A jednak przede wszystkim jest to opowieść o utraconym i odzyskanym honorze, głęboko zakorzeniona w literaturze romantycznej. *Lord Jim* to opowieść o człowieku zmagającym się z próbami losu. Owładnięty obsesją przetestowania własnego charakteru, wśród morskich odmętów, na odległych lądach, Jim poszukuje okazji, by się sprawdzić, by dorównać wysokim standardom moralnym, jakie głosi. Lecz surowa, brutalna rzeczywistość stawia wyzwania znacznie trudniejsze, niż się spodziewał. Zawieszony między honorem a wstydem, winą a potrzebą odkupienia, Jim zмага się z największym przeciwnikiem: własną słabością.

Książka uznawana jest za wielkie dzieło literackie, angielską klasykę, którą poznać powinien każdy. Teraz trafia do rąk czytelników jej nowe wydanie w tłumaczeniu Emilii Węslawskiej.



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy pięć egzemplarzy *Lorda Jima* Josepha Conrada. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 23 maja, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 20

POZIOMO: 4. Kiełbasiana cieniżna, - 7. Chory na kolory, - 9. Na krzywicę chory, - 10. Klejnot do prania, - 11. Brząz na pudle, - 13. Bezpieczny ubiór, - 15. Gości w kości, - 17. Brany w kabinie, - 18. Tłusty owoc, - 20. Ojciec romansu, - 21. Wyszedł z namiotu, - 24. Na szlaku Orlich Gniazd, - 26. Nie ma znaczenia dla 7., - 27. Trunkowanie, - 28. Pracuje w Sianowie, - 29. Z puszką w wianie.

PIONOWO: 1. Pod domem, - 2. Przed kominkiem, - 3. Łatwo w nią popaść, - 4. Po winie, - 5. Pierwsza kolderka, - 6. Dwie czwórki na estradzie, - 8. Pomniejsza wypłatę, - 10. Każda szkoła chce go mieć, - 12. Migają w TV, - 14. Oderwana od rzeczywistości, - 16. Trwa po ostatki, - 17. Do zobaczenia przed śmiercią, - 19. Słaby w klasie, - 22. Oddaje się 27., - 23. Podskakuje po biegu, - 24. Figi na stole, - 25. Beczy w sadzie.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Stendhala „Pustelnia Parmeńska”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 18

POZIOMO: wichura, przecznica, taternik, kabel, klomb, talary, epoka, smoczek, nietakt, talia, dowcip, piłka, dołek, igrzyska, półdystans, zaprawa. **PIONOWO:** problem, schab, intelekt, wata, cytat, ranga, skrypt, Kmicic, sople, lotnik, anakonda, sędzia, kokaina, Warta, pasta, pejsy, mapa.

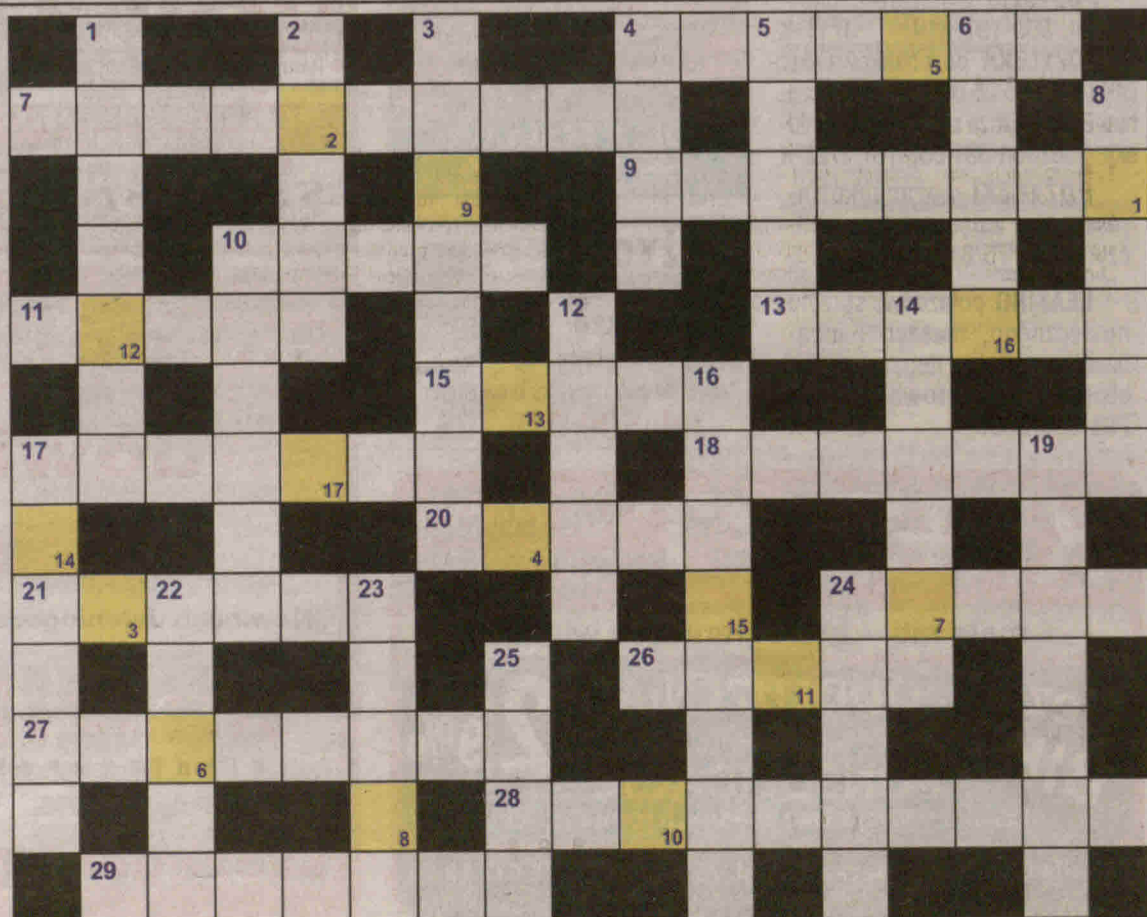
Rozwiązanie krzyżówki nr 18

ROWEROWY WYPAD ZA MIASTO

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 18 książkę Krzysztofa Kawałca „Roman Dmowski” otrzymuje Anna Powierska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

KUPON NR 20



JELEN SALONOWY



Pochodząca z Lwówka Śl. wychowanka klubu Piast, olimpijka z Pekinu, ponad 20-krotna mistrzyni Polski w biegu na 800 metrów, **Anna Rostkowska**, po dłuższej przerwie na macierzyństwo w znakomitym stylu powróciła do lekkoatletycznej rywalizacji. Nie na koronnym, lecz znacznie dłuższym, 10-kilometrowym dystansie Ania pewnie zwyciężyła wśród kobiet w memoriale im. Michała Fludra we Wleńniu. Z sukcesu cieszyła się

cała rodzina Rostkowskich, od 2003 roku zamieszkała w Szklarskiej Porębie. Ania biegła dla męża **Piotra**, córek **Olgi** (4,5 roku) i ośmiomiesięcznej **Hani**. Ze starszą latoroślą Ania odebrała laury na podium. Rodzina będzie dopingować ją w następnych startach. (5)



W „Galerii N” jeleniogórskiego DODN-u można oglądać wystawę pokazującą pozamuzyczne pasje nauczycieli szkoły muzycznej im. S. Moniuszki, która świętuje właśnie 70-lecie działalności. Wernisaż wystawy zaczął się od szkolnego dzwonka, ale takiego, jakiego używał woźny 70 lat temu. **Bogusława Bogucka**, szefowa DODN-u na chwilę wcieliła się w rolę woźnej i oznajmiła wszystkim początek uroczystości: - To już 70 lat, a pani dyrektor wciąż wygląda młodo - powiedziała pani Bogusia. (6)

Burmistrz Wlenia **Artur Zych** nie wystartował, jak się wielu spodziewało, w symbolicznym biegu integracyjnym wokół ratusza tradycyjnie poprzedzającym bieg główny kultowego, już 25. wleńskiego memoriału ulicznego. Nie może biegać, bo takie od 26 lat są zalecenia lekarza. W młodości pan Artur uprawiał wspinaczkę wysokogórską. Jako nauczyciel, a potem dyrektor szkoły organizował biegi i marsze na orientację. Od kilkunastu lat jest sportowcem rekreacyjnym, jak sam siebie nazywa, gdyż jeździ rowerem i pływa. Oczywiście tylko po pobliskiej Bóbr, co wielokrotnie podkreśla. Burmistrza sfotografowaliśmy



podczas wręczania memoriałowych upominków niepełnosprawnym sportowcom z Zielonej Góry. (5)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Kwiryn Dudka**

(na chrzcie świętym dano mu imię Andrzej, bowiem ksiądz nie zgodził się na łacińską wersję Quirinus, ale w dokumentach zapisano spolszczone imię Kwiryn).

Zajęcie: licencjat z ceramiki ukończył we włoskim mieście z tradycjami produkcji ceramiki - Faenza; w Polsce uruchamiał dwie fabryki płytek ceramicznych: Polcolorit i Taronę pod Warszawą; pasjonat włoskiej kuchni, restaurator, od 1999 roku prowadzi w Jeleniej Górze restaurację włoską Quirino.

1. Mieszkam tu, bo:

Mój ojciec był oficerem w Armii Andersa. Po wojnie do Polski wrócił z żoną Włoszką. Urodziłem się w Szczecinie, ale wkrótce przenieśliśmy się do Łodzi, w rodzinne strony ojca. Do Włoch wyjechałem w 1971 roku jako tłumacz języka włoskiego. Ten język był bowiem pierwszym, jakim mnie mama nauczyła mówić. Do Polski wróciłem dopiero w połowie lat 80, za namową Barbary Marconi budować fabrykę płytek ceramicznych Polcolorit w Piechowicach. Ale później zająłem się swoją pasją - gotowaniem. Restaurację włoską prowadzę w Cieplicach, ale teraz mieszkam w Jagniątkowie. Podobają mi się te tereny, choć sercem jestem na rozdrużu. Włochy, gdzie długo mieszkalem, gdzie mieszka moja siostra i mój syn, też są mi bliskie.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

W latach 60. w Łodzi mieszkało dużo osób pochodzenia żydowskiego. Jako mały chłopak dorabiałem sobie, rozpalać w szabas w plecach w domach żydowskich. Zarabiałem całe pięć złotych. Kolegowałem się z Kamińskim, chłopcem z rodziny żydowskiej. Stawałem w jego obronie, kiedy przezywali go w klasie „Żydkiem”, a mnie „makaroniarzem”. Nauczyłem się wtedy walczyć o siebie i stawać w obronie innych.

3. Ten pierwszy raz:

Kiedy otworzyłem pierwszą restaurację włoską w Cieplicach, nie można było w Polsce kupić oryginalnych produktów. Pamiętam, jak do lasagne suszyłem makaron na piecu do pizzy.

4. Przebieg życia:

Gotowanie jest moją wielką pasją. Włoskiej kuchni nauczyła mnie mama. W Polsce była cudzoziemką, pracowała jako pielęgniarka. Ojciec, były oficer Armii Andersa, znajdował się na „czarnej liście” w PRL-u. W domu żyliśmy biednie. To ja zajmowałem się domem, gotowałem. Razem z mamą zbierałem młody mlecz na sałatkę. Na podwórku koledzy jedli chleb ze śmietaną i cukrem, a ja chleb polany oliwą i pomidorami. To była pierwsza bruschetta. Nadal jest moim ulubionym włoskim specjałem.

5. Wkurza mnie:

Głupota i bezinteresowna zawiść ludzka.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez kobiety i dobrego czerwonego wina.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł.:

Za mało, aby spełnić moje marzenie i otworzyć w Ligurii restaurację. Gdybym dostał 100 tys. złotych (ale nie zarobił - bo to dla mnie różnica), rozdałbym potrzebującym dzieciom.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

W Polsce autorytety umarły. Ceniłem odwagę w wyrażaniu własnego zdania Władysława Bartoszewskiego i księdza Józefa Tischnera. W świecie podziwiam Dalajlamę. Potrafił łagodnie, ale walczyć o własne zdanie. Na naszym lokalnym podwórku taką niepokorną i odważną osobą jest ksiądz Kubek.

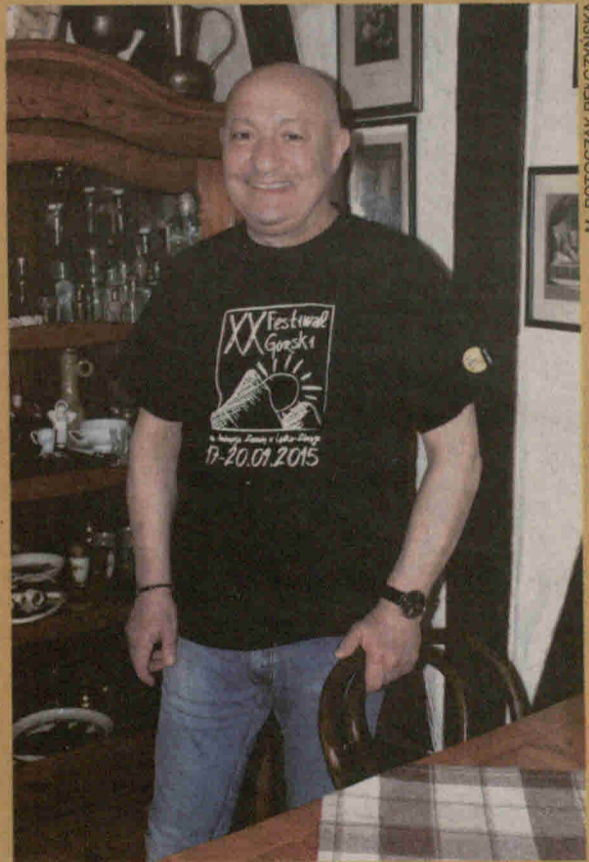
9. Za późno na:

Za późno, abym został chirurgiem. Marzyłem o medycynie.

10. Ulubiona anegdota:

Na stacji wartownik pilnuje cysterny ze spirytusem. Kiedy nadeszła pora zmiany warty, okazało się, że wartownik śpi, a cysterna jest pusta. Wezwano strażnika.

- Gdzie spiryt? - pyta dowódca.
- Priedał - odpowiada wartownik.
- A gdzie diengi? - naciska dowódca.
- Przepił.

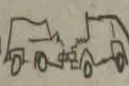


M. FOTOCZAK-PELCZYŃSKA

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



Uda Ci się trochę okiełznać rodzinne problemy, jednak na horyzoncie czają się kolejne wydatki, a to oznacza kłopoty. Nie daj się sprowokować do kłótni z Lwem.

BYK

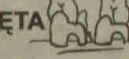
21 IV - 21 V



Realizm tego tygodnia „wyciągnie” wszelkie zaskórniaki, więc póki co, nie snuj żadnych planów finansowych. Doskonały czas na ratowanie starych związków.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Zostaniesz zauważony i doceniony, ale to nie oznacza, że Twoje kontakty z ludźmi w końcu zaczną się pomyślnie układać. Może powinieneś kogoś przeprosić?

RAK

22 VI - 22 VII



Nowe przedsięwzięcia nie do końca ułożą się po Twojej myśli, jednak wydarzy się coś miłego, co odsunie niepowodzenie na plan dalszy.

LEW

23 VII - 22 VIII



Brak czasu, drobne konflikty i parę błędów - niezbyt szczęśliwy łańcuszek. Jeśli chcesz przerwać złą passę, musisz nabrać dystansu.

PANNA

23 VIII - 22 IX



Zapomnij o nieśmiałości, odrzuć stare urazy i pierwszy wyciągnij rękę. Pewnych spraw upływ czasu nie wyprostuje - Ty musisz to załatwić.

WAGA

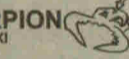
23 IX - 22 X



Pozwól sobie na luz, ale nie rezygnuj z tego, co Ci obiecano. Jeśli myślisz o jakiegokolwiek nagrodzie, nie możesz się teraz poddawać.

SKORPION

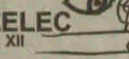
23 X - 22 XI



Stawiaj na tradycyjne rozwiązania, bo to one okażą się lepsze od nowych pomysłów. Tydzień udany, ale przyda się więcej taktu i skromności.

STRZELEC

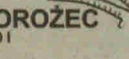
23 XI - 21 XII



Ożywienie w sprawach zawodowych, jednak osiągnięcie pełnego sukcesu będzie wymagało jeszcze sporo wysiłku. Dbaj o relacje z bliskimi.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



To będzie miłe zaskoczenie na dłuższą, ale nie możesz być taki asertywny. Wybór zależy od Ciebie. W sprawach zawodowych kłopoty i kłótnie.

WODNIK

20 I - 20 II



Niespodzianki w tym związku już nie będzie. Nie wyciągaj jednak pochopnych wniosków - sytuacja wyjaśni się w przeciągu tygodnia.

RYBY

20 II - 20 III



Sporo energii i sił do podejmowania nowych wyzwań, ale sam musisz zdecydować, w jakim kierunku będziesz podążać. Nie czekaj - szukaj.

(ep)



**OSZCZĘDZAJ
KUPUJĄC
W PAKIETACH!**

**-10 %
RABATU
NA WYKOŃCZENIA**

**26⁹⁸
m²**

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Gres
VILLAGE GREY
wymiar: **31 x 62 cm**
opakowanie: **1,34 m²**

castorama

Kupując płytki otrzymujesz rabat na na klej, fugę, silikon, listwy, krzyżyki i grunt.